

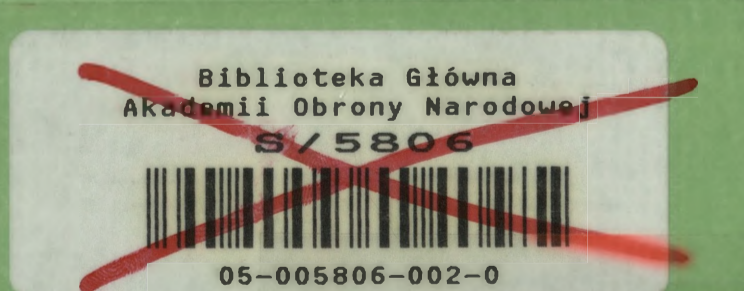


AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

INSTYTUT NAUK HUMANISTYCZNYCH

Ppłk dr Jeremiasz ŚLIPIEC
Kpt. dr Tomasz KOŚMIDER

KOSOWO JAKO TEATR DZIAŁAŃ WOJENNYCH
W LATACH DZIEWIĘCDZIESIĄTYCH
DWUDZIESTEGO WIEKU



WARSZAWA

68702



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ
INSTYTUT NAUK HUMANISTYCZNYCH

płk dr Jeremiasz ŚLIPIEC
kpt. dr Tomasz KOŚMIDER



KOSOWO JAKO TEATR DZIAŁAŃ WOJENNYCH
W LATACH DZIEWIĘCDZIESIĄTYCH
DWUDZIESTEGO WIEKU

WARSZAWA 2003

SPIS TREŚCI

WSTĘP

WSTĘP	3
1. ANALIZA GEOGRAFICZNO-WOJSKOWA OBSZARU KOSOWA.....	7
2. DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI Z PROWADZONYCH NA OBSZARZE KOSOWA DZIAŁAŃ ZBROJNYCH DO DRUGIEJ POŁOWY XX WIEKU.....	32
3. JUGOSŁAWIA XX WIEKU - PRZYCZYNY I ŹRÓDŁA KRYZYSÓW ETNICZNYCH.....	52
4. PRZYCZYNY I PRZEBIEG KONFLIKTU ALBAŃSKO -SERBSKIEGO W KOSOWIE W LATACH 1991-1999.....	77
5. ZAKOŃCZENIE.....	104
BIBLIOGRAFIA	107

WSTĘP

Wraz z zakończeniem drugiej wojny światowej Europa zaznała długiego okresu pokoju, stając się jednym z bardziej bezpiecznych i spokojnych zakątków świata. Co prawda w międzyczasie kilkakrotnie doszło do naruszenia tego stanu. W latach 1946-1949 trwała wojna domowa w Grecji, w latach 1955-1959 na Cyprze, w 1956 r. wojska radzieckie „zdusiły” węgierski ruch niepodległościowy. Na początku lat sześćdziesiątych XX wieku uaktywniła się zbrojna organizacja hiszpańskich Basków ETA, niespokojnie za sprawą IRA było w Irlandii Północnej. Do gruntownej zmiany jakościowej w zakresie bezpieczeństwa europejskiego doszło jednak dopiero w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia za sprawą Jugosławii.

Rozpad tego państwa w 1991 r. wywołał chaos i doprowadził do destabilizacji w regionie. Skomplikowane uwarunkowania narodowościowe, wyznaniowe, a także zawile dzieje doprowadziły do krwawych walk. Zresztą Bałkany od dawna stanowiły kipiący tygiel.

Istotną rolę w całym tym regionie odgrywało Kosowo, które ze względu na warunki naturalne, nadające mu charakter „wielkiej naturalnej twierdzy”, zaliczyć należy do jednego z najważniejszych strategicznie obszarów centralnych Bałkanów. Na jego terytorium i to niemalże w tych samych miejscach dochodziło w historii do ważnych dla całego regionu bitew, czy kampanii, a rozgrywające się tam walki w dużej mierze uwarunkowane były specyfiką środowiska naturalnego.

Stanisław Cat Mackiewicz w opublikowanym w 1952 r. na łamach londyńskich „Wiadomości” artykule zatytułowanym „Gramatyka i Astrologia”

napisał, że „wybuch każdej wojny uzasadnia literatura naukowa, pseudonaukowa, publicystyczna i demagogiczna. Ale gdy się studiuje większe okresy historii, można łatwo zauważyć, że na przykład wojny w jednym czasookresie wybuchają o wiele łatwiej niż w innych (...) że są okresy, w których ludzkość cała jakby wariuje, jest roznamiętniona, podniecona, nastrojona zbrodniczo (...). Dziesiątki spostrzeżeń podobnych nasuwają myśl, że nie tylko wegetacja na naszej planecie zależna jest od promieni słonecznych, że są jeszcze jakieś inne promienie bardziej złożone, bardziej skomplikowane, które działają na psychikę ludzi, popychają ich do różnych działań, których logicznego związku trudno się dopatrzeć”¹.

Wiek dwudziesty dowiódł ponad wszelką wątpliwość, że wojna przestała być skutecznym sposobem rozstrzygnięcia sporów. Współczesność - zdaniem Jerzego Frelka - zaprzecza słynnej tezie Carla von Clausewitza, że „wojna jest dalszym ciągiem polityki prowadzonej innymi środkami”². Coraz większą popularność zyskuje sobie idea „przez demokrację do pokoju”. Stanowi ona być może poważną szansę dla Bałkanów.

Współczesne konflikty zbrojne, zwłaszcza mające miejsce w Europie, nie mają wystarczającego udokumentowania. Podjęcie próby przeanalizowania roli i znaczenia Kosowa w konflikcie bałkańskim lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia wydaje się więc w związku z tym w pełni uzasadnione.

Podejmując problem Kosowa jako teatru działań wojennych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku przede wszystkim należało określić cel badań, którym było dokonanie oceny znaczenia Kosowa dla prowadzenia działań zbrojnych i roli jaką odgrywa ten region na Bałkanach.

Realizując założony cel badań przeprowadzona została analiza literatury przedmiotu. Na podstawie celu pracy sformułowany został główny problem

¹ S. Cat Mackiewicz, Gramatyka i Astrologia, „Wiadomości” 1952, nr 2, s. 3.

² J. Frelek, Najkrótsza historia dyplomacji, Warszawa 2000, s. 374.

badawczy. Problem ten zawiera się w pytaniu:

Jakie czynniki powodują, że Kosowo stanowi jeden z najbardziej konfliktogennych regionów Europy i co decyduje o jego roli i znaczeniu dla całych Bałkanów?

Przyjęto założenie, że dla rozwiązania głównego problemu badawczego należy w pierwszej kolejności znaleźć odpowiedź na następujące problemy szczegółowe:

- Jaki wpływ na przebieg działań zbrojnych w Kosowie mają jego uwarunkowania terenowe?
- W jakim stopniu na destabilizację na Bałkanach wpływają problemy narodowościowe-religijne, a w jakim ekonomiczno-polityczne?
- Jakie doświadczenia i wnioski dla współczesnych rozważań nad zagadnieniami sztuki wojennej dostarczają prowadzone na terenie Kosowa działania zbrojne?

Opierając się na założonym celu i problemach badawczych, a także wykorzystując wiedzę zdobytą podczas studiowania literatury przedmiotu przyjęto następującą hipotezę:

Militarna rola Kosowa w znacznej mierze wynika ze specyficznych uwarunkowań terenowych. Skomplikowana zaś sytuacja etniczna, religijna i społeczno-gospodarcza powoduje, że jest to jeden z najbardziej konfliktogennych regionów Europy.

Rozwiązanie głównego problemu badawczego wymagało zastosowania sposobów i środków działania czyli metod badawczych. O ich wyborze zdecydowało wiele czynników, wśród których za najważniejsze i decydujące uznano przedmiot i cel badań. Z tego też względu w trakcie rozwiązywania problemów badawczych zastosowane zostały następujące metody badawcze:

1. **metoda indukcyjna;**
2. **metoda dedukcyjna;**

3. metoda analityczna;

4. metoda geograficzna.

Praca - mając charakter problemowo-chronologiczny - składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia.

W rozdziale pierwszym dokonana została analiza geograficzno-wojskowa Kosowa pod kątem jego przydatności do prowadzenia działań bojowych. Uwagę zwrócono przede wszystkim na rzeźbę terenu, sieć rzeczną, drożnię oraz poziom zurbanizowania i infrastruktury.

Rozdział drugi poświęcony został doświadczeniom i wnioskom wynikającym z prowadzenia działań zbrojnych, jakie miały miejsce w historii na obszarze Kosowa aż po drugą połowę XX wieku. Starano się wykazać pewną specyfikę wynikającą z jego uwarunkowań geograficznych.

Rozdział trzeci pokazuje skomplikowany charakter narodowościowy Jugosławii, państwa powstałego po I wojnie światowej i funkcjonującego niemal do końca XX wieku. Mozaika występujących w nim narodów była potencjalnym zagrożeniem dla jego spójności, co zresztą stało się faktem w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku.

W rozdziale ostatnim zaprezentowany został albańsko-serbski konflikt, jaki miał miejsce w latach pięćdziesiątych XX wieku. Rozważania, dotyczące przede wszystkim lądowego wymiaru walki zbrojnej, zamyka rozpoczęcie przez NATO 24 marca 1999 r. działań przeciwko Serbii. Interwencja ta stanowiąc nową jakość w historii militarnej regionu - zdaniem autorów - zasługuje na oddzielne potraktowanie.

W zakończeniu niniejszej pracy zamieszczone zostały wnioski wypływające z poszczególnych jej rozdziałów. Zwrócono również uwagę na możliwość wykorzystywania doświadczeń historycznych we współczesnych badaniach nad tą problematyką.

Rozdział 1

ANALIZA GEOGRAFICZNO-WOJSKOWA OBSZARU KOSOWA

Kosowo położone jest w południowo-wschodniej Europie i zajmuje powierzchnię wynoszącą 10 887 km². Rozpociera się ono pomiędzy 20⁰ a 22⁰ długości geograficznej wschodniej oraz między 42⁰ a 43⁰ szerokości geograficznej północnej³. Rozciągłość południkowa wynosi 160 km, równoleżnikowa zaś 140 km. Średnica obszaru kosowskiego (mierzona w linii powietrznej) w żadnym punkcie nie przekracza 120 km. Na północy i wschodzie Kosowo graniczy z Serbią - długość granicy 250 km, na południu z Macedonią - 135 km, na zachodzie z Albanią - 114 km i Czarnogorą - 70 km⁴.

Pod względem ukształtowania powierzchni jest ono wysoce zróżnicowane. Występują tu zarówno rejony pokryte wysokimi górami (na południu), jak i równinne (na północy). Obszar tej prowincji położony jest na styku Gór Dynarskich (na zachodzie) i pasma Bałkanów (na wschodzie). Teren ten wykształtowany został w przeszłości w wyniku silnych ruchów tektonicznych skorupy ziemskiej, których rezultatem było powstanie licznych masywów górskich i obszernych zapadlisk. Zagrożenie tektoniczne występują tam również i obecnie⁵.

Zachodni region Kosowa zbudowany jest z tworów wapiennych, które tworzą charakterystyczną rzeźbę krasową z dużą ilością podziemnych jaskiń

³ Obszar Kosowa obejmuje 12.2% terytorium Serbii.

⁴ M. Luković, Kryzys kosowski oczyma Serbów, Belgrad 2000, s. 30.

⁵ M. Bartoś, Jugosławia. Zarys geografii, Warszawa 1958, s. 30.

i cieków wodnych. Zapadanie się podziemnych jaskiń spowodowało powstanie licznych małych lejów krasowych i rozległych kotlin o płaskim dnie i stromych zboczach określanych mianem - polja. Podczas obfitych opadów deszczu małe polja, często ulegają napełnianiu, przekształcając się w okresowe jeziora.

Największą tego typu formą jest Metohija Polje (określane również jako Metohija). Rozciąga się ona na długości 70 km i szerokości wahającej się od 10 do 20 km. Obszar ten położony jest na wysokości około 400 m. n.p.m. Tworzą go głównie piaski, gliny i żwiry.

Drugim co do wielkości poljem jest Kosovo Polje, nazywane także Wielkim Kosowem. Położone jest ono na wysokości od 500 do 600 m. n.p.m. Jego długość wynosi 64 km, szerokość zaś 10-15 km. Obszar ten posiada niski poziom wód gruntowych i podobnie jak Metohija Polje zbudowany jest głównie z piasków i żwirów oraz częściowo z margli. Metohiję od Kosova Polja oddzielają pasma górskie, które wznoszą się na około 1000 m. n.p.m.⁶

Góry zajmują około 30% powierzchni Kosowa i są one znacznie zróżnicowane pod względem wysokości, generalnie od 1000 do 2700 m. n.p.m. Znaczne przewyższenia terenu występują na północy Kosowa w pobliżu miejscowości Trepca. Największe różnice wysokości na wschodzie spotkać można na linii: Istok, Peć, Decani, Junik, Dakovica. Z kolei poważne przewyższenia na południu występują w okolicach miejscowości Zur, Prizren, Kacanik. W centrum Kosowa można je zauważyć na wschód od Prisztiny.

Największymi górami na północy są Mokra Gora, Rogozna i Kopaonik, na wschodzie Pogórze Południowo-Serbskie z Górą Goljak, na południu Crna Gora i Śar Planina, na zachodzie zaś Góry Albańskie. Pasma górskie występujące na obszarze Kosowa zbudowane są przeważnie z paleozoicznych łupków,

⁶ T. Dybczyński, Wielki Atlas Europy, Warszawa 1935, s. 41; M. Kucharski, Konflikty serbsko-albańskie przed interwencją państw NATO w Kosowie (1991-1999), [praca dyplomowa AON], Warszawa 2002, s. 11-12.

piaskowców, a także skał magmowych, granitów i wapieni. Góry Albańskie na północnym-zachodzie i Śar Planina na południowym-zachodzie Kosowa, posiadające szczyty powyżej 2500 m. n.p.m. i poprzecinane szeregiem wąwozów o stromych zboczach stanowią poważną naturalną przeszkodę od strony Czarnogóry i Macedonii⁷.

Szata roślinna na obszarach górskich jest skąpa, szczególnie w wyższych partiach. Na średnich wysokościach występują łąki i lasy. Najbardziej sprzyjające warunki do uprawy roli spotkać można w dolinach. Większe kompleksy leśne znajdują się na zachodzie Kosowa. Generalnie rzecz biorąc teren Kosowa jest znacznie zróżnicowany pod względem ukształtowania powierzchni. Występują tam zarówno obszary równinne, jak i góry mające ponad 2000 m. n.p.m. Przeważają jednak obszary wyżynne, z czego posiadające powyżej 500 m. n.p.m. zajmują około 70% ogólnej powierzchni Kosowa.

Dość znaczne zróżnicowanie charakteryzuje też stosunki wodne. Zasadniczo można mówić o dwóch głównych kierunkach cieków wód powierzchniowych. Pierwszym z nich jest kierunek południowo-zachodni odprowadzający wody do Morza Adriatyckiego, drugim zaś północno-wschodni, którym rzeki spływają do dorzecza Dunaju i dalej do Morza Czarnego. Największymi rzekami Kosowa są: Biały Drin, Południowa Morawa⁸ i Sitnica. Stan wód tych rzek jest zmienny i ściśle uzależniony od opadów atmosferycznych. Z uwagi na fakt, że największa ilość opadów na obszarze Kosowa występuje wiosną i jesienią, stan wód w rzekach wówczas wzrasta. Odwrotna sytuacja ma miejsce latem, gdy opadów jest mało. Koryta tych rzek posiadają podłoża skaliste, a wody ich niosą znaczne ilości żwirów i piasków⁹.

Wymienione rzeki odznaczają się różnymi długościami. Zdecydowanie

⁷ M. Kucharski, op.cit., s.12.

⁸ Nazywana również Morawą Południową.

⁹ T. Dybczyński, op.cit., s. 42.

krótsze i znacznie węższe są rzeki płynące w kierunku Morza Adriatyckiego. Na przykład płynący przez Metohija Polje, Biały Drin na wysokości granicy z Albanią ma od 30 do 80 m szerokości. Ponadto rzeka ta charakteryzuje się wartkim nurtem, co spowodowane jest znacznym spadkiem wysokości jej spływu wynoszącym od 4 do 5 m na każdy kilometr jej biegu. Spadki spływu rzek zmniejszają się w kotlinach zapadliskowych i rozszerzeniach dolinnych. Spowalnianie biegu rzek powoduje, że stają się one bardziej kręte i znacznie szersze. Ma to wpływ również na ich głębokość, która jest zdecydowanie mniejsza niż w tzw. przełomach¹⁰.

Znacznie większą długością przy niewielkim spadku wysokości spływu charakteryzują się rzeki zmierzające do zlewiska Morza Czarnego. W południowej części Kosowa ma swoje źródła Południowa Morawa, która wpada do Wielkiej Morawy. Jej spadek wynosi od 3 do 4 m na każdy kilometr przepływu, a średnia szerokość ma około 30 m.

Wody z północnej części analizowanego obszaru odprowadza Ibar i Sitnica. Rzeki te wpadają do Zachodniej Morawy. Ibar osiąga szerokość od 30 m do 65 m powyżej Leposavić¹¹. Dolina Ibaru stanowi ważny szlak komunikacyjny łączący Kosowo z Czarnogórą i centralną Serbią. Dolina ta w górnym biegu rzeki umożliwia łączność komunikacyjną Kosowa z Sarajewem i zachodnimi obszarami Bośni i Hercegowiny. Mniej zróżnicowana pod względem szerokości jest Sitnica. Szerokość tej rzeki wynosi średnio około 40 m¹².

Część południową odwadniają Lepenac i Wardar, który jest największą rzeką obszaru macedońskiego. Lepenac płynąc w pobliżu granicy z Macedonią

¹⁰ Np. Biały Drin na odcinku od Kliny do Rogova jest kręty i szeroki, podobnie również Sitnica w swoim biegu od Kosovskiej Mitrovicy do Kosovo Polja.

¹¹ Różnica szerokości podyktowana jest sztuczną zaporą.

¹² M. Bartoś, op.cit., s. 55.

tworzy koło Kaczanika wielki wąwóz zwany Wąwozem Lepenac. Jest on ważnym przejściem na granicy kosowsko-macedońskiej. Lepenac i Wardar należą do zlewiska Morza Egejskiego¹³.

Jak już zaznaczono wcześniej najściślej sieć wodna rozwinięta jest na poljach. Zarówno Kosovo Polje jak i Metohija Polje przecina zaledwie kilka kanałów nawadniających. Na obszarze Kosowa nie występują też naturalne stałe zbiorniki wodne o charakterze jeziornym. Poza okresowymi tego typu akwenami znajdują się tam tylko sztuczne zbiorniki zaporowe, do których możemy zaliczyć między innymi: Gracanicko i Gazivode oraz sztuczne jezioro na rzece Cetlavia. Zbiorniki te wykorzystywane są gospodarczo jako rezerwuary nawadniające pola uprawne i elektrownie wodne.

Stan wód w poszczególnych częściach Kosowa w znacznym stopniu uzależniony jest od panujących warunków klimatycznych. Na ogół klimat Kosowa wyróżnia się ciepłymi i suchymi latami oraz chłodnymi i śnieżnymi zimami. Średnia temperatura dla obszarów wyżynnych i dolin wynosi minus 1⁰ C dla stycznia i plus 21⁰ C dla sierpnia. Wskaźniki te są zdecydowanie niższe dla terenów górskich¹⁴.

Znaczne zróżnicowanie wykazują też opady atmosferyczne. Zdecydowanie większe występują na zachodzie, mniejsze zaś na wschodzie, przyjmując od 550 do 1300 mm w skali roku. Zasadniczo częstsze i obfitsze opady nawiedzają doliny. W miarę wzrostu wysokości nad poziom morza ilość opadów ulega zmniejszeniu. Nie dotyczy to jednak wyższych partii gór, tam bowiem ilość opadów osiąga nawet 3000 mm w ciągu roku¹⁵. Mniejsza ilość opadów występuje w dolinach rzecznych i na poljach. W przypadku tych pierwszych średnie roczne wskaź-

¹³ M. Luković, op.cit., s. 31.

¹⁴ Geografia turystyczna świata (red. J. Warszzyńska), cz. 1, Warszawa 1997, s. 90.

¹⁵ Zjawiska takie odnotowano między innymi w Górach Północnoalbańskich, Szar Planina i Kopaonik.

niki wahają się w granicach pomiędzy 500 a 700 mm. Niemalże analogiczne dane (600-700 mm) odnotowano na terenie Metohiji Polja, przy czym największa ilość opadów na tym obszarze występuje w okresie zimy, drastycznie spada zaś podczas lata. Nieco suchsze jest Kosovo Polje, gdzie średnia roczna suma opadów waha się w granicach od 500 do 600 mm. Zdecydowanie chłodniejsze w stosunku do Metohiji Polja są tam także zimy.

Największe zaśnieżenia występują w wyższych partiach gór. Na wysokościach powyżej 1500 m. n.p.m. w okresach od października do grudnia i od marca do kwietnia leży zwarta pokrywa śnieżna. Regularnie wynosi ona ponad 1 m grubości ale bywa też, że osiąga 4 m. Nieco mniej bo od 30 do 60 cm grubości osiąga pokrywa śnieżna na wysokościach od 1000 do 1500 m. n.p.m. Najcieńsze pokrywy śnieżne występują na wysokościach powyżej 1000 m. n.p.m. W formie zwartej pojawiają się one tam tylko podczas chłodnych zim i zalegają od końca listopada do marca. Średnia ich grubość wynosi wówczas od 5 do 30 cm¹⁶.

W rejonach wysoko położonych nad poziomem morza przeważają obszary skaliste, które potęgują utrzymywanie się w okresach zimowych niskich temperatur, a w okresie letnim - w wyniku szybszego rozgrzewania się - wzrostu temperatury. Owe wahania termiczne wywierają też znaczący wpływ na powierzchnię ziemi na obszarach górzystych. Powodują one zwiertanie się skał i powstawanie gruzu skalnego. Dalsza erozja gruzu skalnego ma miejsce na jego usypiskach u podnóżu stoków. W wyniku tego procesu powstają gliny¹⁷.

Zróżnicowanie klimatyczne Kosowa wpływa w sposób zasadniczy na różnorodność gleb. Na terenach równinnych oraz w pobliżu głównych rzek Kosowa przeważają gleby piaszczyste i muliste. W tworzeniu ich niebagatelną ro-

¹⁶ M. Kucharski, op.cit., s. 13.

¹⁷ Geografia, op.cit., s. 92.

lę odgrywają wahania poziomów rzek. Ich wylewy przyczyniają się do osadzania wspomnianych wyżej rodzajów (warstw) gleby. Z punktu widzenia rolniczego najbardziej urodzajne obszary występują na obszarze Metohiji i Kosova Polja. Przeważają tam czarnoziemy¹⁸.

Ukształtowanie powierzchni Kosowa, jego klimat, gleby i stosunki wodne mają decydujący wpływ na szatę roślinną. Blisko 4 000 km² zajmują lasy. Stanowi to około 40% powierzchni prowincji. Co prawda obszary zalesione występują na całym obszarze Kosowa, jednak ich rozmieszczenie pod względem wielkości kompleksów jest nierównomierne. Największe zwarte obszary leśne znajdują się na terenach górzystych (głównie na stokach), najmniejsze na terenach równinnych w centralnej części Kosowa. Najbardziej zalesione są wschodnie obszary prowincji, gdzie np. w Górach Goliak lasy stanowią około 800 km². Mniejsze ale także znaczące kompleksy leśne występują na południu Jezerska - około 250 km² i w okolicach miejscowości Peć - około 200 km².

Lasy Kosowa są zarówno iglaste, jak i liściaste. Przeważnie występują w jednorodnych kompleksach. W dolnych partiach gór dominują lasy liściaste. Ich drzewostany tworzą dęby, orzechy oraz buki. W wyższych partiach rosną drzewa iglaste, najwyższe części gór z reguły są natomiast bardzo rzadko zalesione lub bezleśne. Rzadkie zalesienie występuje również w kotlinach Metohija i Kosova Polje. Obszary te na słabszych, niewykorzystywanych rolniczo glebach posiadają znaczne powierzchnie łąk, stanowiące pastwiska¹⁹.

Istotne znaczenie dla naszych rozważań ma również struktura demograficzna oraz panujące stosunki gospodarcze, kreujące szeroko rozumianą infrastrukturę przemysłową, komunikacyjną, czy militarną danego obszaru. W połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia Kosowo zamieszkane było przez około

¹⁸ M. Bartoś, op.cit., s. 43.

¹⁹ Najwięcej takich obszarów występuje w pasie Kosovska Mitrovica- Stimlje, Podujevo-Uroševac.

2 100 000 mieszkańców. Populacja ta stanowiła około 25% ludności ówczesnej Jugosławii. Gęstość zaludnienia wynosiła 192 mieszkańców na km², co jest liczbą znaczną tym bardziej jeśli weźmie się pod rozwagę warunki naturalne Kosowa²⁰.

Szczególnie duże zaludnienie występuje w okolicach dolin rozpadliskowych (Metohija Polje i Kosovo Polje) oraz wzdłuż rzek. Ponad 30% ludności zamieszkuje w miastach²¹. Największymi miastami w analizowanym okresie były: Prisztina licząca 108 000 mieszkańców, Prizren - 92 000 mieszkańców, Peć - 68 000 mieszkańców oraz Kosovska Mitrovica - 64 000 mieszkańców²².

Rozpatrując strukturę ludnościową Kosowa pod względem przynależności narodowej zaobserwować możemy ciągłe zmiany, charakteryzujące się wzrostem ilościowym, bądź spadkiem populacji danego narodu. Zmiany te były szczególnie zauważalne w drugiej połowie XX wieku. I tak w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia (1953 r.) 24% ludności Kosowa stanowili Serbowie, Albańczycy zaś około 65%. Pozostałe 11% to między innymi Cyganie (Romowie), Macedończycy, Czarnogórcy, Turcy, Chorwaci i inni. W 1991 r. liczba ludności serbskiej w Kosowie wydatnie zmalała osiągając zaledwie około 10% populacji. Odwrotne zjawisko występowało natomiast wśród Albańczyków, którzy odnotowali wzrost do około 82%. Było to związane z dużym przyrostem naturalnym i emigracją Serbów z tego regionu. Ten ostatni z wymienionych czynników spowodowany był sytuacją polityczną i gospodarczą prowincji²³.

Wprawdzie w latach 1991-1998 liczba ludności pochodzenia serbskiego w Kosowie wzrosła do 6 830 nie zmieniło to jednak zasadniczo stosunku Serbów do Albańczyków, albowiem w tym samym okresie liczba ludności albańskiej,

²⁰ Gęstość zaludnienia Polski w 1995 r. wynosiła około 123 mieszkańców na km².

²¹ Geografia, op.cit., s. 90.

²² Ibidem. Dane z 1991 r.

²³ M. Kuczyński, M. Ray-Ciemięga, Bałkański syndrom 1991-1999, Warszawa 2000, s. 118.

zamieszkująca tę prowincję wzrosła o 56 138²⁴. Sytuacja ta oraz przyznane jeszcze przez rząd byłej Jugosławii prawo do samostanowienia ludności albańskiej doprowadziło do albanizacji Kosowa. Pomimo dużych swobód obywatelskich i znacznego wsparcia gospodarczego, chociażby ze strony Chorwacji i Słowenii, nie udało się Albańczykom zamieszkałym na terytorium Kosowa stworzyć trwałych podstaw ekonomicznych. Taki stan rzeczy doprowadził między innymi po 1991 r. do wzrostu tendencji emigracyjnych wśród Albańczyków, którzy wyjeżdżali głównie do państw Europy zachodniej. Szacuje się, że w samych tylko Niemczech liczba albańskich emigrantów z Kosowa osiągnęła 150 000²⁵.

Przyczyn emigracji Albańczyków dopatrywać się możemy również w ich odrębności etnicznej i religijnej (wyznaniowej). Ludność albańska mieszkająca w Kosowie jest przeważnie pochodzenia tetovo-albańskiego. Ta grupa etniczna wywodzi się z zachodniej Macedonii, gdzie zamieszkiwała okrug Tetovo (stąd pierwszy człon nazwy). Charakteryzuje się ona znaczną odrębnością kulturową i brakiem umiejętności współżycia z innymi narodowościami, nawet o tym samym pniu etnicznym. Przejawia się to między innymi w chłodnym stosunku kosowskich Albańczyków nawet do swych rodaków z Albanii. Dodatkowo podział ten pogłębia odrębność religijna, ponieważ Tetovo-Albańczycy są przeważnie sunnickimi muzułmanami, a pozostałe narodowości zamieszkujące Kosowo, to głównie chrześcijanie obrządku prawosławnego²⁶.

Brak umiejętności przystosowawczych do współpracy z innymi nacjami spowodował, że kosowscy Albańczycy począwszy od 1989 r. stawali się coraz

²⁴ Według spisu ludności przeprowadzonego w Kosowie w 1991 r. populacja Serbów liczyła 194 190 osób, a Albańczyków 1 596 072. Kolejny spis powszechny, który miał miejsce w tej prowincji w 1998 r. oszacował Serbów na 201 020 osób, a Albańczyków na 1 652 210. Por. M. Kuczyński, M. Ray-Ciemiega, op.cit., s. 118. Inne dane w odniesieniu do ludności serbskiej w 1991 r. podaje Milos Luković, który szacuje ją na 214 555 osób. Rozbieżności te wynikają prawdopodobnie z przyjmowania przez komisje spisowe w odniesieniu do niektórych okrugów Kosowa danych szacunkowych dla ludności serbskiej, ponieważ zbojkotowała ona ówczesny (1991 r.) spis powszechny. Niemniej jednak nawet i przy tych danych wyraźnie zauważalny jest znaczny wzrost ilościowy ludności albańskiej. Por. M. Luković, op.cit., s. 40.

²⁵ M. Kucharski, op.cit., s. 17.

²⁶ M. Luković, op.cit., s. 42.

bardziej zamkniętymi i poczęli na fali nastrojów nacjonalistycznych lansować koncepcję już nie rozszerzenia autonomii w ramach Jugosławii, lecz całkowitej niezależności państwowej. Tendencje te przejawiały się między innymi w dyskryminacji ludności serbskiej, co pociągnęło za sobą zniesienie przez Serbię autonomii kosowskiej (1989 r.). Z drugiej strony Serbowie wypierani byli przez Albańczyków z miejscowości, w których od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia stanowili mniejszość. Spowodowało to, że większe skupiska ludności serbskiej zgromadziły się przede wszystkim w powiatach położonych na północy Kosowa, między innymi w: Rasco, Brus, Leposavić, Kursumlija²⁷.

W uzasadnianiu swych praw do Kosowa Albańczycy podnosili kwestię większości w stosunku do Serbów, a ponadto historyczne prawa wynikłe z XVIII-wiecznej kolonizacji albańskiej podczas panowania tureckiego. W tym ostatnim przypadku zarzucano Serbom emigrację z Kosowa²⁸ i wydanie prowincji na pastwę imperium osmańskiego. Z kolei Serbowie, swe racje uzasadniali względami historycznymi twierdząc, że Królestwo Serbii miało swój początek na terytorium Kosowa, tam też znajdują się najświętsze miejsca „chrześcijaństwa serbskiego”, chociażby monaster w Peć. Ponadto podnoszono znaczenie strategiczne Kosowa dla funkcjonowania niepodległego państwa serbskiego, tzw. korytarz południowy „wyprowadzający” w kierunku Macedonii i Grecji. Dodatkowo podkreślano konieczność obrony praw Serbów zamieszkałych na terytorium Kosowa i znaczenie surowcowe tej prowincji dla gospodarki serbskiej.

Pod względem ekonomicznym w okresie poprzedzającym eskalację konfliktu i wybuch działań zbrojnych Kosowo wchodziło w skład ogólnego systemu gospodarczego byłej Jugosławii i było z nim ściśle powiązane. Region

²⁷ R. Wiese, Specyfika prowadzenia działań zbrojnych na obszarze Kosowa - interwencja państw NATO, [praca dyplomowa AON], Warszawa 2002, s. 24.

²⁸ Podczas panowania tureckiego z Kosowa miało wyemigrować ponad 300 000 Serbów.

ten nie należał jednak do przodujących i wiodących. Główne gałęzie gospodarki kosowskiej obejmowały przemysł wydobywczy i nienajlepiej rozwinięte rolnictwo.

Eksploracja bogactw naturalnych obejmowała przede wszystkim wydobywanie węgla brunatnego (lignitu). Największe złoża tego surowca energetycznego znajdowały się w rejonie miejscowości Oblic. Szacuje się, że zalegające tam pokłady obejmują około 11 mld ton. Węgiel brunatny pozyskiwany jest metodą odkrywkową. Wydobyty surowiec wykorzystuje się głównie do produkcji energii elektrycznej. Zastosowanie go na szerszą skalę w innych gałęziach produkcji przemysłowej ograniczają znaczne zanieczyszczenia występujące w składzie wymienionego surowca²⁹.

Główne zastosowanie lignitu w produkcji energii elektrycznej spowodowało, że stał się on jednym z podstawowych surowców energetycznych. Dążąc do zminimalizowania kosztów związanych z produkcją energii elektrycznej (wynikających chociażby z transportu) główne elektrownie zlokalizowano w rejonie wydobywania węgla brunatnego. Dwie największe elektrownie Kosowa znajdują się w Obliciu koło Prisztiny. Każda z nich posiada moc rzędu 1000 MW. Wyprodukowana przez te elektrownie energia elektryczna nie była jednak w całości zużytkowywana w Kosowie. Wspomniana prowincja pochłaniała jedynie 1/3 wyprodukowanej energii. Nadwyżki (2/3) przesyłane były głównie liniami napowietrznymi (380 KW) do innych rejonów Jugosławii. Spowodowało to, że Kosowo stało się jednym ze ważniejszych producentów energii elektrycznej w tym regionie³⁰.

Z innych bogactw naturalnych, znajdujących się na terenie Kosowa, wydobywano rudy cynku i ołowiu. Rudy te posiadają jednak stosunkowo małą

²⁹ Regiony i państwa historyczne (red. M. Kamler), Warszawa 2000, s. 173.

³⁰ Geografia, op.cit., s. 91.

zawartość procentową tych metali. W przypadku cynku wynosi ona 4%, a ołowiu 5%. Główne rejony eksploracji rud cynkowo-ołowianych znajdują się w okolicach miejscowości Trepca i Janjevo. Wydobycie prowadzone było tam w ośmiu szybach. Wydobyte rudy przetwarzano w jednym ośrodku hutniczym, który znajduje się w Kosovskiej Mitrovicy. Prowadzone tam przetwórstwo ukierunkowane było głównie na pozyskiwanie wymienionych metali w tzw. czystej postaci³¹.

Poza wskazanymi powyżej gałęziami przemysłu wytwórczego (energii elektrycznej i hutnictwa metali kolorowych) pozostałe jego działy były znacznie zaniedbane. Z bardziej rozwiniętych, chociaż trudno tutaj mówić o jakiś standardach europejskich, był przemysł włókienniczy, zapalczany, materiałów budowlanych i przetwórstwa spożywczego. Ze znaczących ośrodków tych gałęzi przemysłu możemy wymienić Kosovską Mitrovićę i Prisztinę.

Podobną ocenę, jak w przypadku przemysłu wytwórczego możemy wystawić kosowskiemu sektorowi usług. Ta dziedzina działalności gospodarczej nigdy nie była tam dobrze rozwinięta. Proces ten uległ jeszcze większemu pogorszeniu po zniesieniu przez Serbię autonomii Kosowa. Zniesienie autonomii pociągnęło za sobą masowe usuwanie Albańczyków z administracji publicznej. Przyczyniło się to do wzrostu bezrobocia, a co zatem idzie do pauperyzacji społeczeństwa Kosowa. W regionie tym przecież zdecydowaną większość stanowili obywatele pochodzenia albańskiego. Zubożenie społeczeństwa z jednej i brak komercyjnego sektora usług z drugiej strony, pociągnęły za sobą spadek zainteresowania sektorem usługowym i przyczyniły się do jego obumierania.

Słabe uprzemysłowienie Kosowa powoduje, że nadal jednym z podstawowych źródeł utrzymania jego mieszkańców pozostaje rolnictwo. Do produkcji rolniczej wykorzystywane są przede wszystkim doliny: Kosovo Polje i Metohija Polje. Zdecydowanie gorsze gleby występują na terenach górskich. Ob-

³¹ Regiony i państwa, op.cit., s. 173.

szary o znacznych wysokościach bezwzględnych wykorzystywane są głównie w hodowli bydła (np. Śar Planina). W końcu lat dziewięćdziesiątych XX wieku nastąpił jednak w Kosowie wyraźny spadek pogłowia bydła. Pociągnął on za sobą także migrację ludności z terenów górskich, co prowadziło z kolei do ich wyludnienia się. Zamieszkująca te obszary ludność pochodzenia albańskiego emigrowała głównie do większych ośrodków osiedleńczych, lub zagranicę.

Kolejnym obszarem o znacznie rozwiniętej produkcji rolniczej są doliny nadrzeczne. Obszary te pokryte rzecznyimi glebami osadowymi posiadają dobry poziom nawodnienia wód gruntowych. Dominują tam uprawy warzyw i sadownictwo. W wyższych ich partiach prowadzi się uprawy zbóż, głównie pszenicy, a także kukurydzy³². Ciepłe i suche lata, jakie występują na obszarze Kosowa wydłużają okresy wegetacyjne, a to umożliwia uprawę winorośli i tytoniu. Generalnie dominują jednak zboża, zajmujące ponad 50% areалу uprawnego Kosowa. Możliwość występowania letnich susz wymusiła budowę skomplikowanych systemów nawadniających, które mogą być wykorzystane w czasie prowadzenia działań bojowych.

Kosowskie rolnictwo jest zróżnicowane pod względem wielkości arealów uprawnych i stosunków własności. Największymi obszarowo są państwowe kombinaty rolnicze. Średni obszar uprawny takiego kombinatu obejmuje około 1 200 ha. Kombinaty zajmują nie więcej niż 12% areалу produkcji rolniczej Kosowa, są jednak najlepiej wyposażone technicznie jeśli chodzi o środki produkcji. Prowadzą głównie produkcję zbożową, w mniejszym stopniu podejmują uprawę winorośli i innych owoców.

Oprócz omówionych wyżej kombinatów rolniczych w strukturze przemysłu

³² Uprawy zbóż prowadzone są również na suchych tarasach górskich w obszarach Kosovego Polja, Gór Morava, Kolasin i Mokra Gora.

rolniczego występują również indywidualne gospodarstwa rolne. Ich liczbę w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku szacowano na 120 000. Zajmują się one głównie uprawą kukurydzy, warzyw, owoców i tytoniu. Stosowane w nich metody produkcji są „wysoco tradycyjne” i opierają się przede wszystkim na obróbce ziemi z wykorzystaniem zwierząt pociągowych. Ponadto gospodarstwa te są znacznie rozdrobnione i średni ich obszar uprawny nie przekracza 3 ha powierzchni³³.

Produkcja przemysłowa i rolnictwo, jako główne źródła utrzymywania się ludności wywierają decydujący wpływ na zaludnienie danego terytorium, a co zatem idzie na jego urbanizację. Jak już wspomniano, gęstość zaludnienia w Kosowie wynosi 192 mieszkańców na km², nie jest ono jednak równomierne dla całej prowincji. Znaczne przekroczenie tego wskaźnika możemy zauważyć w dolinach (poljach) i wzdłuż rzek. Spowodowane jest to w głównej mierze rolnictwem rozwiniętym na tych obszarach. Nie należy zapominać, że ponad 70% ludności Kosowa zamieszkuje obszary wiejskie i utrzymuje się z rolnictwa. W miastach mieszka zaledwie 30% mieszkańców prowincji. Status miejski w Kosowie posiada 140 miejscowości. Nie ma tam jednak miast, które moglibyśmy zakwalifikować do kategorii wielkich. Są natomiast miasta średnie i duże, lokujące się w przedziale od 20 do 250 000 mieszkańców. Do największych spośród nich można zaliczyć: Prisztinę (210 000), Prizren (135 000), Peć (111 000) i Kosovską Mitrovicę (80 000)³⁴.

Pod względem urbanistycznym miasta Kosowa (szczególnie największe) charakteryzują się dość gęstą zabudową. Budynek wielokondygnacyjne stanowią około 40% zabudowy. Starsze dzielnice wyróżniają się wąskimi i krótkimi uliczkami. Tego typu zabudowa jest charakterystyczna zwłaszcza dla miast

³³ R. Wiese, op.cit., s. 26.

³⁴ E. Wierzbicka, Przewodnik po świecie, Warszawa 1998, s. 518 i 547.

położonych na południu i wschodzie Kosowa. Inny rodzaj zabudowy zauważalny jest w miastach nowszych, jak również w dzielnicach wybudowanych w drugiej połowie XX wieku. Posiadają one zabudowę luźną, wielopiętrową i z reguły występują tam szerokie ulice. Budynki zbudowane są głównie z prefabrykatów (płyt betonowych) i wyróżniają się znaczną wysokością. Odmienny typ zabudowy występuje na peryferiach. Co prawda przedmieścia także posiadają zwartą zabudowę (frontalna wzdłuż ulic), budynki nie przekraczają jednak 2-3 kondygnacji. Głównym budulcem jest tam cegła i częściowo beton (w małej ilości).

Największe ośrodki miejskie Kosowa (do 20 000 mieszkańców) charakteryzują się niską, z reguły jednopiętrową zabudową a domy zasadniczo są podpiwniczone. Zabudowa tych miast jest przeważnie luźna i rozproszona. Domy stoją oddzielnie lub w małych grupach, nierzadko znacznie oddalonych od siebie. Budulcem jest cegła i kamień.

Wsie są przeważnie parterowe, a podstawowym budulcem domów wiejskich jest kamień. On też w formie tzw. łupka dominuje w pokryciach dachów. Układ przestrzenny wsi jest różnorodny, co uzależnione jest przede wszystkim od warunków terenowych. Generalnie są one raczej małe obszarowo i znacznie rozproszone (kolonie i przysiółki), licząc niekiedy nawet dwa gospodarstwa. Najmniejsze wsie występują na obszarze Kosova Polja i Metohiji Polja³⁵.

Warunki osiedleńcze oraz rozwój przemysłu i handlu w powiązaniu z warunkami naturalnymi obszaru rzutowały w przeszłości na wykształtowanie się podstawowego elementu infrastruktury militarnej, jakim jest sieć komunikacyjna. Analizując ją w odniesieniu do obszaru kosowskiego należy stwierdzić, że jest ona słabo rozwinięta i rozmieszczona nierównomiernie. Największy wpływ na taki

³⁵ T. Dybczyński, op.cit., s. 42; Z. Parucki, *Zarys geografii wojennej*, Warszawa 1967, s. 316; R. Wiese, op.cit., s. 27-28.

stan rzeczy miały warunki geograficzne tego obszaru. Jak już wspomniano terytorium Kosowa jest w wielu rejonach trudnodostępnym z uwagi na występujące na niemal całym obszarze rejony górskie. Przebiegające przez nie drogi kołowe posiadają małą ilość odcinków dogodnych komunikacyjnie z uwagi na ich kąty nachylenia i szerokości drożni. Niestety ruch musi się nimi odbywać albowiem ominięcie ich w wielu przypadkach nie jest możliwe dla pojazdów kołowych, czy gąsienicowych. Stąd nawet sprzęt wojskowy o trakcji gąsienicowej przystosowany do ruchu terenowego napotyka na terenie kosowskim na znaczne trudności. Ograniczają one wydatnie prędkości przegrupowań (marszów), jak i możliwości manewrowe wozów bojowych.

Ze względu na niedostępność obszarów górskich słabo rozwinięta sieć kolejowa Kosowa skupiona jest przede wszystkim w dolinach rzek i wąwozach. Niemal równolegle do niej przebiegają główne drogi kołowe. Główne szlaki komunikacyjne przebiegają następująco: szlak północno-południowy - droga Leposavic-Skopie wzdłuż dolin rzecznych Ibaru, Sitnicy, Lepenaca, droga Klina-Prizren wzdłuż rzeki Biały Drin, szlak wschodnio-zachodni - droga Podujevo-Peć wzdłuż rzek Lab i Dranica. Nawierzchnia tych dróg nie jest najwyższej jakości, a ponadto posiadają one liczne ostre zakręty. Brakuje dróg utwardzonych, na 100 km² przypada zaledwie 175 km³⁶.

Najważniejszy, mający znaczenie strategiczne szlak komunikacyjny (północno-południowy) biegnie od Belgradu przez Kosovo Polje do Macedonii. Na północy przecina on wąski wąwóz rzeki Ibar, a na południu wąwóz rzeki Lepenac. Duże znaczenie militarne ma również szlak biegnący doliną Białego Drinu, który na zachodzie łączy Kosowo z Albanią. Na północy doliną rzeki Ibar biegnie droga z Kosovskiej Mitrovicy do Czarnogóry. Innymi drogami, mającymi już mniejsze znaczenie dla prowadzenia działań zbrojnych są drogi łączące

³⁶ Regiony i państwa, op.cit., s. 176.

największe ośrodki miejskie Kosowa. Zaliczyć do nich można szlaki znajdujące się pomiędzy: Prisztiną, Peciem, Prizrenem, Kosovską Mitrovićą oraz Dakovićą. Przebiegają one przez przełęcze górskie leżące na wysokościach sięgających do 1000 m n.p.m. (np. przełęcz Dulje - 852 m n.p.m. na drodze Prisztina-Prizren, przełęcz Goleś - 676 m n.p.m. na drogach Prisztina-Peć oraz Orehovac-Lapušnik-Prisztina)³⁷. Z reguły drogi te są wąskie, kręte i o znacznym nachyleniu.

Jeszcze gorsza sytuacja występuje w przypadku szlaków kolejowych. Kosowo posiada tylko jeden główny szlak kolei żelaznej. Przebiega on równolegle do północno-południowego drogowego szlaku komunikacyjnego. Mniejsze znacznie mają boczne linie kolejowe. Znajdują się one pomiędzy miejscowościami Peć i Niš oraz Klina i Prizren. Linie kolejowe występujące na obszarze kosowskim są liniami jednotorowymi i posiadają szerokość europejską. Do końca XX wieku nie zostały one zelektryfikowane. Linie kolejowe i szlaki drogowe są jedynymi ciągami komunikacyjnymi w tym regionie, tamtejsze rzeki są niezeglowne.

W zakresie komunikacji powietrznej Kosowo posiada jedyne lotnisko cywilne przystosowane do ruchu międzynarodowego. Położone jest ono w stolicy prowincji - Prisztinie. Oprócz tego występują lotniska nieutwardzone (polowe). Tego typu obiekty zlokalizowane są w okolicach miejscowości Kisela Banja, Gujilane, Orehovac i Klina³⁸.

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w odniesieniu do lotnisk wojskowych. Bazujące na terenie Kosowa lotnictwo Armii Jugosłowiańskiej posiadało dwa lotniska: w Slatina-Prisztina (główne) i Sjenicy (zapasowe). Na lotniskach tych bazował 83 pułk lotnictwa myśliwskiego. Przy lotnisku głównym (Slatina-Prisztina) znajdowała się też baza lotnicza³⁹. Oceniając poziom infrastruktury Sił Powietrznych Kosowa możemy stwierdzić, iż ten niewielki region posiada stosun-

³⁷ Ibidem, s. 178.

³⁸ R. Wiese, op.cit., s. 30.

³⁹ M. Kuczyński, M. Ray-Ciemiega, op.cit., s. 126.

kowo dobre warunki w tym zakresie. Również dobrze zorganizowany został przez stronę serbską system zabezpieczenia logistycznego wojsk stacjonujących na obszarze Kosowa, oparty o sieć rozlokowanych w terenie polowych baz logistycznych. Rozmieszczenie ich w znacznym stopniu pozwalało na w miarę sprawne korzystanie z zapasów mimo nienajlepszych warunków komunikacyjnych. W rejonie miejscowości Lescovac znajdowały się np. największe magazyny amunicyjne. Generalnie jednak miejsca tych baz okryte tajemnicą były i w razie konieczności dokonywano zmiany ich dyslokacji.

Siły serbskie bazujące na terytorium kosowskim przed interwencją NATO (1998 r.) liczyły około 40 000 żołnierzy. Składały się one z wojsk regularnych i komponentu wojskowego podległego serbskiemu Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, lepiej wyposażonemu i uzbrojonemu od wojsk regularnych. Stosunek tych dwóch komponentów wynosił 50:50. Z Sił Powietrznych jedyną większą wartość bojową przedstawiał wspomniany już 83 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego, składający się z dwóch eskadr: 123 eskadry lotnictwa myśliwskiego i 124 eskadry lotnictwa myśliwskiego. Eskadra 123 posiadała na swoim wyposażeniu 7 samolotów MiG-21 bis i 3 samoloty MiG-21 UM. Eskadra 124 natomiast wyposażona była w 17 samolotów MiG-21 MF i 4 samoloty MiG-21 UM⁴⁰.

Generalnie rzecz biorąc powodzenie w działaniach zbrojnych na terenie Kosowa może zapewnić sobie przede wszystkim ta strona, która przejmie kontrolę nad kluczowymi obszarami regionu. W warunkach górskich będą to grzbiety (zbocza), szczyty oraz wąwozy „wychodzące” w doliny i posiadające ważne znaczenie z militarnego punktu widzenia. Takie elementy występują praktycznie na całym terytorium Kosowa. Do najważniejszych z nich zaliczyć możemy przełęcze znajdujące się w strefie przygranicznej, między innymi: Propelc (na północy),

⁴⁰ Ibidem.

Mardare i Lisica (na wschodzie), Morina, Deva, Cafe Prusit i Dobruma (na zachodzie). Największe znaczenie wewnątrz obszaru kosowskiego posiadają przełęcze, przez które przebiegają główne szlaki komunikacyjne. Są nimi między innymi: Dulje (852 m. n.p.m.) na drodze Prisztina-Prizren oraz Goleś (676 m. n.p.m.). Da bardziej znaczących pod względem wojskowym wąwozów i węzłów komunikacyjnych (drogowych) zaliczyć należy Prisztinę, Peć, Kosovską Mitrovicę oraz Urosevac i Gnjilane⁴¹.

Teren górski narzuca wojskom prowadzącym w nim działania bojowe przyjęcie stosownej taktyki zasadzającej się na dużej samodzielności małych grup bojowych. Z uwagi na słabą przejezdność tych obszarów duże znaczenie podczas walk będzie miało wykorzystanie śmigłowców. Tereny górskie Kosowa są też znacznie zurbanizowane, z większych miejscowości znajdują się tam między innymi: Peć, Prizren i Orehovac. Należy uwzględnić fakt, iż podczas działań bojowych mogą one zostać przekształcone w bardzo silne punkty oporu, co z kolei pociągnie za sobą konieczność ich zdobywania. W tej sytuacji należy umiejętnie zastosować taktykę walk miejskich. Niemniej jednak walki na obszarach zurbanizowanych będą miały wpływ na przedłużanie się działań zbrojnych. Ponadto znaczne zróżnicowanie właściwości terenowych w górach (rzeźba, różnice wysokości itp.) spowoduje znaczną odmienność w prowadzeniu działań bojowych, nawet na bardzo małych obszarowo odcinkach terenu.

Prowadzenie działań bojowych w warunkach szczególnych, zdaniem Andrzeja Bujaka, w sposób szczególny uzależnione jest od rzeźby terenu, rodzaju występujących gruntów i szaty roślinnej, a także od kąta nachylenia zboczy. Uwarunkowania te wpływają bezpośrednio na możliwości pokonywania określonych odcinków terenu, a co zatem idzie decydują o jego dostępności dla wozów bojowych i innych pojazdów. Zbocza, których kąty nachylenia

⁴¹ R. Wiese, op.cit., s. 13.

przekraczają 30°, a ponadto są często zalesione i mają kamieniste podłoże, stanowią obszar praktycznie niedostępny zarówno dla pojazdów gąsienicowych, jak i kołowych⁴².

Na terenie Kosowa w większości przypadków mamy do czynienia ze zboczami o wspomnianym kącie nachylenia. Dominują one na obszarach przygranicznych, między innymi w takich kompleksach, jak: Góry Północnoalbańskie, Szar Planina, Kopaonik. Ograniczając możliwości prowadzenia regularnych działań zbrojnych, istniejące warunki terenowe sprzyjać mogą działalności wszelkiego rodzaju grup partyzanckich, co zresztą potwierdziła praktycznie w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia partyzantka kosowskich Albańczyków.

Wymuszając ograniczenia w prowadzeniu działań bojowych, obszary górskie Kosowa spychają je niejako do kotlin, dolin i przełęczy. Z tego też powodu najdogodniejszymi do prowadzenia regularnych działań zbrojnych będą tereny Metohiji i Kosova Polja. Należy zaznaczyć jednak, że możliwości prowadzenia działań militarnych na szerszą skalę dają też przełęcze w okolicach Dubnicy, Kaczanika, Musnjikova i Verty.

Naturalne warunki obronne obszaru kosowskiego dodatkowo wzmacniają słabo rozwinięte szlaki komunikacyjne. Dotyczy to szczególnie obszarów górskich i wyżynnych. Linie kolejowe i drogi kołowe biegną przeważnie w dolinach (często wzdłuż rzek) i wąwozach (np. Wąwóz Lepenac). Słabo rozwinięta sieć dróg wymusza poruszanie się określonymi szlakami, do których dozorowania i utrzymania należy zaangażować dość znaczne siły. Panowanie zaś nad szlakami komunikacyjnymi stanowi między innymi *conditio sine qua non* sprawnego

⁴² A. Bujak, *Działania taktyczne w warunkach szczególnych poza granicami kraju*, Warszawa 2000, s. 69.

funkcjonowania logistyki działających na terenie Kosowa wojsk. Warunki naturalne terenu wpływają negatywnie na szerokość istniejących szlaków, krętość zaś umożliwia ich szybkie (łatwe) zablokowanie sprzyjając przy tym organizowaniu zasadzek.

Duże znacznie i wpływ na prowadzenie działań bojowych na lądzie, poza rzeźbą terenu, mają również warunki hydrograficzne danego obszaru. Powyżej dokonaliśmy ogólnej charakterystyki rzek i zbiorników wodnych Kosowa. Przyjrzyjmy się teraz, jaki wpływ mogą one wywierać na prowadzenie działań bojowych na tym obszarze. Za największą przeszkodę wodną regionu kosowskiego, która będzie miała decydujące znaczenie z wojskowego punktu widzenia, uznać możemy rzekę Biały Drin, szczególnie w jej górnym biegu, na odcinku pomiędzy Vertą a Kliną. Wprawdzie materiał z jakiego zbudowane jest podłoże tej rzeki (skała i żwir) może stwarzać pozory łatwości jej pokonania, jednak stopień nachylenia stoków linii brzegowej znacznie ogranicza możliwości jej przekroczenia. Z tego też względu najlepsze warunki przeprawowe przez Biały Drin występują w dwóch miejscach. Stanowią je szlaki komunikacyjne pomiędzy miejscowościami: Dobrusa-Peć i Grebnik-Peć⁴³.

Występujące w przypadku Białego Drinu uwarunkowania terenowe powodują, że rzeka ta znacznie ogranicza ruchy wojsk i może utrudniać prowadzenie działań ofensywnych w jej obszarze. Przeciwnie twierdzenie można zawyrokować w odniesieniu do prowadzenia działań defensywnych. Naturalne warunki obronne analizowanej rzeki znacznie podnoszą możliwość prowadzenia w oparciu o nią działań obronnych.

Zdecydowanie mniejsze walory defensywne posiada Morawa Południowa. Wprawdzie jej średni spadek przepływu wynosi 3-4 m na każdy kilometr biegu, ale mała szerokość (30 m) i w miarę dostępna linia brzegowa ułatwia jej

⁴³ R. Wiese, op.cit., s. 17.

przekraczalność. Ponadto Morawa Południowa toczy swe wody z dala od ważniejszych szlaków komunikacyjnych i obszarów mających ważne znaczenie strategiczne.

Kolejną rzeką, którą należy uznać za ważną przeszkodę taktyczną jest Ibar. Charakteryzuje się ona znacznymi głębokościami i bardzo małą ilością miejsc dogodnych do pokonania jej w bród. Najdogodniejsze warunki przeprawowe przez Ibar są w okolicach Kosovskiej Mitrovicy. Niemniej jednak miejscowość ta jest ważnym węzłem komunikacyjnym w tym rejonie, przez co należy liczyć się z jej uporczywą obroną. Ta ze stron konfliktu zbrojnego, w której posiadaniu znajdzie się Kosovska Mitrovica uzyska możliwość korzystania z części linii komunikacyjnej Raška-Prisztina oraz kontrolę nad ruchem komunikacyjnym w kierunku północnym, południowym i zachodnim.

Ogólnie rzecz biorąc rzeki występujące na terenie Kosowa z uwagi na częste zmiany warunków atmosferycznych mogą zmieniać gwałtownie stany swych wód. Ponadto większość z nich ma charakter rzek górskich (np. Biały Drin, Ibar, Lepenac). Tego typu ciekły wodne posiadają wartkie prądy utrudniające pokonywanie ich w bród. Dodatkowo ruch pojazdów mogą utrudniać występujące w nich liczne wysokie i strome progi.

Na zmianę warunków prowadzenia działań bojowych mogą wpływać też zniszczenia tam na sztucznych jeziorach. Tego typu zagrożenia mogą dotyczyć przede wszystkim zbiorników wodnych Gračanicko, Gazivode oraz tam na rzece Cetlavié. Uwolnienie wód nagromadzonych w tych rezerwuarach może doprowadzić do zalania większych obszarów terenu dogodnego do prowadzenia działań zbrojnych. Ponadto zniszczenie tam na wymienionych wyżej jeziorach skutkować będzie gwałtownym wzrostem poziomu wód między innymi

w Dranicy, Sitnicy, czy Cetlavie, czyniąc te rzeki trudnymi do pokonywania przez wojska.

Niemają wpływ na prowadzenie działań zbrojnych na terenie Kosowa będą wywierać także panujące tam warunki klimatyczne. Częste zmiany pogody objawiające się szczególnie znacznymi wahaniami temperatury (głównie na terenach górskich) będą bezpośrednio oddziaływać na zdolności psychofizyczne walczących. Wpływać one będą również destabilizująco na systemy uzbrojenia, obniżając wydatnie ich wartość bojową. Opady atmosferyczne przyczynią się także do obniżenia możliwości komunikacyjnych, a co zatem idzie negatywnie wpłyną na mobilność i manewrowość walczących wojsk. Występujące na terenie Kosowa znaczne zamglenia i niskie pułapy chmur⁴⁴ ograniczają również prowadzenie obserwacji i skuteczność optymalnego wykorzystania środków walki, chociażby najnowszej ich generacji sterowanej (kierowanej) przy pomocy systemów satelitarnych. Ponadto częste zmiany temperatury i wilgotności powietrza wymuszają odpowiednie wyposażenie walczących wojsk.

Zmiany klimatyczne oddziałują też w sposób bezpośredni na grunty powodując utrudnienia nie tylko w zakresie komunikacji ale również prowadzenia prac inżynierskich. Niekorzystnie na możliwości prowadzenia działań bojowych na terenie Kosowa wpływa stan zalesienia tego obszaru. Największe przeszkody naturalne stanowią kompleksy leśne w okolicach Podujeva, Strezovca, Brasaljeva (na wschodzie), Zegra, Kaczanika (na południowym-wschodzie), Musutiste i Sopina (na południu) oraz Decani (na zachodzie)⁴⁵. Wymienione obszary leśne w sposób naturalny tworzą dogodne dobre warunki do maskowania, a co za tym idzie do skutecznego ukrycia w nich wojsk. Ograniczają pole obserwacji. Ponadto

⁴⁴ Uwidocznilo się to chociażby podczas operacji powietrznej w 1999 r. kiedy to bombardowania dokonywane ze znacznych wysokości nie zawsze osiągały zamierzone cele. Por. J. Safuta, Trafiony - niezatopiony, „Polityka” 2000, nr 22, s. 36-37.

⁴⁵ R. Wiese, op.cit., s. 22.

wpływają one na możliwości oddziaływania ogniowego oraz przemieszczania sił pancernych i zmechanizowanych.

Biorąc pod uwagę możliwość działania w obszarach leśnych Kosowa należy liczyć się z koniecznością użycia piechoty i to w formie „klasycznej”. Małe pododdziały piesze, jak wskazują dotychczasowe doświadczenia z walk prowadzonych w analizowanym terenie, są najlepiej przystosowane do tego rodzaju działań. Mogą one sprostać ich różnorodności, przejawiającej się między innymi walkami w zasadzkach i zdobywaniu różnego rodzaju przeszkód (na przykład zawały leśne). Ponadto ograniczone możliwości obserwacji i oddziaływania ogniowego (pola ostrzału) wymuszają na klasycznych pododdziałach piechoty konieczność prowadzenia samodzielnych działań bojowych (w oderwaniu od sił głównych), na oddzielnych kierunkach. Rozpoznanie sił przeciwnika w warunkach leśnych prowadzone powinno być również przez małe grupy rozpoznawcze piechoty, albowiem rozpoznanie lotnicze w przypadku lasów liściastych nie jest zdolne do zrealizowania zamierzonych celów.

Analizując możliwość prowadzenia działań zbrojnych na obszarze Kosowa nie należy lekceważyć czynnika demograficznego. Wzajemne animozje wsparte dodatkowo podziałami religijnymi (chrześcijaństwo - islam) nadają działaniom wojennym pewnego wymiaru zawziętości, nieprzejednania, a nawet okrucieństwa. Z tego też względu wojska koalicji międzynarodowej podejmujące się dzieła pogodzenia zwaśnionych stron muszą uwzględniać ich wzajemne racje i poszukiwać optymalnych sposobów rozwiązywania sporów. Prowadząc działania interwencyjne powinny zachowywać one przede wszystkim odrębność.

Konflikty zbrojne i wojny lokalne stoczone na świecie w drugiej połowie ubiegłego stulecia udowodniły ponadto, że ważnym czynnikiem stymulującym ich

przebieg i działania wojsk są ogólnie pojęte kwestie ekonomiczne zaangażowanych w nich stron.

W przypadku obszaru kosowskiego, gdzie strona albańska prowadziła działania wojenne metodą wojny partyzanckiej nie należy zapominać również o tzw. zasilaniu zewnętrznym w środki walki. Owe zasilanie jest przecież jednym z podstawowych czynników funkcjonowania sił nieregularnych. Poszukiwanie jednak źródeł finansowych może doprowadzić do uzależnienia ruchu partyzanckiego od grup przestępczości zorganizowanej, a co bardziej niebezpieczne nawet od międzynarodowych organizacji terrorystycznych. Elementy te w mniejszej lub większej skali stały się zauważalne w łonie organizacji militarnych Albańczyków w Kosowie.

„płuciami broni” kotliny, oszpecał zaś wąwozy i przełęcze górskie umożliwiając wypady we wszystkich kierunkach. Czynniki te w dużej mierze decydują o tym, że Kosowo zaliczane jest do najważniejszych strategicznych obszarów centralnych Bałkanów”.

Podjętą próbę przeanalizowania dowodów, jakoś dla sztuki wojennej wypływają z bitań kosowskich postawiającą opierać się na kilka wybranych, dobrze udokumentowanych historycznie i jednoznacznie ważnych dla Kosowa bitwach i kampaniach. Rozważania otwierają listy z 15 czerwca 1389 r. bitwa na Kosowym Polu. Bitwa ta mająca decydujące znaczenie dla umocnienia panowania tureckiego⁴⁷ na Bałkanach wykazała, jaki wpływ na prowadzenie działań zbrojnych już w XIV wieku wywierały warunki terenowe.

Gdy w 1389 r. wojska Murada I przeszły od strony Macedonii do Koso-

⁴⁷ M. Łabędź, op. cit., s. 33.

⁴⁸ W 1354 r. Turcy opuszcili Półwysep Gallipoli, który stanowił ważny punkt dowodzenia w całej wojnie w Europie. Po odzyskaniu Macedonii i Bułgarii wojska turkowskie skierowały się na wschód, gdzie przetrwały podległe im państwa, które w końcu włączył król Janusz Hurekhan. W 1389 r. wojska tureckie dowodzone przez sultana Murada I pokonały wojsko chrześcijańskie na Kosowym Polu. Turcy dzięki temu postanowili wzmacniać swoją potęgę w Europie. Dopuszczając do bitwy w 1389 r. Szwedzi, m. in. J. Szewczyk, W. Dąb, T. Wasilowski, Mirosław Szwedzi Polakowscy i Zachodniak, Warszawa 1992, s. 104.

Rozdział 2

DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI Z PROWADZONYCH NA OBSZARZE KOSOWA DZIAŁAŃ ZBROJNYCH DO DRUGIEJ POŁOWY XX WIEKU

Już od średniowiecza duży wpływ na działania zbrojne prowadzone na obszarze Kosowa miały uwarunkowania terenowe, nadające mu charakter „wielkiej naturalnej twierdzy”, której wałami obronnymi są pasma górskie, „placami broni” kotliny, bramami zaś wąwozy i przełęcze górskie umożliwiające wypady we wszystkich kierunkach. Czynniki te w dużej mierze decydują o tym, że Kosowo zaliczane jest do najważniejszych strategicznie obszarów centralnych Bałkanów⁴⁶.

Podjmując próbę przeanalizowania doświadczeń, jakie dla sztuki wojennej wyplývają z batalii kosowskich postanowiliśmy oprzeć się na kilku wybranych, dobrze udokumentowanych historycznie i jednocześnie ważnych dla Kosowa bitwach i kampaniach. Rozważania otwiera stoczona 15 czerwca 1389 r. bitwa na Kosowym Polu. Batalia ta mająca decydujące znaczenie dla umocnienia panowania tureckiego⁴⁷ na Bałkanach wykazała, jaki wpływ na prowadzenie działań zbrojnych już w XIV wieku wywierały warunki terenowe.

Gdy w 1389 r. wojska Murada I podeszły od strony Macedonii do Koso-

⁴⁶ M. Luković, *op.cit.*, s. 33.

⁴⁷ W 1354 r. Turcy opanowali Półwysep Gallipoli, który stanowił ważny punkt strategiczny w dalszej ekspansji na Europę. Po zdobyciu Macedonii i Bułgarii wojska tureckie skierowały się na Serbię, celem opanowania państwa serbskiego, którym władał książę Lazar Hrebeljanovic. W skład tego państwa wchodziła też część Kosowa. W 1389 r. wojska tureckie dowodzone przez sułtana Murada I podeszły od strony Macedonii na Kosowe Pole. Tutaj książę Lazar postanowił zatrzymać dalszy pochód wojsk tureckich. Doprowadziło to do omawianej w tekście głównej bitwy na Kosowym Polu - 15.06.1389 r. Szerzej zob. m.in. J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian Południowych i Zachodnich*, Warszawa 1988, s. 141.

wa, książę Lazar dysponujący znacznie mniejszymi siłami postanowił Turkom wydać bitwę w dogodnym dla siebie terenie. Wybór padł na Kosowe Pole. Wówczas mianem tym określano obszar otoczony na wschodzie i zachodzie górami, którego szerokość wynosiła około 20 km, a długość około 90 km. Obecnie są to tereny rozpościerające się od Uroszebaca na południu do Kosovskiej Mitrovicy na północy. W średniowieczu Kosowe Pole było terenem nie zalesionym i w większości równinnym. Jedynym obszarem wyżynnym jest płaskowzgórze Mazgit. Przebiegało tam kilka ważnych szlaków komunikacyjnych, zapewniających dogodne warunki przemieszczającym się wojskom. Znaczenie strategiczne posiadała biegnąca przez Kosowe Pole droga z Belgradu do Macedonii. Poza dogodnymi warunkami naturalnymi do rozegrania bitwy za wyborem tego rejonu przemawiały też względy polityczne, Kosowe Pole stanowiło wówczas centrum państwa serbskiego⁴⁸.

Zgodnie z zasadami średniowiecznej sztuki wojennej dążono do rozegrania decydującej bitwy na terenie równinnym (otwartym polu), co miało zapewnić manewr i dogodne uszykowanie wojsk do pierwszego starcia. Turcy byli dobrze przygotowani do wojny. Trzon ich sił zbrojnych zasadzał się na janczarach, odznaczających się wysokim stopniem zdyscyplinowania i wyszkolenia. Należy dodać, że Janczarowie potrafili doskonale wykorzystywać właściwości obronne terenu. Środkiem manewru wojsk tureckich była lekka jazda. W jej gestii pozostawało wykonywanie decydujących rozstrzygnięć poprzez uderzenia na tyły i skrzydła przeciwnika. Jazda ta, podobnie jak i ciężka (spahici), potrzebowała terenu równinnego dla pełnego wykorzystania swoich walorów bojowych⁴⁹.

W czerwcu 1389 r. na Kosowym Polu stanęło 40 000 wojsk tureckich

⁴⁸ Płaskowzgórze Mazgit określane jest również mianem Mazgit Polja. W pobliżu tego płaskowzgórza leży obecnie stolica Prisztina.

⁴⁹ E. Razin, Sztuka wojenna okresu feudalnego, Warszawa 1960, s. 219.

i około 25 000 serbskich. Dowództwo nad wojskami tureckimi sprawował Murad I. Prawym skrzydłem, które tworzyły wojska europejskie dowodził syn sułtana Bajazyd. Komendę nad lewym, złożonym z wojsk azjatyckich sprawował drugi syn Murada I - Jakub-Bega. Na przeciwko prawego skrzydła wojsk tureckich stanęły sprzymierzone z Serbami oddziały Bośniaków, dowodzone przez wojewodę Vlatka Vunkovicia, natomiast naprzeciw skrzydła lewego wojska serbskie dowodzone przez Vuka Brankovicia. Całością sił, składających się z oddziałów serbskich i sprzymierzonych z nimi Bośniaków i Chorwatów, dowodził książę Lazar⁵⁰.

Rankiem 15 czerwca wojska serbskie przeprowiły się przez Sitnicę i stanęły naprzeciwko wojsk tureckich. Po uporządkowaniu swych szyków, jako pierwszy działania zaczepne podjął książę Lazar. Początkowo natarcie jego sił uzyskało powodzenie, ale wyprowadzone do kontrataku wojska prawego skrzydła tureckiego powstrzymały dalsze natarcie, rozbijając atakujących Bośniaków. Sytuacji Serbów nie uratowała nawet śmierć na polu bitwy głównodowodzącego armią turecką - Murada I. Bajazyd objąwszy po ojcu dowodzenie postanowił uderzyć na lewe skrzydło wojsk serbskich. Do ataku wykorzystał oddziały lekkiej jazdy. Serbowie związani walką w centrum i na prawym skrzydle swego ugrupowania nie spodziewali się ataku z tego kierunku. Zapewniło to Bajazydowi uzyskanie zaskoczenia i rozbicie lewego skrzydła wojsk serbskich. Kontynuując działania ofensywne Turcy wyszli na tyły wojsk Lazara uniemożliwiając mu jakiegokolwiek przeciwdziałanie odwozem. Manewr ten doprowadził do całkowitego pokonania wojsk serbskich⁵¹.

Nie ulega wątpliwości, że Turcy potrafili doskonale wykorzystać warunki naturalne. Ugrupowując się na terenie równinnym, zapewnili sobie zdolność

⁵⁰ W. Felczak, T. Wasilewski, Historia Jugosławii, Wrocław 1985, s. 152.

⁵¹ L. Podhorodecki, Jugosławia. Zarys dziejów, Warszawa 1979, s. 86.

manewrową jazdy, co zaważyło na szybkości działania. Owa szybkość zapewniła wojskom Murada I uzyskiwanie zaskoczenia, a tym samym zdobycie przewagi nad wprawdzie mniej liczebnymi, ale lepiej uzbrojonymi wojskami Lazara. Warty podkreślenia jest tutaj fakt, że planując działania jazdy Turcy dokładnie rozpoznali warunki terenowe obszaru na którym miała być stoczona bitwa (drogi podejścia, „place nawrotu”, obszary uderzeń konnicy itp.). Te wiadomości zapewniły im planowe wykonywanie manewrów, a także współdziałanie jazdy z piechotą.

Generalnie na Kosowym Polu „zderzyły się dwie sztuki wojenne” ówczesnego świata. Ze strony serbskiej mieliśmy do czynienia z klasycznym rycerstwem, którego trzon stanowiła ciężkozbrojna jazda. Z uwagi na podległość różnym książętom, wojska te próbowały realizować walkę przede wszystkim metodą pojedynków rycerskich, co znacznie komplikowało Lazarowi sprawowanie dowodzenia. Po stronie tureckiej wystąpił nowy typ armii, składający się z dobrze wyszkolonej piechoty, której działania wspierała lekka jazda, wykorzystywana jako podstawowa siła manewrowa. Armia ta prowadziła działania zsynchronizowane a podstawą ich realizacji była decyzja głównodowodzącego.

Umiejętne wykorzystanie warunków terenowych i zastosowana sztuka wojenna zapewniły stronie tureckiej pełne zwycięstwo. Co istotne zwycięstwo to, osiągnięte w skali taktycznej, przerodziło się sukces strategiczny. Pozbawiona monarchy Serbia⁵² uznała bowiem hegemonię Turcji. Wynik bitwy na Kosowym Polu miał kolosalne znaczenie dla sytuacji w regionie. Rozpoczęta wówczas islamizacja generowała napięcia i konflikty pomiędzy chrześcijanami (głównie Serbami) a muzułmanami („nowowiercami”), jakimi stawali się Albańczycy. Można więc zaryzykować twierdzenie, że ślady panowania tureckiego widoczne są do dziś. Wielu badaczy stoi na stanowisku, że bitwa rozegrana w 1389 r. na

⁵² Książę Lazar po dostaniu się do niewoli tureckiej został ścięty z rozkazu Bajazyda.

Kosowym Polu należy do wydarzeń militarnych, które wywarły decydujący wpływ na losy nie tylko tej części Europy. Zdaniem Milosa Lukovića można uznać ją za równoznaczną z bitwą termopilską (480 r. p.n.e.), poitierską (732 r.), czy bitwą na Kulikowym Polu (1380 r.)⁵³.

Do kolejnego starcia na Kosowym Polu doszło 18 i 19 października 1448 r. Tym razem naprzeciw siebie stanęły wojska węgierskie i tureckie. Stroną atakującą obszar Kosowa były wojska węgierskie dowodzone przez Janosa Hunyady, broniącą się zaś wojska tureckie Murada II. Latem 1448 r. Węgrzy wkroczyli na Bałkany. Zamiarem ich działania było dotarcie do Albanii i połączenie się tam z oddziałami powstańczymi Jerzego Kastrioty (Skanderbega), prowadzącymi walkę przeciwko panowaniu tureckiemu⁵⁴.

Armia Hunyady - licząca około 40 000 piechoty i 7 000 jazdy⁵⁵ - chcąc dotrzeć do Albanii przemieszczała się przez Kosowo. Siły te poruszały się marszem ubezpieczonym, terytorium serbskie traktowano bowiem jako obszar nieprzyjacielski. Marszruta wojsk Hunyady przebiegała, podobnie zresztą jak i obecnie, głównym traktem komunikacyjnym wyprowadzającym na Kosowe Pole, a mianowicie wzdłuż rzek: Bar i Sitnica.

Na wieść o posuwaniu się sił Hunyady Turcy rozpoczęli przygotowania wojenne. Na polecenie sułtana Murada II zwołane zostało pospolite ruszenie oraz ściągnięte wojska regularne z innych części imperium. Punktem zbornym wojsk tureckich kierujących się na Bałkany stała się Sofia. Skoncentrowane tam siły osiągnęły liczbę 50 000-60 000 żołnierzy. Na ich czele stanął Murad II⁵⁶.

⁵³ Por. M. Luković, op.cit., s. 55.

⁵⁴ W. Felczak, Historia Węgier, Wrocław 1983, s. 91.

⁵⁵ Obok Węgrów w składzie wojsk Hunyady byli Wołosi, Niemcy, Czesi, Chorwaci i Polacy. Co do liczebności piechoty, jaką dysponował Hunyady nie ma jednoznacznych danych. W literaturze spotkać można pewne rozbieżności wahające się od 24 000 do 40 000 żołnierzy. Armia Hunyady posiadała znaczne tabory (żywność, środki walki), które liczyły ponad tysiąc wozów.

⁵⁶ F. Babinger, Z dziejów imperium Osmanów, Warszawa 1977, s. 63.

Chcąc przeszkodzić Węgrom w połączeniu się z Albańczykami Turcy stanęli im na drodze i wydali bitwę na Kosowym Polu. Warty odnotowania jest fakt, że wybrany przez Murada II *place des armes* był tym samym miejscem, w którym starły się wojska serbskie i tureckie 15 czerwca 1389 r. O jego wyborze tak samo jak poprzednio zadecydowały warunki naturalne. Przygotowując teren przyszłej bitwy Turcy dokonali rozbudowy inżynieryjnej. Rozpoznano i przygotowano drogi manewru oraz zaopatrzenia. Murad II wyznaczył też swoje stanowisko dowodzenia. Jak nie trudno się domyślić jego wybór padł na płaskowzgórze Mazgit, zapewniające dogodny wgląd w teren i umożliwiające dowódcemu reagowanie na zaistniałą sytuację bojową. Na tym płaskowzgórzu strona turecka rozlokowała stanowiska ogniowe artylerii.

Przyjmując stanowisko dowodzenia w centrum swego ugrupowania bojowego Murad II na prawo od niego wyznaczył pozycje bojowe dla wojsk anatolijskich, nad którymi komendę objął Mehmed Czelabi. Na lewym skrzydle pozycje bojowe zajęły oddziały rumelijskie. Całość ugrupowania bojowego wojsk tureckich została ubezpieczona ze wszystkich kierunków. Przed jego frontem zadania te wykonywały luźno ugrupowane oddziały azabów. Skrzydła ubezpieczała lekka jazda, obozu miał zaś strzec hufiec konny⁵⁷.

Po przybyciu na Kosowe Pole Janos Hunyady chcąc zapewnić sobie jak najlepsze warunki manewru podzielił swoje siły na trzydzieści osiem pułków i rozlokował je wzdłuż linii frontu. Zakładał, że takie ugrupowanie bojowe zapewni mu w miarę skuteczne oddziaływanie poszczególnymi pułkami (lub grupą pułków) na zagrożone odcinki i wyeliminuje potencjalne sytuacje kryzysowe. Prawe skrzydło wojsk Hunyady tworzyły wojska wołoskie pod komendą księcia Dan, lewe zaś pozostałe siły, z wyjątkiem chorągwi siedmiogrodzkich i węgierskich, zgrupowanych w centrum. Te ostatnie

⁵⁷ S. Przybyła, *Konflikt w Kosowie. Geneza, stan obecny, perspektywy*, Toruń 1998, s. 24.

faktycznie stanowiły odwód naczelnego wodza, mającego tam również swoje stanowisko dowodzenia⁵⁸.

Jako pierwsza działania zaczepne podjęła strona turecka. 18 października 1448 r. Murad II zaatakował lewym skrzydłem. Atak ten jednak nie powiódł się, a odpierające go wojska Hunyady uzyskawszy lokalne powodzenie przeszły do kontrataku. Wykonany on został równocześnie na obydwie skrzydła armii tureckiej. Zaatakowane siły Murada II wykorzystując zapadający zmierzch wycofały się. W tej sytuacji Węgrzy postanowili zaprzestać walki i poczekać do rana. Nocą obydwie strony ograniczyły się jedynie do prowadzenia „pojedyneków artyleryjskich”.

Wykorzystując przerwę w działaniach bojowych Turcy szybko opanowali kryzys powstały w wyniku niepowodzeń dnia poprzedniego. Murad II posiadając przewagę liczebną zreorganizował swoje siły uzupełniając je niezaangażowanymi dotychczas w bitwie oddziałami azjatyckimi. Rano 19 października strona turecka rozpoczęła działania, których celem było uzyskanie zaskoczenia poprzez uderzenie na tyły wojsk węgierskich. Trudna sytuacja, w jakiej znaleźli się Węgrzy nieoczekiwanie uległa pogorszeniu z chwilą przejścia Wołochów na stronę przeciwnika. W tej sytuacji Hunyady nie widząc żadnych szans na odniesienie zwycięstwa, osłaniając się artylerią opuścił pole bitwy i wycofał się na północ, pozostawiając tabory.

Turcy nie podjęli pościgu za wycofującymi się Węgrami. Przyczyną takiego stanu rzeczy były znaczne straty osobowe, które oceniane są na około 35 000 żołnierzy⁵⁹. W następstwie klęski węgierskiej na Kosowym Polu doszło do umocnienia się tureckiego panowania na Bałkanach, które przejawiało się bezwzględną kolonizacją tego obszaru i dość agresywną islamizacją Macedonii,

⁵⁸ F. Babinger, op.cit., s. 64.

⁵⁹ W. Felczak, op.cit., s. 91.

Serbii i Bośni⁶⁰.

Z militarnego punktu widzenia batalia stoczona w 1448 r. na Kosowym Polu wykazała, podobnie zresztą jak poprzednio opisywana bitwa, duże znaczenie warunków terenowych. Drugim niemniej ważnym czynnikiem był sposób dowodzenia realizowany przez stronę turecką, który zapewnił jej w miarę płynne reagowanie na zaistniałą sytuację bojową. Węgrzy niestety nie posiadali właściwie zorganizowanego systemu dowodzenia, w zdecydowanie mniejszym stopniu wykorzystali też warunki terenowe i dali sobie narzucić styl prowadzenia walki. W konsekwencji doprowadziło to do tego, że musieli oni uchodzić z pola bitwy pomimo początkowych sukcesów i poniesienia znacznie mniejszych strat od tureckich (17 000 żołnierzy). Wynika więc, że każda ze stron decydująca się na prowadzenie działań zbrojnych w Kosowie musi dokładnie poznać i uwzględnić specyfikę tego obszaru.

W okresie nowożytnym Kosowo stało się również terenem szeroko zakrojonych walk. Ścierały się tam wojska zarówno w pierwszej, jak i w drugiej wojnie światowej. Należy przy tym zaznaczyć, że walczące strony w swoich planach dość poważnie brały pod uwagę warunki terenowe. Potwierdza to między innymi tzw. operacja kosowska z 1915 r., czy też druga niemiecka operacja bałkańska z 1944 r.

Planując we wrześniu 1915 r. działania przeciwko Serbii, państwa centralne mając na uwadze skomplikowane uwarunkowania geofizyczne Kosowa, na odcinku od dolnej Driny aż po Belgrad rozmieściły 3 Armię austro-węgierską, liczącą około 125 000 żołnierzy i 500 dział. Dowódcą tej armii został gen. Hermann Kövess⁶¹. Dalej na wschód skoncentrowane zostały siły 11 Armii

⁶⁰ M. Luković, op.cit., s. 57.

⁶¹ 3 Armia składała się z komponentu wojsk austro-węgierskich i niemieckich. Typowo niemieckimi były trzy dywizje piechoty wchodzące w skład XXII Korpusu Rezerwowego. Oprócz tego armia ta posiadała jeszcze dwa korpusy - VII i XIX i kilka grup osłonowych. Szerzej zob. J. Dąbrowski, Wielka Wojna 1914-1918, Warszawa 1937, s. 175.

niemieckiej, dowodzonej przez gen. Maxa Gallwitza. Zadaniem ich było zaatakowanie głównej arterii komunikacyjnej Serbii w okolicach rzeki Morawy i nawiązanie łączności bojowej z 1 Armią bułgarską (dowódca gen. Kliment Bojadjew). Bułgarzy mieli uderzyć z doliny Morawy w takim kierunku, aby zapewnić odcięcie wycofujących się z północy wojsk serbskich.

Całość sił przewidzianych do prowadzenia działań operacyjnych na terytorium Serbii liczyła około 400 000 żołnierzy oraz 1500 dział. Siły przeciwnika (Serbii i Czarnogóry) stanowiły około 300 000 żołnierzy (250 000 wojska serbskie i 50 000 czarnogórskie) i 812 dział⁶². Jak widać przewaga liczebna była po stronie państw centralnych, za Serbami „stały” jednak warunki terenowe.

Planując działania defensywne na swoim terytorium naczelny wódz sił serbskich regent Aleksander postanowił zaryglować kierunki najbardziej dogodnie dla prowadzenia walk w Serbii. Myślą przewodnią jego planu były działania obronne na północy i ofensywne na południu, skąd (z rejonu Sofii) spodziewano się nadejścia (poprzez Saloniki) posiłków ze strony Ententy. 1 Armia dowodzona przez wojewodę Mišića otrzymała zadanie powstrzymanie natarcia wojsk 3 Armii austro-węgierskiej. Z tego też względu rozlokowano ją w rejonie Belgradu w pobliżu rzek Driny i Savy. Na wschód od Belgradu rozmieszczona została 3 Armia serbska pod dowództwem gen. Jurišić-Sturma. Przeciwnikiem tej armii miały być wojska niemieckiej 11 Armii. Na omówionych kierunkach bezwzględna przewaga należała do państw centralnych. I tak na odcinku 1 Armii serbskiej wynosiła ona w piechocie 3:2, w artylerii 5:2, analogicznie na odcinku 3 Armii serbskiej stosunek ten przedstawiał się jak 7:5 i 3:1⁶³.

⁶² J. Dąbrowski, op.cit., s. 176.

⁶³ Ibidem, s. 178.

6 października 1915 r. rozpoczęła się ofensywa państw centralnych. Armie niemieckie po sforsowaniu Dunaju i Sawy rozpoczęły marsz w kierunku doliny rzeki Morawy. Szybkością i sprawnością pokonywania rzek, których szerokości były przecież dość znaczne - Dunaj w miejscu niemieckiej przeprawy miał około 1 km szerokości, a Sawa nie wiele mniej - Niemcy zaskoczyli dowództwo serbskie. Sukces wojsk niemieckich był możliwy dzięki wyposażeniu ich w odpowiedni sprzęt przeprawowy (znaczne ilości pontonów) oraz zastosowaniu specyficznej taktyki forsowania, która generalnie zasadzała się na prowadzeniu go przy minimalnym wsparciu artyleryjskim, ale za to „pod osłoną klimatyczną”. Owa osłona polegała na wybieraniu do forsowania mglistych, deszczowych oraz burzliwych nocy, które w sposób zasadniczy ograniczały możliwości oddziaływania ogniowego przeciwnika z uwagi na słabą widoczność i tym samym minimalizowały straty własne. Poza tym przyjęty przez Niemców sposób prowadzenia działań bojowych zaskakiwał dobrze przygotowanych obrońców serbskich. Analizując wpływ uwarunkowań klimatycznych na działania wojsk niemieckich nie należy jednak zapominać, że były one także poważnym wyzwaniem i dla atakujących. Szalejący bowiem wówczas huragan („kossowo”) dość znacznie obniżał tempo natarcia, dając tym samym obrońcom możliwość otrząśnięcia się z pierwszego zaskoczenia⁶⁴.

Jeszcze trudniejsze warunki klimatyczne i terenowe panowały na odcinku, na którym działała armia bułgarska gen. Bojadjewa. Padający deszcz znacznie podniósł poziom wód rzeki Timok, co bardzo utrudniało Bułgarom jej sforsowanie. Dodatkowo armia ta musiała pokonać grzbiet górski Stara Planina (około 2000 m. n.p.m.), a wobec panującej mgły i znacznych opadów deszczu ze śniegiem było to niezwykle trudne. Poza tym trzeba było przejść przez przełęcz

⁶⁴ M. Kurkowska, Jugosławia, Warszawa 1985, s. 35; F. Grant, Ilustrowana historia konfliktów XX wieku, Warszawa 1994, s. 34.

Świętego Nikola. Serbowie wykorzystując warunki terenowe przygotowali silną obronę przełęczy. Bułgarzy prowadząc walki w trudnych warunkach pogodowych (ciągłe opady deszczu ze śniegiem) przełamali ostatecznie serbską obronę w rejonie przełęczy Świętego Nikola. Jednak trudy związane z forsowaniem Tomiku i opanowaniem przełęczy tak dalece wyczerpały ich siły, że na kilka dni musieli zatrzymać się by odtworzyć gotowość bojową. Poważne kłopoty miało też ugrupowanie północne wojsk niemieckich.

Serbowie skutecznie opóźniali ofensywę państw centralnych rozbudowując przy wykorzystaniu terenu kolejne rubieże obronne. W konsekwencji w ciągu 16 dni prowadzonych działań, wojska austro-węgiersko-niemiecko-bułgarskie wdzierając się na 30 do 40 km w głąb terytorium przeciwnika, nie zdołały dokonać wyłomu w linii frontu serbskiego. Ponadto ich wyczerpanie dotychczasowymi inicjatywami zachęcało stronę serbską do podejmowania coraz bardziej aktywnych form walki⁶⁵.

22 października 1915 r. dowodzący całością operacji gen. Mackensen nakazał zwiększyć tempo natarcia z kierunków północnego i wschodniego. Zamierzał on zepchnąć wojska serbskie do centrum kraju, gdzie miały zostać otoczone i pobite. Niestety warunki terenowe nie pozwoliły na pełną realizację tego zamierzenia. Opady deszczu, a była to pora późnej jesieni, prawie całkowicie sparaliżowały komunikację, nieutwardzone drogi uniemożliwiały ruch kolumn zaopatrzeniowych. Dodatkowych problemów dostarczały rzeki występujące ze swoich brzegów. Morawa, Ibar, Sitnica, Biały Drin dawały się poważnie we znaki w czasie organizowanych przepraw.

Trudne warunki komunikacyjne paraliżowały przemieszczanie się podstawowej siły ogniowej tego okresu, to jest artylerii. Artyleria niemiecka I wojny światowej zaopatrzona była głównie w trakcję konną. W tych dość eks-

⁶⁵ J. Dąbrowski, op.cit., s. 181.

tremalnych warunkach konie okazały się zupełnie nieprzydatne. W tej sytuacji nie pozostawało nic innego jak wymienić je na woły. Te wprawdzie radziły sobie z transportowaniem dział zdecydowanie lepiej, ale z uwagi na „swoj charakter” czyniły to bardzo powoli.

Niemcy wkraczając na obszary górskie doszli do przekonania, że regularne oddziały piechoty mogą okazać się tam mało przydatne. Podjęto więc decyzję o skierowaniu na obszar Kosowa jednostek górskich (piechoty górskiej). Na bazie ściągniętej znanad Isonzo austriackiej 10 Brygady Górskiej i dziesięciobatalionowego niemieckiego Korpusu Alpejskiego stworzone zostało zgrupowanie oddziałów górskich. Liczono, że jednostki te zaprawione w walkach górskich spotęgują tempo posuwania się sił głównych i przyczynią się do wyparcia Serbów w centralny region Kosowa, umożliwiając tym samym stoczenie generalnej bitwy⁶⁶.

Oddziały serbskie zamierzano otoczyć w okolicy Kragujevac. Wykonanie tego zamiaru udało się Niemcom, ale tylko częściowo. W stoczonej w dniach od 29 października do 1 listopada 1915 r. bitwie pod Kragujevacem Serbowie zostali pobici ale nie rozbici. Wpłynęły na to warunki terenowe, które uniemożliwiły całkowite zamknięcie kleszczy okrążenia wojsk serbskich.

Serbowie wycofali się w okolice Prisztiny i na Kosowe Pole. Stąd zamierzono przejść na terytorium obecnej Macedonii. Wycofywanie się przez tereny górskie w trudnych warunkach jesiennych słońc zmusiło Serbów do pozbycia się wszystkiego, co mogło ograniczać tempo marszu. W pierwszej kolejności porzucano tabory, następnie zrezygnowano także z artylerii. Działania te jednak znacznie osłabiły ich możliwości bojowe. Dodatkowo sytuację komplikował pościg prowadzony przez wojska sprzymierzonych. Nieustanne walki toczony z nimi wyczerpywały możliwości Serbów i niweczyły zamiar przebicia się do

⁶⁶ Ibidem; H. Batowski, Państwa bałkańskie 1800-1923, Kraków 1958, s. 45.

Macedonii. W tej sytuacji dowództwo serbskie stacjonujące w Prizren zdecydowało się na skoncentrowanie swych sił na Kosowym Polu. Liczono przy tym na nawiązanie współdziałania z operującą na terenie Macedonii armią Sarraila⁶⁷. Armia ta jednak oddalona była o około 100 km. Pomimo rozlicznych trudności 19 listopada 1915 r. siły serbskie rozpoczęły działania ofensywne na kierunku macedońskim. Głównym zadaniem było uderzenie na Gnjilane. Powierzone ono zostało tzw. macedońskiej grupie wojsk. Równocześnie w kierunku na Kaczanik uderzyła „grupa wojsk Tomiku”. Działania te, które moglibyśmy określić mianem „nowożytnej bitwy na Kosowym Polu” trwały do 23 listopada 1915 r. Nie osiągnęły one jednak celu zamierzonego przez serbskie dowództwo.

Co prawda Serbowie przegrali kolejną batalię na Kosowym Polu, należy jednak zauważyć, że operujące na tym obszarze wojska bułgarskie nie spodziewały się takiej aktywności Serbów. Stąd też atak „macedońskiej grupy wojsk” na kierunku Gnjilane kompletnie ich zaskoczył. Bułgarzy szybko jednak otrząsnęli się i po przegrupowaniu swoich oddziałów⁶⁸ powstrzymali natarcie Serbów. Nie zakończyły się również sukcesem ofensywne działania sił serbskich na kierunku Kaczanika. Wykonane tam uderzenie wzdłuż linii kolejowej Kaczanik-Skopie powstrzymane zostało bowiem przez Bułgarów.

W tej sytuacji jedyną drogą wycofania się resztek armii serbskiej pozostał kierunek adriatycki. Zrealizowanie tego zamiaru wymagało jednak przejścia przez Góry Albańskie, charakteryzujące się ciężkimi warunkami terenowymi. Przekraczanie gór rozpoczęło się 23 listopada 1915 r. Główne siły serbskie skierowano przez Czarnogórę na Ipek i Podgoricę. Dowództwo serbskie przeszło wzdłuż Białego Drinu do Skutari. Tam też wyznaczony został rejon koncentracji armii serb-

⁶⁷ L. Podhorodecki, Jugosławia. Zarys, op.cit., s. 285.

⁶⁸ W rejonie Gnjilane operowała tzw. bułgarska grupa wojsk pod dowództwem gen. Ribarowa. Po ataku serbskim gen. Ribarow ściągnął do rejonu walk bazującą na północy 8 Dywizję Piechoty oraz inne oddziały. Ich przybycie zadecydowało o klęsce Serbów.

skiej. Pokonywanie Gór Albańskich trwało do końca grudnia 1918 r., kiedy to Serbom udało się w końcu osiągnąć wybrzeże Adriatyku, skąd okręty Ententy przewiozły ich na wyspę Korfu. Wraz z dojściem sił serbskich nad Adriatyk zakończyła się operacja państw centralnych. Straty Serbów były znaczne i wyniosły około 94 000 zabitych i rannych oraz 170 000 wziętych do niewoli⁶⁹. Armia serbska umiejętnie wykorzystując warunki naturalne terenu, pomimo dużych strat, osiągnęła wybrzeże Adriatyku i zdołała uniknąć całkowitego rozbicia.

Kolejnym i zarazem ostatnim z przykładów działań zbrojnych na obszarze kosowskim, w którym zauważyć można decydujący wpływ terenu na przebieg toczonych walk była operacja niemiecka z 1944 r., prowadzona przeciwko wojskom jugosłowiańskim (partyzantka Wojsk Ludowo Wyzwoleńczych - NOVJ).

Decyzja o rozpoczęciu działań przez stronę niemiecką zapadła 29 października 1943 r. Zamiarem niemieckiego Naczelnego Dowództwa Południowego Wschodu było rozbicie wojsk jugosłowiańskich pomiędzy Sawą, a Morzem Adriatyckim. Tym sposobem chciano nie dopuścić do przeniesienia się działań na obszar kosowski, który z punktu widzenia niemieckiego miał istotne znaczenie strategiczne. Główne zadanie w tej operacji miała wykonać niemiecka 2 Armia Pancerna licząca około 450 000 żołnierzy. Partyzanci jugosłowiańscy dysponowali około 350 000 uzbrojonych ludzi⁷⁰. Biorąc pod uwagę znaczne siły partyzanckie, odznaczające się przy tym doskonałą znajomością terenu, co skutecznie niwelowało przewagę, Niemcy zdecydowali się zaatakować pierwsi i to w niedogodnym dla partyzantów okresie zimowym. Jugosłowianie rozszyfrowali jednak zamiary niemieckie i postanowili przenieść działania bojowe w trud-

⁶⁹ Szerzej zob. m.in.: M. Tanty, *Konflikty bałkańskie w latach 1878-1918*, Warszawa 1968, s. 128; L. Podhorodecki, *Jugosławia. Zarys*, op.cit., s. 286.

⁷⁰ V. Strugar, *Wojna i rewolucja narodów Jugosławii 1941-1945*, Warszawa 1967, s. 198 i 467; M. Tanty, op.cit., s. 130.

ne dla wojsk regularnych warunki terenowe. W tym celu zgodnie z rozkazami Sztabu Naczelnego NOVJ oddziały partyzanckie przegrupowały się do Serbii.

W przyjętym do realizacji przez stronę jugosłowiańską planie obrony, siły partyzanckie znajdujące się w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem miały dokonywać wypadów na tyły i skrzydła mniejszych oddziałów niemieckich, osłabiając w ten sposób wojska interwencyjne. Większe zgrupowania partyzanckie, koncentrowane na czas prowadzenia działań, otrzymały zadania dotyczące wykonania szeroko zakrojonych akcji dywersyjnych na szlakach komunikacyjnych⁷¹.

Przeprowadzone przez Niemców uderzenie z rejonu: Kursumlj, Tularu, Prokoplja, Kosanćicia i Lebane powstrzymane zostało przez trzy dywizje partyzanckie: 21, 24 i 25. Pomimo dużej przewagi szczególnie w broni pancernej stronie niemieckiej nie udało się w pełni wykorzystać jej walorów. Użycie czołgów ograniczało się zaledwie do wybranych odcinków dróg, które - jak zostało to już zaznaczone w pierwszym rozdziale niniejszego opracowania - biegły w dolinach rzek⁷². W rejonie szlaków komunikacyjnych działały niewielkie liczebnie siły partyzanckie, wykorzystując przewężenia dróg dla organizowania zasadzek.

Partyzanci zdając sobie doskonale sprawę ze znaczenia linii komunikacyjnych rozpoczęli szeroko zakrojone działania, mające na celu paraliżowanie ruchu wojsk niemieckich⁷³. Jugosłowiańskie grupy partyzanckie w sile batalionu niszczyły szlaki komunikacyjne i atakowały kolumny wojsk przeciwnika, używając przy tym dużej ilości środków przeciwpancernych. Jedną z największych tego typu akcji przeprowadzono pod Kuksem na odcinku pomiędzy Peć-Prizren. Podejmowane przez Niemców próby obchodzenia zasadzek z uwagi na trudne warunki terenowe nie przynosiły zamierzonych rezultatów. W tej sytuacji postanowili oni

⁷¹ R. Wiese, op.cit., s. 49.

⁷² Są to m.in.: drogi biegnące wzdłuż Ibaru, Limu i Morawy.

⁷³ Niemcy po poniesionych stratach utrzymali w swym ręku tylko dwa szlaki komunikacyjne: z Dubrownika przez Mostar i Sarajewo do Brodu oraz ze Splitu przez Knin do Zagrzebia.

poczekać na lepsze, bardziej sprzyjające warunki atmosferyczne, wzmacniając jednocześnie własne siły.

Powstrzymawszy przeciwnika na drogach podejścia Jugosłowianie postanowili przeprowadzić zwrot zaczepny na trzech kierunkach, a mianowicie: Kopanika, górnego biegu rzeki Tiplica i Goljaka. W realizacji tego przedsięwzięcia wykorzystano wspomniane wyżej dywizje. Niestety działania ich nie zakończyły się sukcesem. Sztab Naczelny NOVJ powziął wówczas decyzję o wprowadzeniu do walki liczącego około 30 000 żołnierzy 2 Korpusu Uderzeniowego⁷⁴. Partyzanci jugosłowiańscy zaczęli odnosić sukcesy. Sytuacja uległa jednak zmianie wraz z wejściem do walki niemieckiego V Korpusu Górskiego. Odpowiedzią Josipa Broz-Tito było podjęcie szerokich działań ofensywnych, w wyniku których Niemcy zostali okrążeni, a następnie rozbici.

W pierwszym kwartale 1944 r. na obszarze bałkańskim operowała niemiecka Grupa Armii „F” pod dowództwem feldmarszałka Maksymiliana Weichsa w sile około 25 dywizji. Wojska te, co należy podkreślić, mogły liczyć na wsparcie Balistów, Domobrańców, Czetników i Ustaszów. Nie zdołały one jednak przeprowadzić szeroko zakrojonej akcji przeciwpartyzanckiej. Z uwagi na załamanie się ogólnej sytuacji na frontach II wojny światowej, operujące na obszarze Bałkanów siły niemieckie zmuszone zostały do wycofania się. Na wycofujących się Niemców uderzyły oddziały partyzanckie prowadząc tzw. wojnę szarpaną. Powodowało to, że wojska niemieckie musiały utrzymywać stałą gotowość do odpierania ataków i osłaniać swoje siły w czasie przegrupowanie. Oczywiście znacznie opóźniało to tempo marszu, dając partyzantom możliwość

⁷⁴ Korpus ten tworzyły następujące dywizje partyzanckie: 2, 3, 29 i 37 oraz tzw. Pomorska Grupa Operacyjna. Por. V. Strugar, op.cit., s. 452.

organizowania kolejnych zasadzek⁷⁵.

W połowie października 1944 r. na obszar kosowski weszły awangardy stacjonującej na terenie Grecji Grupy Armii „E”⁷⁶. Przemieszczały się one wzdłuż doliny Ibaru oraz Morawy ku Białemu Drinowi. Dla ubezpieczenia swojego prawego skrzydła Niemcy skierowali na Bujanovac zgrupowanie wojsk „Bredov”, a na Kursumlję zgrupowanie „Langer”. Siły obu zgrupowań oscylowały w granicach dwóch przeliczeniowych pułków piechoty. Ponadto do składu sił „komponentu greckiego” dołączył XXXIV Korpus Armijny.

Formując oddziały osłony przegrupowania, dowództwo niemieckie zdawało sobie doskonale sprawę z uwarunkowań terenowych umożliwiających prowadzenie działań partyzanckich. Biorąc to pod uwagę, w siłach osłony przegrupowania starano się skupić jak największą ilość oddziałów górskich. Chcąc osłabić oddziały partyzanckie i odciąć je od źródeł zaopatrzenia, postanowiono również terroryzować ludność cywilną. Zamiar ten jednak nie tylko nie zakończył się sukcesem, ale nawet wywołał odwrotne skutki. Ponadto teren wyraźnie ograniczał możliwości oddziaływania ogniowego na atakujących partyzantów, brakowało między innymi dogodnych miejsc na stanowiska ogniowe. Gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że działania prowadzone przez partyzantów na szlakach komunikacyjnych skutecznie hamowały dowóz amunicji i innych środków walki, to nie trudno zrozumieć spadek skuteczności wojsk niemieckich.

W swoich planach partyzanci bardzo poważnie uwzględniali warunki klimatyczne i terenowe. Przejawiało się to przede wszystkim w wykorzystywaniu przez nich rzeźby i pokrycia terenu (obszary górskie, zalesione) do organizowania skutecznych działań defensywnych. Dodatkowo aura zimowa (krótkie dni, długie noce) ograniczała możliwość prowadzenia długotrwałych walk. Pozwalało to par-

⁷⁵ V. Strugar, op.cit., s. 453.

tyzantom na wykonanie odskoku od przeciwnika w warunkach ograniczonej widoczności. Niewielkie efekty przyniosło Niemcom wprowadzenie do walki oddziałów górskich. Jugosłowianie górowali nad nimi doskonałą znajomością terenu. Umożliwiło im to obejście sił niemieckich i wyjście na ich tyły.

Nie w każdym terenie mogły skutecznie działać nawet przystosowane do walk w górach oddziały górskie. Niektóre odcinki gór występujących na terenie Kosowa znane były tylko miejscowej ludności, mapy sztabowe wykreślone przez Niemców, wprawdzie dość dokładne, nie mogły jednak oddać rzeczywistości. Do działań przeciw partyzantom wykorzystywane były więc współpracujące z Niemcami oddziały miejscowej ludności (Czernicy, Ustasze itp.). Działania niemieckich wojsk lądowych wspierało ponadto Luftwaffe. Jednakże warunki klimatyczno-terenowe ograniczały skuteczność i tego rodzaju sił zbrojnych⁷⁷.

Wykorzystując trudną sytuację wojsk niemieckich strona jugosłowiańska prowadziła ciągłe działania nękające i to większymi zgrupowaniami partyzanckimi. Zaangażowane były dwie dywizje NOVJ (24 i 26) oraz trzy brygady kosowsko-metohijskie (2, 3 i 4). Jednostki te były dobrze zorganizowane i wyposażone, a ponadto działały w rozpoznanym terenie. W rejonach górskich funkcjonowały punkty zaopatrzenia stanowiące swoistego rodzaju bazy logistyczne⁷⁸.

W terenie pociętym, skalistym i zalesionym partyzanci nie tylko urządzali zasadzki, ale również dokonywali gwałtownych ataków, które przeradzały się w regularne bitwy. Ataki te z uwagi na znakomitą znajomość terenu wykonywane były głównie nocą, lub w niesprzyjających warunkach atmosferycznych.

Zamiary przeciwnika, dzięki konfidentom rekrutującym się z oddziałów współpracujących z Niemcami, niejednokrotnie doskonale znane były partyzantom. Wobec załamania się sytuacji na froncie często przechodzili oni „półoficjal-

⁷⁶ Na terenie Grecji znajdowała się Grupa Armii „E” pod dowództwem gen. Aleksandra Löhra.

⁷⁷ W. Felczak, T. Wasilewski, op.cit., s. 93.

⁷⁸ R. Wier, op.cit., s. 53-54.

nie” na stronę NOVJ. Z tego powodu niepowodzeniem zakończyły się dla strony niemieckiej przeprowadzone 15 października 1944 r. działania zgrupowania „Langer”. Natarcie niemieckie wykonane na kierunku Kursumlji zostało powstrzymane zasadniczo przez 24 Serbską Dywizję Partyzancką. Jugosłowianie zepchnęli Niemców w stronę Mardare i zmusili ich do przejścia do obrony. Dalsze działania partyzantów zostały wstrzymane, przeciwnik otrzymał bowiem wsparcie i atakowanie go wiązałoby się z zaangażowaniem znacznych sił oraz z poważniejszymi stratami. Zresztą taktyka działań wojsk NOVJ zakładała raczej nękanie przeciwnika, niż opanowywanie terenu, czy też dążenie do całkowitej likwidacji zgrupowań niemieckich⁷⁹.

W trzeciej dekadzie października 1944 r. walki przeniosły się głównie na obszar kosowski. Teraz stroną atakującą były siły partyzanckie. I tak 18 października tegoż roku 12 Dywizja Bułgarska i 4 Brygada Kosovsko-Metohijska uderzyły z Medvedji i wyszły pod Ajkobile w kierunku na Prisztinę. 46 Dywizja Serbska i 2 Dywizja Kawalerii (bułgarska) dotarły do Bujanovca, gdzie zostały zatrzymane, ale nie przez przeciwnika tylko przez warunki terenowe - wysoki poziom wód w rzekach. Oddziały te nie posiadały środków przeprawowych, a dokonanie przepraw w bród nie było wówczas możliwe.

18 października w pobliżu Kosovskiej Mitrowicy Niemcy powstrzymali działania 24 Dywizji Serbskiej i zmusili ją do przejścia do obrony. Serbowie zachowali jednak dość dużą aktywność. Wynikało to m.in. z konieczności obrony ważnego węzła komunikacyjnego, jaki znajduje się w rejonie Kosovskiej Mitrowicy oraz rejonów położonych na południe od tej miejscowości.

Zacięte walki toczyły się także w okolicach Prisztiny (pod Prepolcem).

⁷⁸ W kryjówkach górskich partyzantów jugosłowiańskich znajdowały się punkty zaopatrzenia żywnościowego, składy uzbrojenia i amunicji, a nawet szpitale.

⁷⁹ R. Wiese, op.cit., s. 53-54.

Niemcy do walki wprowadzili oddziały pancerne, które w połączeniu z atakami lotnictwa miały rozbić zgrupowanie wojsk jugosłowiańskich. Zadanie to nie zostało jednak wykonane. Dobrze zorganizowana obrona partyzantów uniemożliwiła współdziałanie oddziałów niemieckiej piechoty z czołgami, przez co te ostatnie stały się „łatwym łupem” jugosłowiańskich środków przeciwpancernych⁸⁰.

Po zatrzymaniu natarcia niemieckiej siły NOVJ przeszły do zdecydowanie aktywnych działań, w wyniku których z obszaru Kosowa wyparte zostało zgrupowanie „Bredov” oraz „Langer”. Na obszarze Metohiji 1 i 4 Brygada Kosowsko-Metohijska oraz dwie brygady z 5 Dywizji Albańskiej (3 i 5) zaatakowały zgrupowanie bojowe „Skanderbeg”. Zgrupowanie to wycofało się w kierunku na Kosovską Mitrovicę, następnie opuściło Kosowo⁸¹. Był to jeden z ostatnich aktów militarnych na obszarze kosowskim podczas II wojny światowej. Kolejne większe działania w tym rejonie miały miejsce w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. One jednak poddane zostaną szczegółowej analizie w kolejnym rozdziale niniejszego opracowania.

⁸⁰ V. Strugar, op.cit., s. 455.

⁸¹ F. Grant, op.cit., s.124; R. Wiese, op.cit., s. 54.

Rozdział 3

JUGOSŁAWIA XX WIEKU - PRZYCZYNY I ŹRÓDŁA KRYZYSÓW ETNICZNYCH

Narastanie kryzysów etnicznych na Bałkanach w XX wieku generalnie wiązać należy z procesem rozpadu monarchii naddunajskiej, który ostatecznie przypieczętowany został powstaniem nowych organizmów państwowych w Europie po zakończeniu I wojny światowej.

W 1908 r. Austro-Węgry dokonały aneksji Bośni-Hercegowiny. Czyn ten spotkał się z ostrym sprzeciwem Serbii, co w późniejszym okresie stało się jednym z elementów składowych narastającego kryzysu bałkańskiego. Kryzys ten ziścił się między innymi dokonaniem 28 czerwca 1914 r. zamachem na austro-węgierskiego następcę tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonkę. Ten akt terroru stał się pretekstem do wybuch I wojny światowej (1914-1918). Wojna ta doprowadziła do rozpadu imperium austro-węgierskiego, co umożliwiło jego narodom zrealizowanie swoich dążeń niepodległościowych.

Rozpad Austro-Węgier wykorzystany został też na gruncie bałkańskim. W 1918 r. powstało Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS), obejmujące obszary etniczne Serbii, Czarnogóry, Chorwacji, Bośni i Hercegowiny. Proklamowania nowego państwa dokonano 24 i 25 listopada 1918 r. w Zagrzebiu i Nowym Sadzie. Powołano też dwudziestoosobowy Komitet Organizacyjny⁸². Wyłoniona z tego komitetu Rada Narodowa SHS wysłała swoich przedstawicieli do

⁸² Uchwałę w sprawie utworzenia nowego państwa (zjednoczonego) ogłoszono w Zagrzebiu 24.11.1918 r. a w dniu następnym Zgromadzenie Narodowe Wojwodiny w Nowym Sadzie uchwaliło rezolucję o połączeniu się z Królestwem Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

Belgradu, celem uzyskania zgody regenta serbskiego Aleksandra na utworzenie nowego królestwa. Do rozmów pomiędzy przedstawicielem Rady Narodowej Ante Pavelicem (Chorwat) i regentem Aleksandrem doszło 1 grudnia 1918 r.⁸³

Powstanie nowego państwa, które w historii powszechnej traktowane jest jako początek istnienia Jugosławii, nie spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony wszystkich bałkańskich grup narodowościowych. Pozytywnie do tego faktu odnieśli się Serbowie. Chorwaci z kolei uznali to za kolejną próbę serbskiej dominacji⁸⁴. W myśleniu tym nie byli zresztą odosobnieni. Mieli w tym względzie wiele racji ale z uwagi na fakt, że wszystkie partie polityczne SHS usankcjonowały przyjęte rozwiązanie, również i oni podporządkowali się decyzjom swoich przywódców politycznych. Uzyskując poparcie polityczne regent Aleksander 20 grudnia 1918 r. powołał rząd Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, na którego czele stanął Stojan Prosić.

Wraz z powołaniem rządu ogłoszony został przez Aleksandra manifest do narodu, w którym proklamowano: powstanie wspólnego państwa, równouprawnienie jego narodów, swobody demokratyczne i polityczne oraz przeprowadzenie reform społecznych (w tym reformy rolnej). Zapowiedziane przez regenta reformy nie zostały jednak zrealizowane przez rząd SHS. Pewne problemy wywołała też reforma monetarna wprowadzająca na terenie całego królestwa jednolity środek płatniczy w postaci dinara. Jego kurs w stosunku do austriackiej korony był jednak dość niekorzystny i wywołał wzrost niezadowolenia szczególnie wśród ludności, która do chwili powstania nowego państwa funkcjonowała w austriackiej strefie monetarnej.

stwem Serbii. Por. L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000, s. 149.

⁸³ F. Gołembski, *Bałkany. Determinanty stabilności*, Warszawa 1992, s. 17.

⁸⁴ Żołnierze armii austro-węgierskiej pochodzenia chorwackiego podjęli nawet próbę buntu. Próba ta jednak zakończyła się niepowodzeniem.

Kłopoty ekonomiczne szybko utożsamiono z polityką nierównego traktowania narodowościowego przez dominujących w SHS Serbów. Dodatkowo nastroje te pogłębiała trudna sytuacja panująca na rynku pracy i niepopularne poczynania nowych władz. Rząd Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców zdecydował o zlikwidowaniu w Chorwacji, Bośni, Czarnogórze, Dalmacji i Słowenii samorządów narodowych zastępując je ogólnopaństwową reprezentacją parlamentarną. Posunięcie to doprowadziło do wielu wystąpień antyserbskich. Serbowie zaczęli być postrzegani przede wszystkim jako grupa dążąca do osiągnięcia dominacji nad innymi narodowościami. Wówczas też wykształtował się negatywny stereotyp Serba, funkcjonujący praktycznie do dziś.

Po wpływem wydarzeń rewolucyjnych w krajach ościennych szerzyła się anarchia i wybuchały strajki. Trudności te w dużej mierze stanowiły pokłosie I wojny światowej, która pochłonęła w samej tylko Serbii i Czarnogórze 700 000 ofiar, co stanowiło prawie 13 % ludności tych krajów. Straty Serbii szacowano na sumę 6 mld franków. Deficyt w budżecie państwa w maju 1919 r. wynosił około 1 mld dinarów. Szerzyła się inflacja, korupcja i handel czarnorynkowy. Trudności gospodarcze Królestwa pogłębiały zróżnicowanie stopnia rozwoju gospodarczego poszczególnych regionów⁸⁵.

Brak nadziei na poprawę sytuacji ekonomicznej państwa doprowadził do radykalizacji nastrojów społecznych i powstania Socjalistycznej Partii Robotniczej Jugosławii (komunistów). Utworzono ją na kongresie lewicy socjaldemokratycznej, który odbył się w Belgradzie w dniach od 20 do 23 kwietnia 1919 r. Partia, kierowana przez Filipa Filipovicia, opowiedziała się za Międzynarodówką Komunistyczną.

W celu rozładowania nastrojów społecznych rząd SHS wprowadził ośmiogodzinny dzień pracy i przystąpił do realizacji reformy rolnej. Wywłasz-

⁸⁵ A. Giza, *Narodziny i rozpad Jugosławii*, Szczecin 1994, s. 35.

czeniu poddano rodzinę cesarską, Węgrów, Austriaków, Niemców oraz maho-
metańskich begów i agów.

Poważne zagrożenie dla stabilizacji SHS upatrywano w radykalizowaniu się stosunków społecznych w krajach ościennych. Stąd przeciwko Węgierskiej Republice Rad (WRR) wysłane zostały cztery dywizje serbskie. Siły te wspólnie z trzema dywizjami francuskimi uderzyły od południa na terytorium węgierskie. Uderzenie to wsparte przez komponenty wojsk czechosłowackich i rumuńskich doprowadziło do rozbicia komunistów węgierskich. Węgierska Republika Rad przestała istnieć.

Istotnym problem dla Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców było uznanie go przez społeczność międzynarodową oraz ostateczne ustalenie granic. W dużej mierze dzięki aktywnej działalności delegacji jugosłowiańskiej (Paśić, Trumbić i Yesnić) w czasie pokojowej konferencji w czerwcu 1919 r. SHS uzyskało akceptację Francji i Wielkiej Brytanii. Otwartą pozostawiono jednak sprawę Dalmacji i Rijeki. Od Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców odpadła również południowa Karyntia. W wyniku wygranego plebiscytu otrzymała ją Austria. Przyznano jej natomiast Wojwodinę, mimo pretensji Węgier, a także Banat Zachodni, do którego z kolei swoje pretensje zgłaszała Rumunia. SHS uzyskało też niewielkie nabytki terytorialne na pograniczu z Bułgarią. 12 listopada 1920 r. podpisano traktat z Włochami, przyznający im całą Istrię, skrawki Krainy, Karyntii, szereg drobnych wysp i miasto Zara (Zadar)⁸⁶. Rijeka pozostała wolnym miastem. Traktaty pokojowe kończące I wojnę światową (Saint-Germain, Neuilly sur Seine, Trianon, Rapallo) umocniły międzynarodową pozycję Królestwa SHS, które stopniowo uznane zostało przez wszystkie kraje⁸⁷.

⁸⁶ W kwestii granic doszło wówczas nawet do ostrego sporu z Włochami, zażegnała go dopiero mediacja USA.

⁸⁷ W. Balcerak, Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej, Warszawa 1994, s. 24.

Po ustanowieniu granic, SHS zajmowało 248 987 km² powierzchni i miało 11 684 000 ludności, wśród której - według danych z 1921 r. - Serbowie liczyli 5 365 000 (44,7%), Chorwaci - 2 834 000 (23,6%), Słoweńcy - 1 024 000 (8,5%). Do mniejszych narodowości należeli: Macedończycy - 578 000 (4,4%), Niemcy - 513 000 (4,3%), Węgrzy - 472 000 (3,9%), Albańczycy - 441 000 (3,7%), Rumuni - 229 000 (1,9%), Słowacy - 150 000 (1,2%), Turcy - 110 000 (0,9%), Żydzi - 75 000, Bułgarzy - 68 000, Cyganie - 47 000, Włosi - 12 000 i inni - 56 000⁸⁸.

Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców było prawdziwą mozaiką narodowościową. Podobne stwierdzenie można zaryzykować do kwestii wyznaniowej. W analogicznym okresie prawosławie wyznawało tam 48,7% ludności, katolicyzm 37,5%, islam 11,2%⁸⁹.

Powstałe państwo było tworem niejednorodnym pod względem narodowościowym. Jego ludność miała przede wszystkim poczucie przynależności do swoich małych ojczyzn i nie rozumiała zasady tzw. jedności jugosłowiańskiej. Z tego też względu każda z nacji dążyła do zachowania własnej odrębności w ramach autonomii. Budowanie państwa federacyjnego w związku z tym nastęrczało wiele trudności, a problemy etniczne dominowały w polityce wewnętrznej Królestwa SHS.

Nowe napięcia społeczne i polityczne, które pojawiły się na przełomie 1919/1920 r. zmusiły rząd Davidowicia do ustąpienia. W lutym 1920 r. nowym szefem gabinetu SHS został Serb Stojan Protic. Jego rząd umacniał pozycję Serbów, poprzez tłumienie wystąpień społecznych innych narodowości. Spowodowało to wzrost niezadowolenia społecznego, który doprowadził do strajków i demonstracji, te zaś w konsekwencji sparaliżowały komunikację w

⁸⁸ L. Podhorodecki, Jugosławia. Dzieje narodów, op.cit., s. 152.

⁸⁹ Ibidem.

całym państwie.

Niepopularna polityka rządu Proticia spowodowała wzrost wpływów Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ). W 1920 r. partia ta, „grając kartą narodowościową”, opowiedziała się za prawem narodów jugosłowiańskich do samookreślenia oraz wysunęła koncepcję utworzenia „federalnej republiki robotniczo-chłopskiej w Jugosławii, na Bałkanach i w dorzeczu Dunaju”. Koncepcja ta spotkała się z dużym poparciem narodowości bałkańskich, stąd też przeprowadzone w 1923 r. wybory gminne przyniosły KPJ znaczny sukces. Zdobyła ona większość głosów w 37 miastach i gminach. Sukces ten wpłynął decydująco na dalsze osłabienie SHS.

Mimo porażki rząd utrzymał się u władzy. W głównej mierze zadecydowała o tym dobrze prowadzona polityka zagraniczna⁹⁰. Ponadto wygasające w Europie Środkowej nastroje rewolucyjne umożliwiły rządowi SHS osłabienie pozycji komunistów, co poskutkowało wydaniem ustawy ograniczającej działalność KPJ. Równocześnie 28 czerwca 1921 r. została uchwalona konstytucja Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców⁹¹. Stanowiła ona, że państwo jest monarchią dziedziczną, w której władza ustawodawcza należy do króla i Zgromadzenia Narodowego. Do prerogatyw monarchy należało też powoływanie i odwoływanie rządu oraz wykonywanie obowiązków naczelnego dowódcy sił zbrojnych. Do języków urzędowych zaliczono język serbski, chorwacki i słoweński. W ustawie zasadniczej zapowiedziano też zniesienie stosunków feudalnych,

⁹⁰ Realizując politykę zagraniczną Królestwo SHS starało się zabezpieczyć przed żądaniami terytorialnymi m.in.: Włoch, Węgier i Bułgarii. W tym celu zawarto układy z Czechosłowacją (14.08.1920 r.) i Rumunią (7.06.1921 r.). Dzięki tym poczynaniom SHS weszło w skład tzw. „Małej Ententy” popieranej przez Francję, która widziała w niej czynnik stabilizujący sytuację na Bałkanach i w Europie Środkowej. Dla rządu SHS poparcie to miało istotne znaczenie, albowiem została ugruntowana jego pozycja na arenie europejskiej. Por. H. Batowski, Państwa Bałkańskie 1800-1923, Kraków 1958, s. 36.

⁹¹ Tekst ustawy zasadniczej sporządzono w języku serbskim i chorwackim. Nosiła ona popularną nazwę „Konstytucji Widowdańskiej” - od dnia św. Wita (28 czerwca), kiedy to została uchwalona.

równość obywateli wobec prawa, nacjonalizację kopalni, wód, wolność wyznania, prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń oraz niezawisłość sądów.

Pomimo postępowych treści zawartych w konstytucji wywołała ona sprzeciw ugrupowań lewicowych (komuniści) i nacjonalistycznych. Ci ostatni przeciwni byli nadmiernej dominacji Serbów wśród innych narodowości. W tym przypadku Serbowie sami dawali powody do takich osądów, albowiem uważali się za zwycięzców, Chorwatów zaś i Słoweńców traktowali jako pokonanych w I wojnie światowej. Kulminacją negatywnych nastrojów był nieudany zamach na regenta Aleksandra (29 czerwca 1921 r.).

Partie opozycyjne poczęły wysuwać swoje koncepcje programowe. Chorwacka Republikańska Partia Chłopska opowiedziała się za federacją republik. Rząd SHS propozycję tę odrzucił. W wyniku tego doszło w Chorwacji do masowych demonstracji chłopskich. Wystąpienia objęły również Bośnię, Hercegowinę, Wojwodinę i Macedonię Wardarską.

W połowie 1922 r. sytuacja wewnętrzna Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców uległa jeszcze większej radykalizacji. Większość przywódców ugrupowań politycznych domagała się zmiany konstytucji i złagodzenia hegemonii serbskiej. Rządowi udało się jednak przezwyciężyć kryzys. Niemały wpływ na jego zażegnanie wywarła poprawiająca się sytuacja gospodarcza kraju. Zahamowany został spadek kursu dinara, zmniejszył się deficyt w budżecie państwa, zaczął napływać obcy kapitał⁹².

W 1923 r. umocniła się międzynarodowa pozycja Królestwa SHS, powiązanego sojuszami z „Małą Ententą” i Francją. Zawarte zostały porozumienia z Włochami, Bułgarią i Grecją, ustalające zasady dobrosąsiedzkich stosunków.

W lipcu 1924 r. ponownie doszedł do władzy rząd przywódcy Serbskiej

⁹² H. Batowski, op.cit., s. 38; A. Giza, op.cit., s. 40.

Partii Demokratycznej Ljubomira Davidovicia⁹³. Złagodził on nieco nacjonalistyczny kurs polityki swoich poprzedników i przyznał ograniczoną autonomię Chorwacji⁹⁴. Rząd ten władzę sprawował jednak dosyć krótko, już w listopadzie 1924 r. nowym premierem został Nikola Pašić. Znowu powrócił ostry kurs polityki wewnętrznej. Po rozprawie z opozycją (delegalizacja partii opozycyjnych) rozwiązano parlament i zarządzono nowe wybory, które odbyły się w lutym 1925 r. Partia radykalna (rządowa) zdobyła w nich 34,3% głosów, a Chorwacka Republikańska Partia Chłopska (CRPC) uzyskała największe poparcie w Chorwacji i była jedyną partią reprezentującą Chorwatów w parlamencie. Wobec braku bezwzględnej większości w parlamencie Pašić musiał zaprosić przedstawicieli CRPC do udziału w rządzie. W zamian za stanowiska w rządzie Królestwa SHS, Chorwacka Republikańska Partia Chłopska zrezygnowała z haseł niepodległościowych i uznała konstytucję z 1921 r. Polityka kierownictwa tej partii nie zyskała jednak aprobaty jej członków i niebawem CRPC powróciła do opozycji.

W latach 1918-1929 sytuacja polityczna na Bałkanach nie była ustabilizowana. W Królestwie Serbów Chorwatów i Słoweńców zmieniło się ponad 20 gabinetów. W Chorwacji działały partie lansujące hasła niepodległościowe. Ponadto nastroje niezadowolenia podsycane były przez czynniki zewnętrzne, zainteresowane w osłabieniu Królestwa SHS i rewizji istniejącego układu politycznego na Bałkanach. W wyniku ogólnego niezadowolenia 20 kwietnia 1928 r. pochodzący z Czarnogóry poseł Puniš Racic zestrzelił w parlamencie trzech posłów chorwackich w tym przywódcę Chorwackiej Republikańskiej Partii Chłopskiej Stjepana Radicia⁹⁵.

Śmierć posłów wywołała ogromne oburzenie. Podczas uroczystości po-

⁹³ L. Davidović był szefem rządu jugosłowiańskiego w latach 1919-1920.

⁹⁴ H. Batowski, op.cit., s. 38.

⁹⁵ Ibidem.

grzebowych w Zagrzebiu doszło do starć z wojskiem i policją. Starcia te przerodziły się w trwające kilka dni walki. Rząd SHS wysłał do Chorwacji swego komisarza, wyposażonego w nadzwyczajne pełnomocnictwa. To jeszcze bardziej zaogniło sytuację. Kręgi rządowe nie mogąc jej opanować w oparciu o mechanizmy funkcjonujące w systemie politycznym zaczęły przygotowywać zamach stanu.

6 stycznia 1929 r. król Aleksander przy pomocy „Białej Ręki”⁹⁶ dokonał zamachu stanu i wprowadził dyktaturę. Na czele rządu stanął gen. Petar Zivković. Parlament został rozwiązany, zdelegalizowano działalność wszystkich narodowych partii politycznych. Nowa reforma administracyjna zlikwidowała dotychczasowe okręgi narodowe i stworzyła 9 „banowin” uzależnionych od rządu centralnego. Dokonano również zmiany nazwy państwa na Królestwo Jugosławii uznając wszystkie narody za jeden jugosłowiański⁹⁷.

Rozpoczął się terror polityczny. W latach 1929-1934 uwięziono 35 000 osób. Represje w pierwszym rządzie dotknęły działaczy KPJ. Wśród aresztowanych był Josip Broz Tito, wówczas sekretarz komitetu miejskiego KPJ w Zagrzebiu. Został on skazany na 5 lat więzienia. Procesy wytoczono również działaczom partii narodowych.

Początek dyktatury zbiegł się z pierwszymi objawami światowego kryzysu ekonomicznego, który z całą mocą dotknął niebawem Jugosławię. W 1932 r. obroty handlu zagranicznego spadły o 60% w porównaniu z rokiem 1929, produkcja przemysłowa zmalała o 50%. Bezrobocie zwiększyło się czterokrotnie, osiągając poziom 600 000 ludzi.

Protesty społeczne zmusiły koła rządzące do pewnych ustępstw. Król Aleksander wydał manifest zapowiadający utworzenie monarchii konstytucyjnej. 3 września 1931 r. ogłoszona została nowa ustawa zasadnicza. Ograniczała ona

⁹⁶ „Biała Ręka” - skrajnie prawicowa organizacja oficerów serbskich proweniencji faszystowskiej.

władzę królewską powołując dwuizbowy parlament: „Skupszczynę” i Senat. Wszyscy posłowie „Skupszczyzny” i połowa senatorów była wybierana w głosowaniu powszechnym, pozostałych senatorów powoływał król. Monarcha posiadał prawo weta, mógł rozwiązać obie izby przed terminem. Przed nim odpowiedzialni byli także ministrowie. W pierwszych wyborach wzięło udział 65% uprawnionych do głosowania. Wszystkie 305 mandatów zdobyła lista stronników dyktatury⁹⁸.

Rządy w Jugosławii w dalszym ciągu były niestabilne. W latach 1931-1932 zmieniło się kilka kolejnych gabinetów. Coraz więcej zwolenników i sympatyków, szczególnie na skrajnej prawicy, zyskiwał w Jugosławii ruch faszystowski. Po dojściu do władzy Adolfa Hitlera (1933 r.) w Niemczech wzrosło zainteresowanie Jugosławią. Niemcy poczęły postrzegać to państwo jako dogodny miejsce do lokaty kapitału i zdobywania wpływów politycznych w Europie. Od 1929 r. w Chorwacji działała tajna organizacja nacjonalistyczno-faszystowska „Ustaszy” („Ustaše”) głosząca hasło niepodległości Chorwacji. Przywódcą jej był Ante Pavelić, który po opanowaniu Jugosławii przez Niemców i Włochów (1941 r.) stanął na czele utworzonego państwa chorwackiego. Kierowana przez niego organizacja „Ustaszy” dopuściła się szeregu zbrodni, szczególnie na Serbach chorwackich. Na przełomie roku 1933 i 1934 w Serbii rozpoczęła swoją działalność partia faszystowska „Zbór”⁹⁹.

Od początku okupacji w Jugosławii rozwijał się ruch oporu. Powstawały między innymi oddziały partyzantki komunistycznej dowodzone przez Tito. Liczyły one 300 000 żołnierzy i partyzantów, określanych później mianem Armii Jugosłowiańskiej. Pod koniec II wojny światowej Armia Jugosłowiańska, współdziałając z wojskami radzieckimi, walczyła na Węgrzech, zaś wraz z jednostkami anglo-amerykańskimi wyzwalała Triest, Rijekę i północne

⁹⁷ L. Podhorodecki, Jugosławia. Dzieje narodów, op.cit., s. 155.

⁹⁸ Ibidem, s. 157.

⁹⁹ M. Kurkowska, Jugosławia, Warszawa 1985, s. 34.

Włochy¹⁰⁰.

W wyniku II wojny światowej Jugosławia powiększyła swoje terytorium z 248 987 km² do 255 800 km². W skład państwa włączone zostały: Istria, Rijeka, Zadar i część Krainy¹⁰¹. Po wojnie w myśl założeń Tity zaczęto realizować przeobrażenia komunistyczne. Początkowo Jugosławia była też jednym z najwierniejszych sojuszników ZSRR. 11 kwietnia 1945 r. podpisała układ o wzajemnej pomocy, przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim¹⁰². 31 stycznia 1946 r. uchwalono konstytucję, wzorowaną na konstytucji radzieckiej z 1936 r. Państwo przejęło kontrolę nad całym niemal przemysłem. 5 grudnia 1946 r. znacjonalizowano bez odszkodowań cały majątek narodowy z wyjątkiem gospodarstw chłopskich i warsztatów rzemieślniczych. Ostre represje dotknęły Kościół katolicki oskarżony o współpracę z Ustaszami. W 1947 r. przystąpiono do realizacji pierwszego 5-letniego planu gospodarczego. Nie brakowało oczywiście przeciwników politycznych i sił odśrodkowych. Jeszcze do 1948 r. na terenie kraju działały zbrojne oddziały Czetników, w Kosowie zaś nacjonalistów albańskich (Kosovarów).

Państwem kierował marsz. Josip Broz-Tito (sekretarz generalny KPJ, premier rządu i minister obrony) sprawujący praktycznie władzę dyktatorską. Snuł on wielkie plany federacyjne. Już w listopadzie 1944 r. przedstawił Stalinowi koncepcję federacji z Albanią. Stalin inicjatywę poparł. W grudniu 1944 r. Kardelj zgłosił wniosek aby do federacji włączona została Bułgaria. Przywódcy bułgarscy inicjatywę tę odrzucili. W lutym 1948 r. w czasie spotkania z działaczami KPJ: Milovanem Džilasem i Kardeljem oraz bułgarskimi komunistami: Georgi Dymi-

¹⁰⁰ A. Czubiński, W. Olszewski, *Historia Powszechna 1939-1997*, Poznań 1999, s. 140-141.

¹⁰¹ Jugosławia rościła też pretensje do włoskiego Triestu. Ostatecznie jednak Triest wraz z częścią Istrii otrzymał status terytorium międzynarodowego i został podzielony na strefę anglo-amerykańską (tzw. strefa A) i jugosłowiańską (strefa B). W 1954 r. strefę A oddano Włochom a strefę B Jugosławii.

¹⁰² W. Felczak, T. Wasilewski, *op.cit.*, s. 14.

trowem, Wasylem Kolarowem i Trajczko Kortowem, Stalin zażądał szybkiego zrealizowania federacji jugosłowiańsko-bułgarskiej, ale bez Albanii.

Tito nie zrezygnował jednak Albanii. Od II wojny światowej stacjonowały tam wojska jugosłowiańskie i praktycznie cała gospodarka albańska była nadzorowana przez Belgrad. Stanowisko Stalina przynajmniej do 1948 r., kiedy to Tito popadł w niełaskę Kremla, w kwestii Albanii było dość ambiwalentne. W styczniu tegoż roku rozpoczęły się na łamach „Prawdy” ataki na jugosłowiańską koncepcję federacji bałkańskiej. W marcu pod zarzutem szykan Stalin odwołał z Jugosławii kilkanaście tysięcy doradców i różnego rodzaju radzieckich specjalistów¹⁰³.

W odpowiedzi na te zarzuty Tito zaprotestował przeciwko działalności wywiadu radzieckiego na terytorium Jugosławii. Działające na obszarze tego państwa ośrodki wywiadu radzieckiego, przy wsparciu jugosłowiańskich kół wojskowych opowiadających się za ścisłą współpracą z ZSRR, próbowały dokonać zamachu stanu i przejąć władzę. Tito uprzedził te zamiary. W kwietniu 1948 r. jugosłowiańska służba bezpieczeństwa aresztowała około tysiąca agentów radzieckich. Kolejnym krokiem Tity było dokonanie czystki w KPJ, polegającej w głównej mierze na usunięciu stalinowców z jej szeregów. W odpowiedzi na te działania 28 czerwca 1948 r. KPJ została wykluczona z Kominformu. V Kongres KPJ, jaki odbył się na początku lipca tegoż roku poparł linię polityki zagranicznej Tity. Spowodowało to, że Jugosławia obrała niezależny od Moskwy kurs polityczny, tzw. „narodowego komunizmu”. Zdecydowana postawa Tity w sporze ze Stalinem zjednała mu poparcie we własnym kraju, a także na Zachodzie.

Poważne zaostrzenie stosunków radziecko-jugosłowiańskich doprowadziło

¹⁰³ Ibidem, s. 16.

do zerwania przez ZSRR wszelkiej współpracy z Jugosławią. Podobnie postąpiły pozostałe państwa komunistyczne. Nie ulega wątpliwości, że pogorszyło to międzynarodowe położenie Jugosławii, która znalazła się w otoczeniu wrogich jej radzieckich satelitów. Na terenach przygranicznych wielokrotnie dochodziło do prowokacji. Do 1952 r. władze Jugosławii zarejestrowały 277 incydentów granicznych. Najbardziej aktywnym państwem w tych zakresie była Albania, wysuwająca żądania pod adresem Kosowa¹⁰⁴.

W tej sytuacji Tito zdecydował się na podjęcie ściślejszej współpracy z Zachodem. Nawiązano stosunki z Austrią i USA. Amerykanie obiecali Jugosławii pomoc militarną NATO w razie ataku ZSRR. Państwa zachodnie udzieliły Jugosławii pomocy gospodarczej. W 1952 r. nastąpił wzrost produkcji przemysłowej o 35%. Dzięki otrzymanym kredytom zagranicznym Tito rozpoczął budowanie własnego systemu gospodarczego określanego mianem „trzeciej drogi”¹⁰⁵. Ta nowa forma gospodarowania zyskała duże uznanie na Zachodzie.

Oprócz kwestii gospodarczych dokonano też zmian w łonie KPJ. Na odbytym w październiku 1952 r. VI Zjeździe partii zmieniono jej nazwę na Związek Komunistów Jugosławii. Definitywnie też zerwano z komunizmem radzieckim i uchwalono niezależną od ZSRR „jugosłowiańską drogę do socjalizmu”¹⁰⁶.

Wprowadzone reformy gospodarcze osiągnęły sukcesy. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX wieku dochód narodowy wzrastał średnio o 9% rocznie, a produkcja przemysłowa o 13%. Jugosławia znalazła się wtedy w gronie najszybciej rozwijających się państw świata.

Własną drogę stosowała też Jugosławia w polityce zagranicznej. Realizowana ona była przy współudziale państw zachodnich. 28 lutego 1953 r. w Ankarze

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ Była to forma gospodarki pośrednia pomiędzy komunizmem radzieckim a zachodnią gospodarką wolnorynkową.

Jugosławia podpisała układ o przyjaźni i współpracy z Turcją i Grecją. 9 sierpnia 1954 r. państwa te podpisały Pakt Bałkański. Pomimo pewnych nacisków ze strony USA Jugosławia nie wstąpiła jednak do NATO. Zostało to pozytywnie odebrane w Moskwie. Z chwilą śmierci Stalina (1953 r.) premier Gieorgij Malenkov ogłosił deklarację o gotowości ZSRR do normalizacji stosunków z Jugosławią. W ślad za ZSRR oczywiście poszły także inne państwa socjalistyczne. 21 grudnia 1953 r. stosunki z Jugosławią przywróciła Albania. 26 maja 1955 r. do Jugosławii przybyła delegacja radziecka na czele z Nikitą Chruszczowem. Wynikiem tej wizyty było podpisanie wspólnej deklaracji o normalizacji wzajemnych stosunków. Pomimo normalizacji stosunków z ZSRR Jugosławia nadal realizowała własną politykę zagraniczną. W listopadzie 1956 r. negatywnie odniosła się do interwencji radzieckiej na Węgrzech. W sierpniu 1968 r. Tito jako jeden z pierwszych potępił agresję państw Układu Warszawskiego na Czechosłowację¹⁰⁷.

7 kwietnia 1963 r. Jugosławia otrzymała nową konstytucję. Wprowadziła ona między innymi zmianę nazwy państwa na Socjalistyczną Federacyjną Republikę Jugosławii (SFRJ).

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych Tito zezwolił na wyjazdy robotników do państw zachodnich oraz zdecydował się rozwijać turystykę. Liczba turystów zagranicznych nad Adriatykiem w latach siedemdziesiątych przekraczała 1 mln rocznie. W tym samym czasie ilość robotników jugosłowiańskich na Zachodzie sięgnęła 672 000.

Zdając sobie sprawę, że kraj jest podzielony między wrogie grupy narodowościowe, Tito zdecydował się przyjąć takie rozwiązania, które zaspokoilyby roszczenia narodowościowe i jednocześnie osłabiły najsilniejsze grupy etniczne, przede wszystkim pozycję Serbów. Opowiedział się w związku z tym za państwem federa-

¹⁰⁶ W. Walkiewicz, *Jugosławia. Byt wspólny i rozpad*, Warszawa 2000, s. 21.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 23.

cyjnym¹⁰⁸. Realizując swój zamiar postanowił odtworzyć Czarnogórę i oderwać Macedonię od Serbii. Powołał ponadto dwa regiony autonomiczne zamieszkane w większości przez Albańczyków: Kosowo i Wojwodinę¹⁰⁹. Chcąc zażegnać spór serbsko-chorwacki i osłabić obydwie narody utworzył też odrębną republikę: Bośnię-Hercegowinę. Rozwiązania te Serbowie przyjęli bardzo negatywnie¹¹⁰. Dążąc do zahamowania waśni religijnych w 1961 r. Tito uznał wyznających islam mieszkańców Bośni za odrębną narodowość¹¹¹. Muzułmanie stanowili w 1945 r. pierwszą pod względem liczebności grupę religijną w Bośni-Hercegowinie (ok. 45%). W realizacji planów Tity w pewnym stopniu pomógł mu jego konflikt ze Stalinem. Groźba ewentualnej radzieckiej interwencji na Jugosławię sprawiła, że społeczeństwo jugosłowiańskie „zwarło szyki”.

Waśnie narodowościowe zostały częściowo stłumione, nierzadko przy użyciu siły, nadal jednak złożona struktura etniczna Jugosławii dawała o sobie znać. W 1966 r. Tito zmuszony został pozbawić stanowiska wiceprezydenta Jugosławii, Serba Aleksandra Rankovicia, zdecydowanego zwolennika hegemonistycznej pozycji Serbów wśród innych narodów jugosłowiańskich.

Nie tylko waśnie narodowościowe ale i pewne aspiracje stanowiły element destabilizujący sytuację w Jugosławii, np. w 1971 r. władze lokalne, wysunęły żądanie pozostawiania w Chorwacji znacznej części dochodów pochodzących z turystyki. Kiedy Tito odmówił doszło do zamieszek ulicznych. Do ich stłumienia trzeba było użyć sił policyjnych¹¹².

Starając się zapobiec w przyszłości podobnym wypadkom jeszcze w 1971 r. Tito zreformował funkcjonowanie aparatu państwowego. Na czele Ju-

¹⁰⁸ Była to federacja sześciu republik: Serbii, Chorwacji, Słowenii, Macedonii, Czarnogóry i Bośni-Hercegowiny.

¹⁰⁹ Wojwodina stanowiła mozaikę narodowościową. Zamieszkiwali ją bowiem: Serbowie, Węgrzy, Ukraińcy, Słowacy i Cyganie (Romowie).

¹¹⁰ Odczuwali to wyjątkowo ciężko, głównie ze względu na cierpienia poniesione w latach 1941-1945 z rąk Chorwatów i bośniackich muzułmanów. M. Kuczyński, M. Ray-Ciemiega, op.cit., s. 24.

¹¹¹ Do tej pory część z nich uważała się za muzułmańskich Serbów a część za muzułmańskich Chorwatów.

¹¹² M. Kuczyński, M. Ray-Ciemiega, op.cit., s. 25.

gosławii stanęła rada ośmiu delegatów reprezentujących republiki i regiony. Każdy z członków rady obejmował władzę nad daną republiką związkową czy regionem na okres jednego roku. Władzę naczelną nadal sprawował Tito.

W czasie rządów Tity Jugosławia była raczej państwem dość spokojnym i w miarę stabilnym. Taki stan rzeczy był wypadkową kreowania „modelu tożsamości jugosłowiańskiej”, nadrzędnego nad patriotyzmem innych narodów federacji. Tito dobierał do władz państwowych przedstawicieli wszystkich narodowości, starając się żadnej z nich nie faworyzować. W realizacji idei jugosłowianizmu wspierali go współtowarzysze walk partyzanckich, wywodzących się ze wszystkich narodów Jugosławii. Dopóki żył wódz i jego towarzysze broni, federacja funkcjonowała i wydawała się być trwałą¹¹³.

Poczucie tożsamości jugosłowiańskiej nie utrzymało się jednak na długo w świadomości narodów tego państwa. Wymierające pokolenia starych partyzantów ustępowały miejsca ludziom młodym, którzy odrzucali wojenne więzi a także sentymenty i stali na gruncie nacjonalizmu oraz separatyzmu. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku pobudzili oni uspięne dotychczas przez Titę dawne waśnie i animozje narodowościowe.

4 maja 1980 r. zmarł Josip Broz-Tito. Po jego śmierci zabrakło człowieka, który byłby czynnikiem jednoczącym kraj, coraz częściej zaczęły pojawiać się głosy sugerujące możliwość rozpadu federacji. Nastąpił zauważalny wzrost tendencji odśrodkowych, a sprzyjał mu pogłębiający się kryzys gospodarczy. Władzę zaczęły przejmować lokalne ogniwa kierownicze skupiające ludzi tej samej narodowości, oczywiście umacnianie się ich pozycji dokonywało się kosztem rządu federalnego. Dążono do pozyskiwania coraz to nowych uprawnień, należących dotąd do władz federalnych. W procesie tym przodowały Chorwacja i Słowenia. W 1983 r. inflacja w Jugosławii osiągnęła najwyższy poziom w Europie. Federacja za-

¹¹³ W. Felczak, T. Wasilewski, op.cit., s. 18.

częła się rozpadać, a całkowita jej destrukcja nastąpiła w 1991 r. 15 stycznia 1992 r. po oficjalnym uznaniu niepodległości Chorwacji i Słowenii przez państwa Zachodniej Europy Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii przestała istnieć.

Kluczową rolę w procesie rozpadu federacji odegrała Serbia. Odrodzenie narodowe w Serbii zaczęło się już w 1981 r. na fali wydarzeń w Kosowie, a proces ten nasilił się, gdy na czele serbskiego aparatu komunistycznego stanął Slobodan Milošević. W 1987 r. z ramienia Ligi Komunistów Jugosławii (LEJ) Milošević został oddelegowany do Kosowa, z zadaniem uspokojenia wytworzonej tam sytuacji i przywołania do porządku miejscowych serbskich nacjonalistów. Milošević jednak zamiast zneutralizować nastroje nacjonalistyczne sam stał się ich przywódcą. Bazując na nastrojach antyalbańskich zdobył w grudniu 1987 r. przywództwo w serbskiej LKJ¹¹⁴.

Objąwszy władzę w Serbii, Milošević zamierzał znieść autonomię Kosowa i Wojwodiny oraz rozszerzyć swoją władzę na całą federację. Realizując ten zamiar dokonał między innymi modyfikacji konstytucji jugosłowiańskiej. Zmiany wprowadzone w jugosłowiańskiej ustawie zasadniczej 28 marca 1989 r. znosiły praktycznie autonomię Kosowa i Wojwodiny. Akt ten wywołał duże zaniepokojenie również w innych republikach, zwłaszcza w Słowenii i Chorwacji. Sytuację dodatkowo pogarszał kryzys gospodarczy i hiperinflacja, która w 1989 r. osiągnęła 2500 %. 4 lutego 1990 r. słoweński lider komunistyczny Milan Kucan ogłosił wystąpienie jego organizacji partyjnej z LKJ. Decyzje o wystąpieniu z LKJ podjęły również organizacje partyjne innych republik, przez co kolejny element scalający federację, jakim była Liga, przestał istnieć¹¹⁵.

Milošević zdawał sobie sprawę z nieuchronności rozpadu Jugosławii.

¹¹⁴ L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów*, op.cit., s. 166.

¹¹⁵ M. Kuczyński, M. Ray-Ciemiega, op.cit., s. 27.

Lansował więc pogląd, że Serbia powinna po rozpadzie zatrzymać wszystkie ziemie zamieszkane przez Serbów w Chorwacji, Bośni i Macedonii. Proces destrukcji federacji postępował nieubłaganie. W Słowenii Milan Kucan został wybrany prezydentem. W Chorwacji w wyborach do parlamentu zwyciężyła Chorwacka Unia Demokratyczna Franjo Tudjmana, który także został powołany na urząd prezydenta kraju. Wysunął on podobną do Miloševicia koncepcję pełnej niepodległości i zjednoczenia wszystkich terytoriów zamieszkałych przez Chorwatów¹¹⁶.

Stojąc na gruncie niepodległościowym, Kucan i Tudjman wysunęli koncepcję powołania własnych sił zbrojnych. Podstawą ich tworzenia stały się powołane jeszcze w 1969 r. przez Titę formacje obrony terytorialnej. Skupiały one 80 % wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni i gotowych na wypadek wojny przejść do działań partyzanckich. W 1990 r. lokalne oddziały obrony terytorialnej i policji przekształciły się w wojska regularne podległe władzom Słowenii i Chorwacji.

Poczynania te nie uszły uwadze Miloševicia, który w oparciu o Serbów zamieszkujących w Chorwacji, Krainie i Sławonii począł tworzyć zbrojne bojówki. Od tej chwili w Krainie i Sławonii nieustannie dochodziło do incydentów zbrojnych. Milošević wspierał także Serbów chorwackich. Celem jego działania było utrzymanie federacji w której Serbia miałaby dominującą pozycję. Plan ten zakładał sfederowanie pod egidą Serbii Bośni-Hercegowiny oraz chorwackich prowincji: Sławonii, Krainy, Dalmacji, a także Macedonii¹¹⁷.

26 grudnia 1990 r. Milan Kucan ogłosił niepodległość Słowenii. Wysunął ponadto koncepcję konfederacji, która w przeciwieństwie do federacji miała być luźnym związkiem niepodległych państw: Chorwacji, Bośni-Hercegowiny

¹¹⁶ Ibidem, s. 29.

¹¹⁷ I. Marinkovic, *Wojna w Jugosławii. Dlaczego?*, Warszawa 1991, s. 6.

i Macedonii. Serbowie propozycję tę odrzucili. 15 marca 1991 r. władze samozwańczej serbskiej republiki w Krainie, na czele z jej przywódcą Milanem Babiciem, ogłosiły secesję i zaczęły wytyczać granicę swojego państwa. Podobnie postąpili Serbowie zamieszkujący wschodnią Sławonię, kierowani przez Gorana Hadzicia. 30 marca tegoż roku w odpowiedzi na wydalenie przez policję serbskiej Sławonii chorwackich pracowników parku narodowego Plitvice i ogłoszenie jego przyłączenia do Krainy, policja chorwacka podjęła działania interwencyjne. W wyniku strzelaniny zginęli chorwacki policjant Josip Jović i serbski policjant Rajko Yukadinović. Były to pierwsze ofiary nowej wojny w Jugosławii¹¹⁸.

1 kwietnia 1991 r. po ogłoszeniu przez Serbów z Krainy przyłączenia swego kraju do Serbii rozpoczęła się otwarta wojna serbsko-chorwacka. 19 maja 1991 r. w Chorwacji odbyło się referendum. 95 % głosujących opowiedziało się za utworzeniem niepodległego i suwerennego państwa. Jedenaście dni później Tudjman powołał Gwardię Narodową. 25 czerwca 1991 r. Słowenia i Chorwacja jednocześnie ogłosiły swą niepodległość. Deklaracje niepodległości obu republik zaskoczyły władze federalne i serbskie. 27 czerwca 1991 r. wojska federalne rozpoczęły działania, których celem miało być przywrócenie kontroli nad zbuntowanymi regionami¹¹⁹.

W Serbii i Czarnogórze 11 grudnia 1990 r. odbyły się wybory, w których zwyciężyli: w Serbii Slobodan Milošević, a w Czarnogórze Momir Bulatović. W swoich wystąpieniach Milošević nawoływał do obrony mniejszości serbskiej w zdominowanych przez Węgrów i Albańczyków Wojwodinie i Kosowie. 28 czerwca 1989 r. przewodniczył uroczystościom 600 rocznicy bitwy na Kosowym Polu. Odwołując się do historii i tradycji szybko pozyskał popularność wśród Serbów, przez co jeszcze w 1989 r. został przewodniczącym Prezydium

¹¹⁸ Ibidem, s. 8.

Serbii. Obejmując władzę prezydencką w tym kraju zlikwidował autonomię Wojwodiny i Kosowa. To ograniczenie praw Węgrów i Albańczyków wzmogło tendencje separatystyczne w Słowenii i Chorwacji, które ogłosiły niepodległość¹²⁰. Milošević dążył jednak do utworzenia „Wielkiej Serbii”, dlatego też militarnie i materialnie wspierał mniejszość serbską zamieszkującą w innych państwach np. Serbów chorwackich i bośniackich. „Wielka Serbia”, według Miloševicia miała się składać z: Serbii, Kosowa, Wojwodiny oraz Czarnogóry. Ponadto miały wejść do niej zamieszkałe przez Serbów obszary Krainy, wschodniej Słowenii oraz Bośni-Hercegowiny. Budując „Wielką Serbię” Milošević w połowie marca 1991 r. cofnął uznanie dla rządu federalnego w Belgradzie. W maju tegoż roku nakłonił przedstawicieli Serbii, Kosowa i Wojwodiny do odrzucenia kandydatury Chorwata Stipe Mešicia na przewodniczącego Prezydium Federacji Jugosłowiańskiej. Pomimo tego 1 lipca 1991 r. Mešić został wybrany na to stanowisko¹²¹.

Sprawujący formalnie władzę rząd federalny nie uznawał dążeń niepodległościowych Słowenii oraz Chorwacji i prowadził przeciwko nim działania zbrojne. Pod naciskiem Wspólnoty Europejskiej 7 lipca 1991 r. rząd federalny zdecydował się jednak zawrzeć porozumienie i przerwać działania zbrojne w Słowenii i Chorwacji. „Zamrożone” zostały też deklaracje niepodległości obu tych republik. Porozumienie to jednak szybko zostało zerwane i wybuchły nowe walki, wymuszając poniekąd 1 października ustąpienia Mešicia ze stanowiska. Osiem dni później Słowenia i Chorwacji powtórnie ogłosiły deklarację niepodległości.

20 grudnia 1991 r. ustąpił ze stanowiska ostatni premier Jugosławii Ante Marković. Pozostałe resztki rządu i Prezydium Federacji 31 grudnia tegoż roku zaakceptowały pokojowy plan Organizacji Narodów Zjednoczonych rozdzielający stronę serbską i chorwacką oraz wprowadzenie obserwatorów międzynarodowych.

¹¹⁹ M. Kuczyński, M. Ray-Ciemiega, op. cit., s. 32.

¹²⁰ L. Podhorodecki, , Jugosławia. Dzieje narodów, op.cit., s. 165.

¹²¹ J. B. Allock, Conflict in the former Yugoslavia, Denver 1998, s. 34.

Układ ten nie został jednak dotrzymany, albowiem szczytkowy rząd federalny utracił kontrolę nad armią jugosłowiańską. 15 stycznia 1992 r. państwa europejskie uznały niepodległość Słowenii i Chorwacji, co automatycznie cofnęło na forum międzynarodowym poparcie dla funkcjonowania Jugosławii w jej dotychczasowych granicach¹²².

W marcu 1992 r. w wyniku referendum przeprowadzonego w Czarnogórze 95% głosujących opowiedziało się za federacją z Serbią. 27 kwietnia tegoż roku Serbia i Czarnogóra proklamowały utworzenie Federacji Republik Jugosławii¹²³. 15 czerwca 1992 r. prezydentem „Czwartej Jugosławii” został Serb Dobrica Cośić. Zwycięstwo parlamentarne przypadło socjalistom Miloševića¹²⁴.

W grudniu 1992 r. Milošević ponownie został wybrany prezydentem Serbii. Chcąc odciąć się od pomówień o zbrodnie wojenne dokonane przez armię federalną w Bośni-Hercegowinie, „Czwarta Jugosławia” ogłosiła decyzję o wycofaniu jej wojsk z powyższych terytoriów. Armia federalna miała też ulec rozwiązaniu. Do całkowitej jej likwidacji jednak nie doszło, zwolniono jedynie część oficerów wiernych dawnej Jugosławii¹²⁵.

Pomimo deklarowania zamiaru prowadzenia polityki pokojowej, „Czwarta Jugosławia” nadal zachowywała się agresywnie wobec sąsiadów. Taka polityka wywoływała nałożenie embarga handlowego przez państwa NATO oraz sankcji gospodarczych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Ponadto we wrześniu 1992 r. wykluczono Jugosławię z grona członków Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz powołano specjalny trybunał międzynarodowy do osądzenia zbrodni wojennych w byłej Jugosławii (styczeń 1993 r.)¹²⁶. W kwietniu 1993 r. Rada Bezpieczeństwa ustanowiła dodatkowo blokadę gospodarczą. W lipcu 1994 r., po odrzu-

¹²² L. Podhorodecki, , Jugosławia. Dzieje narodów, op.cit., s. 166.

¹²³ W historii powszechnej państwo to określa się mianem „Czwartej Jugosławii”.

¹²⁴ Wybory powszechne odbyły się w maju 1992 r.

¹²⁵ W. Felczak, T. Wasilewski, op.cit., s. 19.

¹²⁶ Ibidem, s. 21.

czeniu przez bośniackich Serbów planu pokojowego (m.in. podział Bośni) ONZ ogłosiła zaostrenie sankcji i totalną blokadę Jugosławii. Milošević zerwał kontakty dyplomatyczne i gospodarcze z rządami serbskich republik w Bośni i Chorwacji oraz wprowadził blokadę granicy jugosłowiańsko-bośniackiej. W odpowiedzi na to ONZ częściowo zawiesiła sankcje. Wojska serbskie nadal jednak realizowały agresywne założenia polityki narodowościowej swego rządu. W lipcu 1995 r. dokonały one tzw. „masakry w Srebrenicy”¹²⁷. Akty masowych aresztowań dotknęły również kosowskich Albańczyków.

21 listopada 1995 r. przywódcy stron konfliktu bośniackiego rozpoczęli w Dayton (USA) rozmowy pokojowe. Trzy tygodnie później (14 grudnia) w Paryżu podpisany został układ pokojowy kończący wojnę w Bośni. Po wznowieniu stosunków dyplomatycznych między Bośnią i Jugosławią, 1 października 1996 r. ONZ oficjalnie zniosła sankcje wobec Jugosławii¹²⁸.

Narastające konflikty wewnętrzne dotknęły również Kosowa. Z uwagi jednak na fakt, iż kryzys kosowski zostanie szczegółowo omówiony w rozdziale następnym w tej części pracy przeanalizowane zostaną tylko te zjawiska, które miały bezpośredni związek z rozpadem Jugosławii w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku.

W 1968 r. doszło w Kosowie do pierwszych wystąpień Albańczyków, domagających się przyznania tej prowincji statusu siódmej republiki federacyjnej. Częściowo pod wpływem tych wydarzeń w 1974 r. Tito nadał prowincji autonomię. Jednak władze jugosłowiańskie zaniedbywały Kosowo, przez co było ono najbiedniejszą prowincją kraju. Szczególnie skutki niedorozwoju gospodarczego odczuwała ludność albańska Kosowa. Powodowało to dalsze pogarszanie się tam

¹²⁷ Serbowie mieli wówczas zamordować ponad 7000 cywilów (mężczyzn) wziętych do niewoli podczas zdobywania Srebrenicy.

¹²⁸ J. Kielecki, Wielka czystka etniczna, „Rzeczpospolita” 1999, nr 74, s. 4.

i tak napiętych stosunków między Albańczykami i Serbami.

Do otwartego wybuchu niezadowolenia doszło w marcu 1981 r. w Prisztinie. Manifestacje studentów, robotników i bezrobotnych, domagających się podwyżek i miejsc pracy przekształciły się w masowe demonstracje pod hasłami przyłączenia tej prowincji do Albanii. Władze federacyjne odpowiedziały wprowadzeniem 3 kwietnia 1981 r. w Kosowie stanu wyjątkowego. Od tego czasu mnożyły się demonstracje antyrządowe i coraz częściej dochodziło do wystąpień Albańczyków przeciwko ludności serbskiej. Postawa Albańczyków wywołała w społeczności serbskiej nastroje antyalbańskie. Zaowocowało to tworzeniem przez Serbów grup samoobrony¹²⁹.

Zniesienie przez nową konstytucję autonomii Kosowa w 1989 r. wywołało gwałtowne zaostrzenie sytuacji. Po raz pierwszy w czasie zamieszek zaczęto strzelać do serbskich policjantów. Serbowie odpowiedzieli tym samym. Fala serbskich represji wpłynęła na powstanie reprezentacji politycznej kosowskich Albańczyków, którą stała się Liga Demokratyczna (LD) kierowana przez Ibrahima Rugovę. Z inspiracji Ligi 2 lipca 1990 r. Kosowo ogłoszone zostało siódmą republiką federacyjną Jugosławii, a Rugova został wybrany jej prezydentem¹³⁰. W odpowiedzi na to rząd federalny skierował do Kosowa nowe jednostki wojska i dokonał aresztowań prewencyjnych. Z policji usunięto wszystkich Albańczyków zastępując ich Serbami, zlikwidowano też definitywnie autonomię prowincji.

W latach 1990-1991 powoli rodziła się równoległa, obok serbskiej, podziemna albańska administracja Kosowa. W 1991 r. przeprowadziła ona wśród Albańczyków referendum, w którym 99 % głosujących opowiedziało się za niepodległością. W grudniu tegoż roku pojawiła się też pierwsza antyserbska organizacja zbrojna - Front Oporu i Wyzwolenia Narodowego Albańczyków.

¹²⁹ M. Weller, *The Crisis in Kosovo 1989-199*, London 1999, s. 32.

¹³⁰ A. Górski, *Za ciasno w jednym domu*, „Polityka” 2000 nr 37, s. 4.

W 1995 r. Kosowo powołało własną armię - UCK (Ushtria Climritare e Kosoves). Pod koniec 1997 r. w jej szeregach znalazło się 30 000 bojowników. W toczonych na przełomie lutego i marca 1998 r. walkach UCK z Serbami w okolicach Drenicy zginęło 83 Kosowian. W połowie maja 1998 r. Milošević i Rugova uzgodnili, że w celu zapobieżenia dalszym konfliktom będą się spotykać co tydzień i wyjaśniać oraz rozwiązywać sporne kwestie. Wkrótce nastąpiła jednak nowa ofensywa Serbów na terenie Kosowa. W lipcu 1998 r. doszło do kolejnych walk w okolicy Orehovaća. Zginęło w nich co najmniej 110 Albańczyków. W sierpniu tegoż roku armia federalna zdobyła Junik, bastion Wyzwoleńczej Armii Kosowa¹³¹.

Miejscowi liderzy Albańscy powołując się na rzekome akty okrucieństwa, postanowili bojkotować ewentualne rokowania. We wrześniu 1998 r. pod presją Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej doszło jednak do pewnych uzgodnień. Milošević i Rugova zawarli tymczasowe porozumienie na mocy którego Kosowo miało uzyskać pewien stopień autonomii. Serbowie wkrótce naruszyli zawarty rozejm. W tej sytuacji Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęła rezolucję, w której zagroziła Jugosławii restrykcjami, jeżeli operacje wojskowe nie zostaną przerwane i nie dojdzie do dialogu politycznego¹³².

W październiku 1998 r. zaniepokojony destabilizacją w regionie i naruszaniem praw człowieka Sojusz Północnoatlantycki dał Belgradowi czternaście dni na wypełnienie żądań ONZ. W grudniu tegoż roku Albańczycy i Serbowie odrzucili zaproponowany przez amerykańskiego mediatora Christophera Hilla projekt statusu Kosowa, zakładający jego szeroką autonomię. Grupa kontaktowa ds. byłej Jugosławii (USA, Rosja, Francja, Wielka Brytania, Niemcy i Włochy) opracowała propozycję rozwiązania problemu Kosowa. Miało ono otrzymać

¹³¹ M. Kuczyński, M. Ray-Ciemiega, op.cit., s. 27.

¹³² A. Górski, op.cit., s. 4.

autonomię, poza tym na jego terytorium zamierzano wprowadzić siły międzynarodowe, które nadzorowałyby przeprowadzenie wolnych wyborów. Zamierzano też powołać lokalne formacje porządkowe.

Milošević odrzucił możliwość stacjonowania wojsk międzynarodowych, a radykalne zaś skrzydło dowództwa UCK nie wyrażało zgody na wprowadzenie połowicznych rozwiązań. Wobec braku postępów w negocjacjach NATO zagroziło interwencją.

W konfrontacji z tymi siłami
dziesiątych tysięcy żołnierzy
sądnicze etapy. Przewodzący
dy to strony sił porządkowych
w Kosowie. Zakończono

Drugi etap negocjacji
przez Albańczyków, którzy
nia pełnych praw państwowych
pedowane przez siły porządkowe
stacji. Opierała się na „siłach
oporu”, za które przebiegała

Etap trzeci negocjacji
dość istotne zmiany w
odejście od rozwiązania
icż powstała grupa sił porządkowych
Armia Kosowa, która
wiedziała się w stanie
Kosowa do sił porządkowych

24 05 1997 r. w
Wyzwolenie Kosowa

Rozdział 4

PRZYCZYNY I PRZEBIEG KONFLIKTU ALBAŃSKO-SERBSKIEGO W KOSOWIE W LATACH 1991-1999

W konflikcie albańsko-serbskim rozgrywającym się w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia na terenie Kosowa wyodrębnić można cztery zasadnicze etapy. Pierwszy z nich to okres od września 1991 r. do maja 1992 r., kiedy to strona albańska próbowała stworzyć niezależne struktury władzy politycznej w Kosowie. Zakończyły się one utworzeniem Republiki Kosowa¹³³.

Drugi etap obejmuje lata 1992-1996 i charakteryzuje się podejmowaniem przez Albańczyków różnych przedsięwzięć, które doprowadzić miały do uzyskania pełnych praw autonomicznych dla Kosowa na drodze pokojowej. Próby te torpedowane przez stronę serbską wywołały pierwsze formy zorganizowanej kontestacji. Opierała się ona na koncepcji tzw. „tolerancji i pokojowego biernego oporu”, za którą opowiadał się prezydent Kosowa - Ibrahim Rugova.

Etap trzeci trwający od połowy 1996 r. do początku roku 1999 przyniósł dość istotne zmiany w prowadzonych przez Albańczyków działaniach. Nastąpiło odejście od rozwiązań pokojowych w kierunku walki terrorystycznej. Wówczas też powstała główna siła zbrojna kosowskich Albańczyków, to jest Wyzwoleńcza Armia Kosowa (UCK)¹³⁴. Organizacja ta odrzuciła dążenia autonomiczne i opowiedziała się za pełną niepodległością prowincji. Wezwała też albańską ludność Kosowa do otwartej walki z Serbami, realizowanej głównie w formie zamachów

¹³³ 24.05.1992 r. utworzono parlament i powołano prezydenta republiki.

¹³⁴ Wyzwoleńcza Armia Kosowa określana jest również mianem Armii Wyzwolenia Kosowa.

terrorystycznych. Doprowadziło to do otwartego konfliktu pomiędzy Serbami i Albańczykami. Za jego początek przyjmuje się 22 kwietnia 1996 r.¹³⁵

Ostatni etap obejmuje pierwszy kwartał 1999 r., kiedy to podejmowane próby mediacji międzynarodowej, mające na celu zażegnanie konfliktu zakończyły się fiaskiem. W kwietniu doszło do interwencji Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Genezy konfliktu należy doszukiwać się w decyzji władz serbskich z 1989 r. odnośnie zniesienia uprawnień autonomicznych, które wcześniej posiadała ludność albańska zamieszkująca obszar Kosowa. Albańczycy rozpoczęli wówczas budowę podziemnej administracji. W 1991 r. osiągnęła ona znaczne rozmiary, umożliwiając przeprowadzenie referendum w sprawie niepodległości Kosowa. W referendum tym prawie 100% kosowskich Albańczyków opowiedziało się za pełną niepodległością prowincji. Na tej podstawie proklamowana została Republika Kosowa¹³⁶.

W 1992 r. doszło do wojny w Bośni. Jej wybuch zaktywizował opozycję albańską w Kosowie. 24 maja tego roku w Kosowie przeprowadzono wybory parlamentarne. Do parlamentu nowej republiki Albańczycy wybrali 130 posłów. Powołano także prezydenta republiki, którym został Ibrahim Rugova. Utworzono również rząd, chociaż bez ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa obrony narodowej. Działania Albańczyków nie uzyskały jednak akceptacji Serbów. Poważne problemy z uznaniem rządu kosowskich Albańczyków pojawiły się również na gruncie międzynarodowym. Wybrane władze uznała początkowo tylko Albania.

Kosowscy Albańczycy postanowili przejść do tzw. „biernego oporu”

¹³⁵ Zamach na serbskich cywilów i policjantów, do którego otwarcie przyznała się UCK.

¹³⁶ M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty i punkty zapalne latach 1990-2000*, Warszawa 2001, s. 259.

wobec legalnie funkcjonujących w Kosowie władz serbskich. „Bierny opór”¹³⁷ stał się zarazem pierwszą formą walki Albańczyków. Założenia jej nakreślił prezydent Rugova, nawołując do wzajemnej tolerancji, ale równocześnie do bojkotowania wszelkich postanowień władz serbskich i prowadzenia akcji małego sabotażu. Ignorowano np. oficjalnie działającą służbę zdrowia, utrzymując własne ośrodki lecznicze, finansowane ze składek społeczności albańskiej Kosowa. Nakłaniano też młodzież do uprawiania sportu w tzw. podziemnych klubach sportowych, które prowadziły między innymi własne rozgrywki ligowe w piłkę nożną i koszykówkę. Rozpoczęto też „walkę o oświatę”. Zorganizowano własne szkolnictwo. W procesie podziemnej edukacji zaangażowanych zostało około 18 000 nauczycieli albańskich, których pracę opłacano z funduszu państwa podziemnego. W szkołach albańskich odstąpiono od nauczania języka serbskiego, który był językiem urzędowym prowincji. Dużą wagę przywiązywano do edukacji historycznej. Historia Albanii prezentowana uczniom miała jednak często wydźwięk propagandowy, opierając się na legendarnych podaniach, które miały utwierdzać i uzasadniać racje Albańczyków do prowincji. Jedynie Albańczycy - jak twierdzono - wywodzący się od Ilirów są jedyną i pełnoprawną nacją, która ma pełne prawa do zbudowania własnego państwa w Kosowie. Takich praw oczywiście odmawiano Serbom, w przekonaniu Albańczyków będących tylko przybyszami¹³⁸.

Kosowo, zdaniem doradcy prezydenta Rugovy do spraw oświaty Haski Hamdi Aliu, stanowi „embrion przyszłego państwa rdzennych Albańczyków” dla którego kadry należy kształcić na miejscu. Z też względu „prawie 350 000 Albańczyków uczęszcza do 20 szkół wyższych i półwyższych, 65 liceów i 400 szkół podstawowych. Szkolnictwo w Kosowie jest w 60 % finansowane przez

¹³⁷ „Bierny opór” realizowany był w formie tzw. nieposłuszeństwa obywatelskiego. Bojkotowania m.in. organizowane przez Serbów wybory do lokalnego parlamentu kosowskiego - Albańczycy mogli w nim mieć 80% posłów. Ponadto nie płacono podatków, organizowano demonstracje, starano się też nie załatwiać spraw w urzędach państwowych (serbskich).

¹³⁸ S. Grzymski, Nowa bitwa na Kosowym Polu, „Rzeczpospolita” 1996, nr 106, s. 16.

rząd, reszta pochodzi od albańskiej diaspory. Każdy pracujący Albańczyk z Kosowa jest zobowiązany przeznaczać 25 % swych dochodów na Fundusz Republiki Kosowa¹³⁹.

Z funduszu tego finansowano nie tylko większość przedsięwzięć realizowanych w ramach tzw. „biernego oporu”. Z niego opłacani byli też albańscy działacze polityczni w Kosowie, a w późniejszym okresie również działające tam organizacje paramilitarne.

Pomimo nawoływań Rugovy do ograniczenia aktywności Albańczyków do „biernego oporu” coraz częściej zaczęło dochodzić do ataków na przedstawicieli wojska i policji serbskiej. Organizowane manifestacje uliczne nie rzadko przeradzały się w krwawe starcia. Wywoływało to represje ze strony serbskiej, która przeprowadzała aresztowania demonstrantów i przywódców zamieszek. Albańczycy nie pozostawali bierni i coraz bardziej uaktywniali się dokonując zamachów na policjantów i żołnierzy serbskich¹⁴⁰.

Co ciekawe, pomimo bezpośrednich ataków ze strony bojowników Wyzwoleńczej Armii Kosowa na funkcjonariuszy policji serbskiej, ci ostatni zachowywali się dość biernie. Zdecydowaną aktywność natomiast wykazywali członkowie serbskich organizacji samoobrony. Największymi spośród nich, działającymi w omawianym okresie na terytorium kosowskim były: „Serbska Straż Obronna” i „Wojska Kosowskich Serbów”. Organizacje te zakładały działania odwetowe przeciwko bojownikom UCK, w sytuacji dopuszczania się przez nich aktów terroru wobec ludności pochodzenia serbskiego. W takich przypadkach Serbowie odpowiadali głównie przeprowadzaniem zamachów na członków Wyzwoleńczej Armii Kosowa. Szczególne ich nasilenie miało miejsce w roku 1996.

¹³⁹ Ibidem.

¹⁴⁰ M. Kuczyński, *Krwawiaca*, op.cit., s. 259.

Serbowie dokonali wówczas kilkunastu ataków na partyzantów albańskich, zabijając 14 bojowników UCK¹⁴¹.

Narastający opór Albańczyków zmusił stronę serbską do podjęcia rokowań. Już w sierpniu 1992 r. doszło do pierwszych rozmów w Londynie. Ich uczestnikami byli prezydent Rugova oraz premier Serbii i Czarnogóry Milan Panić. Głównym tematem negocjacji stał się problem wprowadzenia w Kosowie języka albańskiego jako obowiązującego. W celu umiędzynarodowienia problemu kosowskiego, przede wszystkim zaś uzyskania poparcia międzynarodowego dla idei przywrócenia pełnej autonomii dla Kosowa w 1994 r. Ibrahim Rugova odbył kilka podróży do państw europejskich (Austria, Belgia, Szwajcaria) oraz do Stanów Zjednoczonych¹⁴².

Realizowana przez Albańczyków polityka „biernego oporu”, a także coraz częstsze akty terroru wobec ludności niealbańskiej doprowadziły do podejmowania przez stronę serbską coraz radykalniejszych posunięć. Rozpoczęto między innymi usuwanie z urzędów i przedsiębiorstw państwowych obywateli pochodzenia albańskiego. Przyjmuje się, że pracę straciło wówczas około 100 000 Albańczyków. Oprócz urzędników represje dotknęły szczególnie nauczycieli i lekarzy, których uznano za główny element „biernego oporu”. Nie tylko pozbawiono ich pracy, ale często zabraniano im nawet wykonywania zawodu. Ich miejsce zajmowali Serbowie, przede wszystkim ci, którzy uszli do Serbii z ogarniętych wojną Bośni i Chorwacji. Kolejnym aktem w ramach tzw. „serbizacji Kosowa” było zamykanie albańskich szkół, kary za używanie języka albańskiego w urzędach oraz likwidacja znajdujących się pod wpływami albańskimi środków masowego przekazu¹⁴³.

¹⁴¹ M. Vickers, *The Albanians. A modern history*, London 1997, s. 43.

¹⁴² *Wojna na Bałkanach. Jugosławia - samobójstwo narodów* (red. M. Ray-Ciemieja), Warszawa 1998, s. 45; *Ogniska konfliktów: Bałkany, Kaukaz* (red. B. Klich), Kraków 2000, s. 23

¹⁴³ Założeniem lokowania na terytorium Kosowa Serbów była m.in. chęć zwiększenia populacji serbskiej w tej prowincji. Małe jednak zainteresowanie wyjazdem do Kosowa nie doprowadziło do zmian we wzajemnym bilansie ludnościowym. Nadal Serbowie i Czarnogórcy pozostawali w mniejszości w stosunku do Albańczyków. Oblicza się, iż pierwsze dwie nacje stanowiły około 230 000 mieszkańców, co w skali procentowej dawało 10-11% ogólnej populacji ludności prowincji.

Począwszy od 1993 r. opozycja albańska w Kosowie zaczęła się radykalizować. W łonie ugrupowań albańskich coraz częściej dochodziły do głosu grupy sprzeciwiające się prowadzonej przez prezydenta Rugovę polityce pokojowej. Stając na gruncie całkowitej niepodległości prowincji radykalne skrzydło opozycji albańskiej poczęło nawoływać do otwartej walki zbrojnej z Serbami. Zadanie to miała realizować powstała jeszcze w 1992 r. Wyzwoleńcza Armia Kosowa. Do zakresu jej działania zaliczono zbrojne wywalczenie niepodległości prowincji. Kierownictwo Wyzwoleńczej Armii Kosowa zorganizowane zostało w Szwajcarii w oparciu o założony jeszcze w 1982 r. tzw. Ludowy Ruch Kosowa (LPK)¹⁴⁴. Bazę LPK stanowili przedstawiciele emigracji albańskiej, którzy opuścili obszary Kosowa i Albanii w 1981 r. Opowiadali się oni za koncepcją połączenia Kosowa i zachodniej części Macedonii z Albanią¹⁴⁵.

Bezpośrednimi założycielami UCK byli między innymi: Xhavid Haiti, Bardhyl Mahmuti, Haszim Traci, Faton Mehmetaj, Sokol Bashota, Azem Syla i Gani Syla. Wielu z nich urodziło się i wychowało na emigracji. Byli to głównie potomkowie albańskich żołnierzy walczących podczas II wojny światowej w składzie 21 Dywizji Górskiej Waffen SS „Skanderbeg”, przebywający po 1945 r. na emigracji.

Pierwsi członkowie UCK na terenie kosowskim rekrutowali się przede wszystkim z byłych więźniów politycznych. Pochodzili oni przede wszystkim z zacofanych regionów rolniczych. Elementem spajającym i inspirującym ich działalność była ogólna niechęć do polityki realizowanej przez prezydenta Rugovę.

Nowopowstała organizacja zbrojna kosowskich Albańczyków miała kilka źródeł finansowania. Jednym z nich były dobrowolne składki emigracji albańskiej

¹⁴⁴ LPK stanowi skrót nazwy Levizje Popullore e Kosoves.

¹⁴⁵ R. Bilski, Nie strzelajcie do nocnego ptaka: Bałkany 1991-1998, Warszawa 1998, s. 34.

przebywającej w Szwajcarii, Austrii, Niemczech i USA. Najważniejszym jednak były dochody czerpane przez albańskie ośrodki zorganizowanej przestępczości. Posiadająca swe agendy na terenie Kosowa mafia albańska zajmowała się głównie procederem przemytu narkotyków na tzw. „szlaku azjatycko-europejskim”. Transferowane tamtędy środki odurzające trafiały przede wszystkim do USA. Inną domeną działalności mafii albańskiej był przemyt broni, wymuszanie haraczy, handel ludzkimi organami, dochody ze zorganizowanego żebractwa nieletnich i prostytucji oraz pospolite przestępstwa kryminalne (rabunki, napady z bronią w rękę itp.). Wsparcie finansowe dla UCK napływało także od fundamentalistów islamskich, głównie z Arabii Saudyjskiej i Afganistanu¹⁴⁶.

Działalność UCK w latach 1992-1996 koncentrowała się głównie na rozbudowie jej struktur organizacyjnych. Na szeroką skalę prowadzono wówczas werbunek ochotników i ich szkolenie. W okresie tym prowadzono też walkę o przejęcie kontroli nad szlakami przemytniczymi broni i narkotyków przebiegającymi przez południowo-zachodnią część prowincji¹⁴⁷.

Pierwszym przejawem wojny serbsko-albańskiej prowadzonej przez UCK stały się zamachy na przedstawicieli ludności serbskiej w Kosowie. Pretekstem do podjęcia tego typu działań stały się zdarzenia do których doszło 22 kwietnia 1996 r. Wówczas to został zastrzelony przez snajpera serbskiego wracający z dyskoteki albański student Armand Daci. W dniu następnym UCK dokonała akcji odwetowej, która objęła serię zamachów na Serbów zamieszkujących w Kosowie. zginęło wówczas trzech serbskich uchodźców z Chorwacji i dwóch policjantów.

25 kwietnia 1996 r. Wyzwoleńcza Armia Kosowa dokonała kolejnych zamachów, tym razem nie tylko na Serbów. Pierwszy z nich był prowokacją.

¹⁴⁶ F.T. Lubonja, Spojrzenie na Skanderbega, „Gazeta Wyborcza” 1999 nr 79, s. 14.

¹⁴⁷ H. Suchar, Węzeł bałkański, „Wprost” 1998, nr 11, s. 34.

W albańskiej wiosce Velika Reka UCK wyrzuciła z samochodu ładunek wybuchowy, który zabił dwunastoletniego albańskiego chłopca (Nekszat Hetemi) oraz ciężko ranił troje innych dzieci. Przeprowadzenie tego zamachu w miejscowości zamieszkałej wyłącznie przez Albańczyków miało jednoznacznie obciążyć Serbów i tym samym doprowadzić do dalszej radykalizacji nastrojów. Sprawa szybko jednak wyszła na jaw i Wyzwoleńcza Armia Kosowa przyznała się oficjalnie do przeprowadzonej akcji¹⁴⁸.

Poza bezpośrednimi aktami terroru UCK zorganizowała szeroko zakrojoną akcję propagandową, przedstawiającą prześladowania ludności albańskiej przez Serbów. Szczególnie nagłośniona została śmierć wspomnianego studenta albańskiego Armanda Daci, która stała się niejako symbolem „martyrologii” Albańczyków. Przeciwno tej zbrodni na ulicach stolicy Kosowa demonstrowało około 10 000 kobiet. Dom rodzinny zabitego odwiedzili przedstawiciele albańskiej Demokratycznej Ligi Kosowa¹⁴⁹.

Zapoczątkowane przez UCK akcje zbrojne spowodowały uaktywnienie się strony serbskiej. W zamachach i akcjach terrorystycznych, które miały miejsce do końca 1996 r. zginęło około 15 Serbów i 14 Albańczyków. UCK uznała to za otwartą wojnę o niepodległość prowincji. Z tego też powodu od początku 1997 r. podjęto zakrojone na szeroką skalę przygotowania do prowadzenia wojny partyzanckiej. Objęły one między innymi tworzenie baz UCK w północnej Albanii. W bazach tych gromadzono środki walki oraz prowadzono szkolenie ochotników. Zorganizowano również sieć kanałów przerzutowych oddziałów bojowych UCK na terytorium Kosowa. Szlakami tymi dostarczano też broń i amunicję dla działających na terenie całej prowincji zakonspirowanych grup bojowych. Ocenia się, iż w latach 1997-1999 z Albanii na terytorium Kosowa przerzucono ponad 200 000

¹⁴⁸ T. Judah, *The Serbs*, London 1997, s. 47.

¹⁴⁹ M. Kucharski, *op. cit.*, s. 45.

sztuk broni różnych kalibrów. Działające w Kosowie grupy bojowe zaopatrywały się tam również w środki medyczne i żywność.

Próbując zażegnać narastający konflikt, Milošević zdecydował się na podjęcie rozmów z Rugovą. 2 września 1996 r. podpisano porozumienie. Obejmowało ono między innymi kwestie powrotu młodzieży albańskiej do szkół państwowych i zalegalizowanie nielegalnego szkolnictwa albańskiego. Rugova zadeklarował też gotowość do podjęcia negocjacji z władzami serbskimi w sprawie autonomii, opartej zasadniczo na zasadach obowiązujących przed 1989 r. Niestety do kolejnych rozmów nie doszło. Storpedowane zostały one głównie przez zamieszkujących w Kosowie Serbów. Fiasko inicjatywy podjętej przez Rugovę dało podstawy Wyzwoleńczej Armii Kosowa do nasilenia działań zbrojnych i akcji terrorystycznych¹⁵⁰.

Prowadzenie przez kosowskich Albańczyków tzw. otwartej walki zbrojnej oparte było przede wszystkim na działaniach dywersyjnych, szturmowych i likwidacyjnych. Obejmowały one organizowanie zasadzek, napadów oraz zamachów na przedstawicieli władz serbskich. Najbardziej rozpowszechnioną formą walki były jednak zasadzki. Za stosowaniem tego typu działań przemawiały warunki naturalne terenu. Dodatkowo zasadzka dawała organizującym ją oddziałom UCK możliwość zadania przeciwnikowi znacznych strat, przy minimalnych stratach własnych.

Znakomicie obeznani z terenem partyzanci albańscy opanowali do perfekcji sposoby organizowania zasadzek. Straty które w wyniku tych działań ponosiła strona serbska, w szeregach wojsk rządowych i policji, wywoływały efekt zastraszenia. Udane zasadzki powodowały dodatkowo wzrost poparcia wśród cywilnej ludności Kosowa, oczywiście albańskiej, która jawnie zaczęła wspierać walkę UCK. Zasadzki organizowane przez albańskich partyzantów wykonywane były w

¹⁵⁰ R. Bilski, *Kocioł bałkański*, Warszawa 2000, s. 47.

postaci jednorazowego aktu, bądź sieci tego typu działań. Wybór uzależniony był od kierunków i liczby przemieszczających się w kolumnach serbskich sił policyjno-wojskowych. Gdy stwierdzono przemieszczanie się jednej kolumny przeciwnika organizowano jedną zasadzkę główną i ewentualnie wybierano miejsce kolejnej. Ta druga „zapasowa” zasadzka miała uniemożliwić podejście ewentualnych sił wsparcia przeciwnika przed zakończeniem akcji bojowej. Sieć zasadzek organizowano wówczas, gdy w danym terenie pojawiało się kilka serbskich kolumn policyjnych lub wojskowych¹⁵¹.

Inną formą walki stosowaną powszechnie przez partyzantów albańskich był napad¹⁵². Realizowany był on w formie bezpośredniego ataku na obrany obiekt. Wykonywała go grupa bojowa UCK atakując najczęściej posterunki policji serbskiej. Niejednokrotnie w tego typu akcjach rezygnowano z bezpośredniego szturmowania obiektu, skupiając się tylko na jego ostrzale. Wiązało się to między innymi z koniecznością zaangażowania zdecydowanie poważniejszych sił i ryzykiem większych strat. Powodowało to, że napady organizowane były przez partyzantów albańskich zdecydowanie rzadziej niż zasadzki¹⁵³.

W początkowym okresie w działaniach UCK dominowały zamachy terrorystyczne. Objęto nimi przedstawicieli policji i wojska serbskiego, a także Albańczyków podejrzanych o współpracę z władzami serbskimi. Dominacja tej formy walki wynikała między innymi z braku istnienia w szeregach UCK przeszkolonych grup do prowadzenia walki bezpośredniej. Ponadto partyzanci albańscy nie byli wówczas jeszcze odpowiednio uzbrojeni. Podstawowym środkiem ogniowym

¹⁵¹ M. Kuczyński, *Balkańska pożoga*, Warszawa 1999, s. 56.

¹⁵² Napady podobnie jak zasadzki organizowano również w formie tzw. sieci napadów. Polegało to na tym, że w danym rejonie określano obiekty ataku, którymi były najczęściej posterunki policyjne i dokonywano na nich uderzeń. Uderzenia te zsynchronizowane czasowo planowane były z takim wyliczeniem, aby uniemożliwić wsparcie ze strony serbskiej dla zaatakowanych placówek. Przykładem tego typu akcji może być atak na posterunki policji serbskiej przeprowadzony w nocy z 10 na 11 września 1997 r. W okresie tym partyzanci albańscy dokonali jednoczesnego ataku na 11 posterunków policyjnych.

¹⁵³ M. Kucharski, *op. cit.*, s. 52.

wykorzystywanym wówczas przez bojowników były przede wszystkim egzemplarze broni myśliwskiej różnych typów¹⁵⁴.

W 1996 r. w wyniku zamachów przeprowadzonych przez Wyzwoleńczą Armię Kosowa zginęło 15 Serbów. W styczniu roku następnego zabito trzech Albańczyków podejrzanych o sprzyjanie władzom serbskim. 16 stycznia 1997 r. detonacja samochodu - pułapki ciężko zraniła serbskiego rektora uniwersytetu w Prisztinie Radiwoja Popoicia. Po tych zamachach UCK wydała oficjalne komunikaty, w których przyznała się do przeprowadzonych akcji, po raz pierwszy używając i tym samym ujawniając nazwę organizacji. Do września 1997 r. partyzanci albańscy dokonali kilku kolejnych zamachów na „kolaborantów” albańskich, uchodźców serbskich osiedlających się w Kosowie i członków władz oraz policji. Łącznie w zamachach tych zginęło około 20 osób¹⁵⁵.

W 1997 r. UCK wyposażona została w broń wojskową. Umożliwiło to jej bojownikom przystąpienie do organizowania zasadzek i napadów. W nocy z 10 na 11 września 1997 r. grupy partyzantów albańskich dysponujących między innymi karabinami maszynowymi M-53 i M-80, granatnikami RPG-7 oraz granatami ręcznymi dokonały koncentrycznej akcji na terytorium kosowskim. Akcjami zbrojnymi objęto znaczną część prowincji. W przeprowadzonych 11 napadach na posterunki serbskiej policji zginęło pięciu policjantów.

Napady na posterunki, jak i na kolumny policji serbskiej doprowadziły do tego, że policjanci w obawie przed atakami zaprzestali patrolować niektórych obszarów prowincji. W celu unikania większych strat, serbskie siły wojskowe i policyjne przyjęły zasadę przemieszczania się tylko większymi oddziałami marszem ubezpieczonym, z wykorzystaniem transporterów opancerzonych i

¹⁵⁴ Ibidem.

¹⁵⁵ M. Kuczyński, *Krwawiaća*, op.cit., s. 259-261.

bojowych wozów piechoty¹⁵⁶.

Wzmocnienie siły bojowej serbskiej policji i wojska nie zniechęciło partyzantów albańskich przed organizowaniem zasadzek. 26 listopada 1997 r. oddział UCK w miejscowości Lausza przygotował zasadzkę na kolumnę serbskich policjantów. Kolumna ta składała się z 10 transporterów opancerzonych i kilkunastu samochodów ciężarowych. Akcja była przeprowadzona nieudolnie i strona serbska nie odniosła strat. Podczas akcji zginął natomiast przypadkowy mieszkaniec wioski i to narodowości albańskiej. Co ciekawe jego śmierć została nagłośniona przez UCK, jako wynik działań policji serbskiej skierowanych przeciwko ludności cywilnej. Podczas pogrzebu, który odbył się dwa dni później w Lauszy, publicznie wystąpili zamaskowani i uzbrojeni bojownicy albańscy z UCK. Pozwolili się oni nawet sfilmować. W czasie uroczystości pogrzebowych została też publicznie odczytana odezwa Wyzwoleńczej Armii Kosowa ogłaszająca rozpoczęcie „totalnej wojny” z „okupantami i kolaborantami”. Ponadto wezwano męską część społeczności albańskiej w wieku od 18 do 55 lat do chwycenia za broń i rozpoczęcia walki o niepodległość. Apel ten jak również jawne wystąpienie partyzantów albańskich spotkały się z pozytywnym oddźwiękiem wśród młodzieży, coraz częściej wstępującej w szeregi UCK. Napływ ochotników spowodował, że z końcem 1997 r. oddziały partyzantki albańskiej w Kosowie liczyły około 30 000 członków (bojowników)¹⁵⁷.

Wzrost ilościowy Wyzwoleńczej Armii Kosowa, a także jej uzbrojenie umożliwiło partyzantom albańskim przejście do bardziej aktywnych działań. Ograniczono prowadzenie zamachów terrorystycznych na rzecz organizowania napadów i zasadzek. Obiektami ataków UCK stały się nie tylko siły policyjne, ale również serbscy uchodźcy z innych rejonów Bałkanów, przybywający na terytorium kosowskie.

¹⁵⁶ S. Przybyła, op.cit., s. 56; M. Kuczyński, *Krwawiąca*, op.cit., s. 260-261.

12 stycznia 1998 r. oddział UCK ostrzelał w Prisztinie budynek zamieszkały przez rodziny serbskich uchodźców z Chorwacji. Zabito również Albańczyka, którego podejrzewano o współpracę ze stroną serbską. Serbowie nie pozostali dłużni. W podjętej akcji przeciwpartyzanckiej przeprowadzonej przez serbskie siły policyjne zginął jeden bojownik UCK. W odwecie za śmierć partyzanta 23 stycznia tegoż roku UCK zorganizowała zasadzkę na drodze w okolicy Srbicy. Nie doszło tam jednak do większych walk. Śmierć poniósł tylko bezbronny serbski cywil Dasko Vasić, który zupełnie przypadkowo znalazł się w rejonie działania partyzantów albańskich¹⁵⁸.

Kolejny Na przełomie stycznia i lutego 1998 r. UCK podjęła decyzję o rozpoczęciu zdecydowanych działań skierowanych przeciwko policji serbskiej. Realizowane miały one być w formie szeregu zintegrowanych w czasie akcji bojowych. Przygotowując się do wykonania tego zadania postanowiono chwilowo zawiesić akcje lokalne i dokonać koncentracji większego zgrupowania partyzanckiego. Na miejsce koncentracji oddziałów UCK wyznaczone zostały okolice Drenicy. Do połowy lutego 1998 r. zgrupowano tam około 500 bojowników. Byli to najlepiej wyszkoleni i uzbrojeni partyzanci. Do poważnych walk doszło 28 lutego. Zginęło wówczas 2 serbskich policjantów i 5 partyzantów albańskich. Kilka dni później 5 marca w pobliżu Drenicy pojawiła się policja serbska przeszukująca teren w celu znalezienia bojowników UCK. Doszło do zbrojnej konfrontacji. W okresie największego natężenia prowadzonych walk, to jest od 5 do 8 marca 1998 r. zginęło 2 policjantów i 53 Albańczyków, głównie w Prezaku. W liczbie tej było dwóch oficerów UCK: Adem Jaszari i Rexhep Selim, 24 partyzantów albańskich oraz 27 niezaangażowanych w walce przypadkowych cywilów, w tym również kobiety i dzieci.

¹⁵⁷ W. Walkiewicz, Jugosławia. Byt wspólny i rozpad, Warszawa 2000, s. 264.

¹⁵⁸ M. Kuczyński, Krwawiąca, op.cit., s. 261.

Pomimo krwawych strat Wyzwoleńczej Armii Kosowa udało się zmusić serbskie siły policyjne do opuszczenia obszaru Drenicy. Nad opanowanym terytorium swoją władzę rozciągnęli partyzanci albańscy. Kontrolowany przez UCK obszar drenicki obejmował około 40% terytorium kosowskiego. W rejonie tym partyzanci utworzyli tzw. „strefę wyzwoloną”¹⁵⁹. Wydarzenia te spowodowały wzrost poparcia dla działań UCK. Zgłaszający się ochotnicy zostali skierowani do obozów szkoleniowych mieszczących się w północnej Albanii. Napływ ochotników spowodował poważne ograniczenie aktywności Wyzwoleńczej Armii Kosowa, koniecznym stało się bowiem przeszkolenie nowych bojowników. Kolejnym nie mniej ważnym czynnikiem powstrzymującym partyzantów od prowadzenia walk były zbliżające się wybory parlamentarne i prezydenckie w Kosowie. Odbyły się one 23 marca 1998 r i zakończyły się zwycięstwem Ibrahima Rugovy.

Już następnego dnia po wyborach UCK zaatakowała patrol policji w pobliżu wsi Babaloc zabijając jednego funkcjonariusza. Policja odpowiedziała niemal natychmiast. Jeszcze tego samego dnia Serbowie zaatakowali albańskie wioski położone w tym regionie, a przede wszystkim Glocane. Miejscowość ta została spalona, a ludność ją zamieszkująca uciekła do Albanii. Generalnie w starciach straciło życie 4 Albańczyków i jeden serbski policjant.

W połowie kwietnia 1998 r. nastąpiło pewne ograniczenie walk. Wyzwoleńcza Armia Kosowa skupiła się przede wszystkim na umocnieniu swoich pozycji w „strefie wyzwolonej”. Do obszaru drenickiego poczęto ściągać broń i amunicję oraz przerzucać z terytorium Albanii większe oddziały przeszkolonych bojowników. Chcąc temu zapobiegać strona serbska rozpoczęła przygotowania do likwidacji „strefy wyzwolonej”. W pierwszej kolejności podjęła działania mające na celu uszczelnienie granicy z Albanią i tym samym zahamowanie napływu

¹⁵⁹ Ibidem, s. 262; M. Kucharski, op. cit., s. 54.

ochotników i zaopatrzenia dla UCK. Granica serbsko-albańska została obsadzona nowymi pododdziałami, a na niektórych jej odcinkach, gdzie wiodły szlaki piesze, postawione zostały pola minowe.

23 kwietnia doszło do zbrojnej konfrontacji pomiędzy wojskami serbskimi, a konwojującym transport uzbrojenia - liczącym około 200 bojowników - oddziałem partyzanckim. Separatyści ponieśli znaczne straty. Zginęło ponad 20 bojowników, reszta wycofała się na terytorium Albanii¹⁶⁰. W odpowiedzi na akcję serbskich sił wojskowych UCK zaktywizowała swoje działania w „strefie wyzwolonej”. Strona serbska nie mogła skutecznie reagować na akcje podejmowane przez bojowników w rejonie Drenicy, ponieważ skoncentrowane tam siły partyzanckie liczyły już ponad 1000 osób i były one ciągle uzupełniane przez napływ kolejnych partyzantów przeszkalanych w obozach albańskich. Z tego też względu strona serbska ograniczyła się do odpierania lokalnych ataków.

W maju 1998 r. siły partyzantów albańskich były już na tyle duże, że mogły przerwać połączenia komunikacyjne pomiędzy stolicą Kosowa a Pecem oraz pomiędzy Pecem a Prizrenem. Doszło do utworzenia dwóch „stref wyzwolonych”, zlokalizowanych w rejonach górskich. Pierwsza z nich mieściła się w okolicach Drenicy, druga powołana została w pobliżu miasta Decani. W końcu kwietnia 1998 r. posterunki policji serbskiej funkcjonujące dotąd na tych obszarach zostały zmuszone do ewakuacji. Idąc za ciosem przywódcy UCK postanowili opanować (wyzwolić) cały obszar Kosowa. Rzecznik Wyzwoleńczej Armii Kosowa Jakub Krasniqi i Celik - jeden z komendantów (dowódców) oddziałów bojowych w programie albańskiej telewizji wezwali Albańczyków zamieszkujących Czarnogórę i Macedonię do powstania. Opanowane tereny miały

¹⁶⁰ M. Kuczyński, *Krwawiąca*, op.cit., s. 262-263.

być zostać połączone z Kosowem, a następnie wejść w skład państwa albańskiego¹⁶¹.

25 maja 1998 r. Serbowie rozpoczęli działania przeciwpartyzanckie. Celem ich było opanowanie „stref wyzwolonych”. Walki początkowo objęły swoim zasięgiem rejon Decani i drogę Peć-Prizren. Uderzeniem tym Serbowie zamierzali przerwać połączenia komunikacyjne oddziałów partyzanckich łączące Kosowo z terytorium Albanii, skąd napływały uzupełnienia i uzbrojenie dla UCK. Działania strony serbskiej wykonane w formie koncentrycznego natarcia okazały się dla partyzantów kompletnym zaskoczeniem. Z tego też względu Albańczykom nie udało się utrzymać zajętych uprzednio rejonów i zostali oni zmuszeni do wycofania się. Przerwana została też łączność z bazami istniejącymi na terytorium albańskim.

Serbskie siły policyjne i wojskowe przystąpiły do dalszych, zdecydowanych działań przeciwpartyzanckich. Osłabione oddziały UCK nie były im się w stanie skutecznie przeciwstawić. Podjęta w czerwcu 1998 r. kolejna ofensywa serbska doprowadziła do wyparcia oddziałów partyzanckich z rejonu szlaku komunikacyjnego Peć-Prizren. Pozbawione kolejnej drogi zaopatrzeniowej oddziały UCK wycofały się w góry. Wycofanie to połączone zostało z dekoncentracją sił albańskich. Tym sposobem Serbowie uzyskali możliwość izolowania kolejnych rozproszonych oddziałów Wyzwoleńczej Armii Kosowa. Serbom udało się okrążyć kilka większych zgrupowań partyzanckich. Izolowane siły bojowników albańskich zepchnięte zostały w rejon: Peć, Decani, Djakovica i Klina. Jednocześnie strona serbska używając artylerii niszczyła okoliczne wioski albańskie, zmuszając tym samym ich mieszkańców do ucieczki na teren Albanii. Niszcząc mienie Albańczyków Serbowie skutecznie pozbawiali UCK wsparcia ze strony ludności cywilnej. Ocenia się, że do końca czerwca dach nad głową utraciło około 70 000 Albańczyków. W prowadzonych w tym okresie walkach zginęło

¹⁶¹ M. Kucharski, op. cit., s. 55.

natomiast ponad 300 bojowników UCK¹⁶².

W lipcu 1998 r. przeciwko okrażonym na obszarze kosowskim oddziałom UCK i przemieszczającym się z terytorium Albanii „grupom odsieczy” Serbowie podjęli kolejne działania równocześnie w Kosowie i w strefie przygranicznej z Albanią. Na pograniczu z Albanią doszło do poważnych starć. Przemieszczające się z obszaru tego państwa grupy partyzanckie starły się z operującymi tam wojskami serbskimi. W dniach od 17 do 18 lipca 1998 r. doszło do bitwy granicznej w rejonie miejscowości Djeravica. Zakończyła się ona sukcesem strony serbskiej, oddziały UCK straciły 110 bojowników.

Podczas trwania bitwy granicznej bazujące na terytorium Kosowa oddziały UCK postanowiły związać walką siły serbskie w rejonie miejscowości Orahovać. Udało się im nawet częściowo opanować miasto. Serbowie jednak po wygraniu bitwy granicznej wyparli partyzantów albańskich z Orahovaca. Walki o to miasto miały bardzo zażarty charakter i jedna, jak i druga ze stron biorących w nich udział poniosła znaczne straty. Kontynuacją niejako walk w rejonie Orahovaca był kolejny zwrot zaczepny strony serbskiej wykonany w rejonie Prisztiny. Doszło wówczas między innymi do walk o znajdującą się w okolicach stolicy prowincji kopalnię węgla Belcevać¹⁶³. Obiekt ten był silnie broniony przez oddziały Wyzwoleńczej Armii Kosowa. Nie udało się go jednak utrzymać i Serbowie opanowali kopalnię, rozbijając przy tym oddziały partyzanckie i zmuszając je do wycofania¹⁶⁴.

26 lipca 1998 r. strona serbska podjęła kolejne działania, których celem było opanowanie szlaku komunikacyjnego Prisztina-Peć oraz całkowita likwidacja „drenickiej strefy wyzwolonej”. W ich wyniku partyzanci albańscy zostali wypar-

¹⁶² R. Bilski, Kocioł, op.cit., s. 45; M. Kuczyński, Krwawiąca, op.cit., s. 263.

¹⁶³ Kopalnia węgla Belcevać została zdobyta przez bojowników Wyzwoleńczej Armii Kosowa w marcu 1998 r. Ten największy obiekt przemysłowy w rejonie Prisztiny stanowił jeden z głównych węzłów obronnych tzw. drenickiej strefy wyzwolonej.

¹⁶⁴ M. Weller, op.cit., s. 145; M. Kuczyński, Krwawiąca, op.cit., s. 263-265.

ci ze wsi Malisevo. Miejscowość ta miała szczególne znaczenie dla bojowników albańskich, albowiem stacjonował tam sztab UCK. Opanowanie Maliseva nastąpiło 28 lipca. Następnego dnia siły serbskie kontynuując działania ofensywne opanowały drogę z Prisztiny do Peć. Przejęcie kontroli nad tym szlakiem komunikacyjnym było równoznaczne z utratą przez Wyzwoleńczą Armię Kosowa kolejnej „strefy wyzwolonej”. Zmusiło do oddziały partyzanckie do dalszego wycofywania się. Odtąd de facto rozpoczęła się ich walka o przeżycie. W zdecydowanie gorszej sytuacji znaleźli się jednak mieszkańcy tamtejszych wiosek ostrzeliwanych przez serbską artylerię. Zresztą taktykę tę Serbowie stosowali na dość dużą skalę. Zdaniem Macieja Kuczyńskiego doprowadziło to do exodusu ponad 150 000 Albańczyków¹⁶⁵.

Zorganizowanie skutecznej obrony uniemożliwiało partyzantom brak możliwości oderwania się od przeciwnika i prowadzenie przez niego ciągłych działań nękających. W tej sytuacji główne siły UCK zostały okrążone przez Serbów w rejonie Junik. Po trwającym trzy tygodnie oblężeniu miejscowość ta została zdobyta przez Serbów. Dalsze akcje przeciwpartyzanckie nosiły już tylko charakter „wygaszania” istniejących jeszcze ognisk oporu Wyzwoleńczej Armii Kosowa¹⁶⁶.

Uznając ofensywę przeciwpartyzancką generalnie za zakończoną strona serbska postanowiła przerwać dalsze działania i zaproponowała kierownictwu UCK, oczywiście nie bez pewnych nacisków ze strony Zachodu, rozpoczęcie rozmów pokojowych. Z taką propozycją 1 września 1998 r. oficjalnie wystąpił Slobodan Milošević. Zaproponował on Albańczykom rozpoczęcie negocjacji w kwestii autonomii dla Kosowa oraz zapewnienie wszystkim obywatelom prowincji, bez względu na narodowość i wyznanie faktyczną równość wobec prawa. Kierownictwo UCK propozycję tę jednak odrzuciło oświadczając, że interesuje ją

¹⁶⁵ M. Kuczyński, *Krwawiąca*, op.cit., s. 264.

¹⁶⁶ R. Bilski, *Kocioł*, op.cit., s. 134.

tylko pełna niepodległość Kosowa. Bardziej elastyczne stanowisko zaprezentował Ibrahim Rugova. Będąc przeciwny polityce prowadzonej przez UCK postanowił zneutralizować jej wpływy i zorganizować oddziały partyzantki antyserbskiej podległe Lidze Demokratycznej i oczywiście jej liderowi. Na terytorium Albanii Ahmed Krasniqi jeszcze latem rozpoczął formowanie Sił Zbrojnych Republiki Kosowa (FARK). Inicjatywa ta spotkała się ze zdecydowanym przeciwdziałaniem ze strony Wyzwoleńczej Armii Kosowa. 21 września 1998 r. Krasniqi został zastrzelony w stolicy Albanii Tiranie. Trzy dni później w Prisztinie ciężko ranny został inny bliski współpracownik Rugovy Sabri Hamiti. Wszystko wskazuje, że za tymi zamachami stała UCK.

W tej sytuacji strona serbska przystąpiła do kontynuowania działań przeciwpartyzanckich, które w znacznie już ograniczonej formie prowadzone były do drugiej połowy września 1998 r., kiedy to działające na terytorium kosowskim siły UCK zostały praktycznie rozbite. Liczba Albańczyków zabitych dotąd w konflikcie przekroczyła 1500 osób. W prowadzonych walkach poważnie ucierpiała ludność cywilna, szczególnie albańska, spośród której aż 300 000 zmuszonych zostało do opuszczenia swoich miejsc zamieszkania¹⁶⁷.

Od całkowitej klęski Wyzwoleńczą Armie Kosowa uchroniły tylko naciski państw tzw. grupy kontaktowej do spraw byłej Jugosławii, które „zaapelowały”¹⁶⁸ do Serbów o zaprzestanie działań zbrojnych i przystąpienie do rozmów pokojowych. Serbowie podporządkowując się tym decyzjom z dniem 30 września 1998 r. zaprzestali prowadzenia działań ofensywnych. Zawieszenie broni ogłosili również partyzanci albańscy.

Pomimo deklaracji zaprzestania walk UCK nie dotrzymała złożonych

¹⁶⁷ M. Kucharski, op. cit., s. 56 i 60.

¹⁶⁸ Grupa kontaktowa do spraw byłej Jugosławii 22.09.1998 r. zagroziła „zdecydowanymi działaniami”, jeśli strona serbska nie zaprzestanie walk. 25.09. podobnego „ostrzeżenia” udzieliło NATO, a pięć dni później USA rozpoczęły oficjalnie przygotowania do realizacji nalotów lotniczych na Serbię.

obietnic. Wykorzystując wycofanie serbskich sił policyjno-wojskowych z dawnych „stref wyzwolonych” dowództwo Wyzwoleńczej Armii Kosowa rozpoczęło ponownie kierować na te obszary grupy bojowników. Począwszy od 8 października 1998 r. zaczęli oni odtwarzać bazy partyzanckie w „strefach wyzwolonych”. Po dokonanych przerzucie kolejnych oddziałów z Albanii przystąpiono tam do realizacji akcji terrorystycznych. Protesty strony serbskiej na forum międzynarodowym nie osiągnęły zamierzonych rezultatów i UCK dalej prowadziła akcje bojowe oraz uzbrajała i szkoliła swoje oddziały.

Nasilenie akcji bojowych partyzantów albańskich nastąpiło w drugiej dekadzie października. Zaatakowali oni znajdujący się w miejscowości Lapusnik w pobliżu Prisztiny posterunek policji serbskiej, a kilka dni później w Drenicy wprowadzili dwóch serbskich dziennikarzy. 20 października 1998 r. UCK wsparta oddziałami bojowników przybyłymi z albańskich obozów szkoleniowych przeprowadziła szereg akcji na posterunki policji serbskiej. Zaatakowano wówczas kilkanaście placówek policyjnych na całym terytorium Kosowa.

W następnym miesiącu doszło do pewnego uspokojenia sytuacji w regionie¹⁶⁹. Partyzanci zaprzestali podejmowania większych akcji bojowych. Była to jednak tylko przysłowiowa „cisza przed burzą”. UCK świadomie ograniczyła akcje bojowe, aby wykorzystać czas na przeszkolenie nowych ochotników i przygotowanie się do planowanych na grudzień 1998 r. szeroko zakrojonych działań wymierzonych przeciw Serbom. Na przełomie listopada i grudnia 1998 r. siły partyzanckie liczyły już około 10 000 bojowników, uzbrojonych w karabiny maszynowe, działa bezodrzutowe oraz moździerze. W tym czasie w Macedonii NATO rozmieściło 2000 żołnierzy, gotowych do ewakuowania obserwatorów

nych zostało uratowanych.

¹⁶⁹ Po wycofaniu się sił serbskich 29.10.1998 r. we wsi Gornje Obronje znalezione zostały ciała 16 jej albańskich mieszkańców. Zostali oni zamordowani przez Serbów.

OBWE¹⁷⁰.

Z uwagi na fakt, że uzbrojenie i kolejne grupy ochotników UCK napływały z terytorium Albanii, Serbowie postanowili przerwać ten kanał przerzutowy. 14 grudnia 1998 r. na granicy albańskiej siły serbskie zorganizowały zasadzkę na transportujący uzbrojenie oddział partyzantów albańskich. Zginęło 36 bojowników UCK. W odwecie kilka godzin później Albańczycy zastrzelili na jednej z ulic Pecu sześciu młodych przypadkowo napotkanych Serbów. Wśród zabitych było czterech licealistów. Ofiarą kolejnego zamachu stał się wiceburmistrz Kosowego Pola Zvonko Bojanić. 17 grudnia 1998 r. został on porwany i zamordowany przez bojowników UCK. Pięć dni później w Podujewie zastrzelono serbskiego policjanta. W wigilię Bożego Narodzenia 1998 r. Serbowie zaatakowali znajdujące się w tym rejonie oddziały Wyzwoleńczej Armii Kosowa. Walki trwały aż do Sylwestra. Nie przyniosły one jednak większych sukcesów. Nadal kontynuowane były jednak zamachy terrorystyczne przeciwko społeczności i serbskim siłom policyjno-wojskowym. Oblicza się, że tylko w 1998 r. partyzanci albańscy przeprowadzili łącznie 1129 zamachów na policjantów serbskich, wykonujących obowiązki służbowe. Zginęło 115 spośród nich, a 403 odniosło rany. 18 policjantów zostało porwanych, zwłoki trzech udało się odnaleźć, pozostałych uznano za zaginionych¹⁷¹.

Partyzanci albańscy nie zaprzestali organizowania zamachów terrorystycznych. 6 stycznia 1999 r. w pobliżu Kosowego Pola bojownicy UCK zastrzelili serbskiego cywila. 8 stycznia tegoż roku w zasadzce zorganizowanej przeciwko serbskim siłom wojskowym zginęło 3 żołnierzy, a 8 dostało się do niewoli. Wyroki śmierci wykonywano też na „albańskich kolaborantach”. 8 stycznia zastrzelonych zostało między innymi 5 Albańczyków, którzy byli poprzednio członkami

¹⁷⁰R. Bilski, Kocioł, op.cit., s. 142; M. Kuczyński, Krwawiąca, op.cit., s. 266.

¹⁷¹F.T. Lubonja, Spojrzenie, op. cit., s. 14; Idem, Toksyczne Bałkany, „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 20, s. 15.

serbskich sił policyjnych, a po opuszczeniu ich szeregów nie tylko nie przystąpili do UCK, ale nawet dołączyli do serbskich grup samoobrony.

10 stycznia 1999 r. partyzanci albańscy przystąpili do realizacji szeroko zakrojonych walk z Serbami. Trwające przez trzy dni zmagania z policją i wojskiem serbskim w rejonie Podujewa nie przyniosły jednak zdecydowanych rozstrzygnięć. Niemniej jednak Serbowie obawiający się dalszego wzrostu siły bojowej Albańczyków postanowili przeprowadzić kolejne działania przeciwpartyzanckie. Rozpoczęły się one 15 stycznia 1999 r. Głównym obiektem ataku serbskich policjantów były oddziały Wyzwoleńczej Armii Kosowa znajdujące się w rejonie wioski Racak. Podczas stoczonych tam walk śmierć poniosło 15 bojowników UCK i około 30 albańskich cywilów. Serbowie oskarżeni zostali przez szefa obserwatorów OBWE o dokonanie masakry ludności cywilnej, oczywiście nie przyznali się do zbrodni. Twierdzili, że zabici mężczyźni byli partyzantami. Jedyne trzy kobiety, starzec i młody chłopiec stali się przypadkowymi ofiarami. Wydarzenie w Racaku wywołało wyjątkowe niekorzystne reperkusje dla Belgradu, dało bowiem mocne argumenty NATO dla podjęcia zbrojnej interwencji¹⁷².

Partyzanci opuścili bronione dotąd miejscowości. Zorganizowali jednak skuteczną obronę w wioskach Sipolje i Vraganica. Pomimo kilkudniowych walk Serbom nie udało się rozbić oddziałów UCK. Albańczycy nie tylko skutecznie powstrzymywali serbskie ataki, ale jeszcze zorganizowali kilka akcji terrorystycznych, które miały na celu wywołanie stanu zagrożenia wśród Serbów. W wyniku przeprowadzenia jednej z nich w miejscowości Rogovo zabity został policjant. Akt ten spotkał się z natychmiastową odpowiedzią ze strony miejscowej policji. 29 stycznia 1999 r. zginęło 24 bojowników Wyzwoleńczej Armii

¹⁷¹ A. Górnik, W. Pawłowski, *De Albanis*, „Polonia” 1994, nr 16, s. 23; M. Kuczyński, *Kryminalna sprawa*, s. 260-267.

¹⁷² J. Rzesutka, *Walki Wyzwoleńczej Armii Kosowa* 1998, nr 74, s. 16-17; A. Górnik, *Polonia* 1994, nr 16, s. 23.

¹⁷² M. Kuczyński, M. Ray-Ciemiega, op.cit., s. 87.

Kosowa¹⁷³.

Kolejny z miesięcy 1999 r. przyniósł oficjalne zawieszenie walk pomiędzy Serbami a Albańczykami. Podyktowane to było zbliżającymi się negocjacjami pokojowymi, które miały się odbyć we francuskim Rambouillet. Niemniej jednak pomimo tego, że 2 lutego 1999 r. partyzanci albańscy ogłosili oficjalnie zawieszenie broni, to faktycznie nadal dochodziło do sporadycznych walk z policją serbską. Na ataki te odpowiadali Serbowie. 4 lutego 1999 r. NATO postawiło stronie serbskiej kategoryczne żądanie przerwania walk i rozpoczęcie rozmów pokojowych. W razie odmowy Sojusz Północnoatlantycki zagroził użyciem siły.

Rozmowy pokojowe pomiędzy skonfliktowanymi stronami i przy współdziałaniu międzynarodowych mediatorów nie przyniosły zamierzonych efektów. 19 marca 1999 r. negocjacje zostały zawieszono. Albańczycy odrzucili bowiem plan pokojowy zakładający rozbrojenie UCK. Serbowie z kolei nie wyrazili zgody na autonomię dla Kosowa oraz na wprowadzenie do prowincji sił NATO.

W związku z aktywizowaniem się Wyzwoleńczej Armii Kosowa Serbowie rozpoczęli kolejne działania przeciwpartyzanckie na całym terytorium kosowskim¹⁷⁴. Nie trwały one jednak długo, ponieważ 24 marca tego roku w ramach operacji „Sojusznicza Siła” (Allied Force) NATO rozpoczęło działania militarne przeciwko Serbii. USA sformowały cztery ekspedycyjne skrzydła lotnicze: 16 AEW (strategiczny atak powietrzny), 31 AEW (eliminowanie obrony powietrznej i atak taktyczny), 86 AEW (transport lotniczy i wsparcie działań 31 AEW), 100 AEW (transport lotniczy i wsparcie działań 16 AEW). Siły te wraz z lotnictwem państw europejskich utworzyły 16 Powietrzno-Kosmiczne Siły

¹⁷³ A. Górski, W. Pawłowski, Ile Albanii?, „Polityka” 1999, nr 16, s.23; M. Kuczyński, Krwawiąca, op.cit., s. 266-267.

¹⁷⁴ J. Rapacka, Kult Vidovdanu, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 79, s. 16-17; A. Smolar, Próba ognia i wody, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 84, s. 12-13.

Ekspedycyjne (16 Air and Space Expeditionary Task Force)¹⁷⁵.

Początek działań Sojuszu Północnoatlantyckiego dały startujące z bazy Whiteman w Stanach Zjednoczonych 2 bombowce B-2A z bombami kierowanymi systemu JDAM, 6 strategicznych bombowców B-52H z Fairford w Wielkiej Brytanii wyposażonych w pociski manewrujące AGM-86C „Cruise” oraz niemieckie „Tornado” ECR z Piacenzy. Celem nalotów były stanowiska dowodzenia, stanowiska baterii raketowych i przeciwlotniczych, centra łączności, lotniska, składy paliw, raket i bomb, lotnicze zakłady produkcyjne i remontowe. Sprzymierzeni zakładali, że po 3 dniach intensywnych nalotów strona serbska zdecyduje się powrócić do stołu rokowań. Milošević nie brał jednak wówczas pod uwagę takiego rozwiązania tym bardziej, że skutki tych działań były niewielkie. Na korzyść Serbów działał teren pokryty górami, szybkie zmiany warunków pogodowych, a także stosowana przez nich taktyka opierająca się na zasadzie „odpal pocisk, zniszcz cel i zmiataj”¹⁷⁶.

W sytuacji stosunkowo niskiej skuteczności dotychczasowych nalotów, które nie tylko, że nie wyrządziły większych szkód serbskiemu systemowi obrony ale nawet nie zahamowały działań prowadzonych dotąd przez Serbów przeciwko partyzantom w Kosowie 30 marca 1999 r. Sojusz Północnoatlantycki rozszerzył listę atakowanych celów, włączając do niej między innymi nadajniki radiowe, mosty i jednostki serbskie stacjonujące na obszarze całego kraju. Działania te jednak w dalszym ciągu pozostawały nieskuteczne. W tej sytuacji poczynając od połowy kwietnia lotnictwo NATO swoją uwagę skoncentrowało przede wszystkim na infrastrukturze przemysłowej. Prominentni przedstawiciele Sojuszu uważali, że groźba zniszczenia gospodarki kraju zmusi Miloševicia do ustępstw.

Należy Wraz z nasileniem się nalotów NATO dowództwo Wyzwoleńczej Armii

¹⁷⁵ J. Gotowała, Lotnictwo w operacjach wojskowych 1914-2000. Studium wojskowo-historyczne, Warszawa 2001, s. 278-280.

¹⁷⁶ J. Gotowała, Burza nad Bałkanami, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej” 2000, nr 5, s. 35.

Kosowa postanowiło wesprzeć ponoszące duże straty, walczące w górach prowincji siły UCK. W tym celu z obozów w Albanii na obszar Kosowa wysłane zostały oddziały ochotników, w większości bardzo słabo wyszkolonych. W walkach z siłami serbskimi ponieśli oni duże straty. Jednocześnie liczba ofiar czystek etnicznych, szukających schronienia w Albanii, Czarnogórze i Macedonii nieustannie wzrastała. Około 20 kwietnia liczba uchodźców przekroczyła 600 000. W tym czasie zaczęły też pojawiać się informacje o wykorzystywaniu albańskiej ludności cywilnej przez serbskich żołnierzy w charakterze „żywych tarcz”¹⁷⁷.

W tej sytuacji Alianci postanowili zintensyfikować swoje działania. Wzmocnili też ilość zaangażowanych sił i środków. Do walki włączone zostały po raz pierwszy nowoczesne bombowce B-1B, 24 kwietnia 1999 r. w Albanii wylądowały również 24 śmigłowce AH-64 Apache.

Kłopoty związane ze sparaliżowaniem armii serbskiej spowodowały, że NATO coraz częściej skupiało swoją uwagę na celach cywilnych, w szczególności zaś na elektrowniach, gazowniach, stacjach pomp, centralach telefonicznych, przekaźnikach telewizyjnych, mostach, wiaduktach oraz fabrykach, które mogły mieć jakikolwiek udział w szeroko rozumianym przemyśle wojennym. Działania te jednak spowodowały wzrost strat cywilnych, a w konsekwencji niekorzystne komentarze, a nawet kontrowersje w łonie samego Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Bombardowania serbskich obiektów energetycznych i komunikacyjnych stopniowo paraliżowało życie w kraju. Coraz więcej Serbów było przeciwnych prowadzeniu wojny. 18 maja na południu Serbii, a przede wszystkim w Krusevaciu i Aleksandrovaciu zorganizowane zostały masowe manifestacje antywojenne. Należy jednak zaznaczyć, że w czasie trwania nalotów zdecydowana większość ludności serbskiej pozostała lojalna wobec Miloševića. Mimo nasilonych bom-

¹⁷⁷ M. Kuczyński, *Krwawiająca*, op.cit., s. 273-274.

bardowań nie ustały walki między wojskami serbskimi a UCK. Cały też czas na terenie Kosowa trwały czystki etniczne. Do połowy maja liczba uchodźców w Albanii, Czarnogórze i Macedonii przekroczyła 750 000 osób¹⁷⁸.

Zdając sobie sprawę z coraz bardziej dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazła się Jugosławia i narastających kłopotów zaopatrzeniowych, dotyczących armię serbską 9 czerwca 1999 r. Milošević zdecydował się ostatecznie na przyjęcie warunków NATO. Następnego dnia Sojusz Północnoatlantycki zawiesił naloty. Po 78 dniach wojna została zakończona. Zgodnie z porozumieniem wojska serbskie wycofały się z Kosowa, do prowincji zaś wkroczyły siły KFOR, a także uchodźcy albańscy, biorący teraz niejednokrotnie krwawy odwet na Serbach, Romach i przedstawicielach innych mniejszości. KFOR niestety nie był w stanie rozbroić UCK i zaprowadzić pełnej stabilizacji w regionie. Uspokojeniu sytuacji nie służyły też tarcia na linii Rosja-NATO. Sojusz wymuszając wprowadzenie w regionie pewnego modus vivendi nie usunął oczywiście głównych źródeł generujących problemy na obszarze Kosowa. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja nie została ostatecznie rozwiązana.

Przyczyn konfliktu albańskiego-serbskiego w Kosowie należy doszukiwać się we wzajemnych animozjach narodowościowych i religijnych. Jak wykazaliśmy w poprzednich rozdziałach niniejszego opracowania są one specyficzne dla terytorium bałkańskiego. Rzutują również bezpośrednio na prowadzenie tam działań bojowych. Dokonując analizy przebiegu tego konfliktu w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia należy zauważyć, że walki prowadzone były w terenie dogodnym dla działań nieregularnych. Niemniej jednak obie uczestniczące w nich strony znały bardzo dobrze obszar swojego działania. Powodowało to, że doskonale potrafiły one wykorzystywać właściwości terenowe

¹⁷⁸ Ibidem, s. 276.

i dostosować do nich formę prowadzenia działań zbrojnych. I tak w obszarze przygranicznym z Albanią walki policji i wojska serbskiego prowadzone były metodą debuszowania. Narzucał ją przebieg szlaków komunikacyjnych w pasie granicznym, którymi przemieszczały się oddziały partyzantów albańskich. Uwarunkowania terenowe poważnie brane były pod uwagę także w czasie interwencji NATO mimo, że ze względu na zaangażowane przez Sojusz siły i środki stanowi ona nową jakość w historii militarnej regionu.

Dość specyficzne pod kątem wykorzystania wojskowego są występujące tam warunki geograficzne. Można wyodrębnić tzw. obszary dostępne militarnie i te w których prowadzenie działań zbrojnych jest ograniczone a niekiedy wręcz niemożliwe. Obszarem, który stanowi swoistego rodzaju plac des armes jest Kosowe Pole. Na terenie tym rozgrywały się decydujące dla Kosowa i całego Bałkanów bitwy i kampanie. Prowadząc analizę tego terytorium z punktu widzenia ilości przeprowadzonych działań zbrojnych zauważyć możemy, że zarówno najeźdźcy jak i obrońcy Bałkanów dążyli do rozegrania bitwy na Kosowym Polu.

Przykładów z historii nie należy lekceważyć. Z tego też względu należy zastanowić się nad prawidłowościami, które znacząco wpływają na prowadzenie działań zbrojnych w tym, jak to określa John Keegan - „punkcie militarnym” - charakteryzującym się pewną swoistą odmiennością i oryginalnością.

Głównym czynnikiem, który zadecydował „o popularności militarnej” Kosowego Pola są jego warunki geograficzne, które pozwalają na prowadzenie dła-

ZAKOŃCZENIE

Obszar Kosowa stanowi jeden z najbardziej konfliktogennych regionów współczesnej Europy. Głównych źródeł tego stanu rzeczy należy upatrywać przede wszystkim w występujących tam skomplikowanych uwarunkowaniach etnicznych i społeczno-gospodarczych. Istotnym czynnikiem różniącym poszczególne grupy narodowościowe jest odmienność religijna. Odmienność ta ma szczególne znaczenie albowiem w Kosowie, podobnie zresztą jak na większości obszaru bałkańskiego dochodzi do styku dwóch dość różnych wyznań, a mianowicie chrześcijaństwa i islamu.

Dość specyficzne pod kątem wykorzystania wojskowego są występujące tam warunki geograficzne. Można wyodrębnić tzw. obszary dostępne militarnie i te w których prowadzenie działań zbrojnych jest ograniczone a niekiedy wręcz niemożliwe. Obszarem, który stanowi swoistego rodzaju place des armes jest Kosowe Pole. Na terenie tym rozgrywały się decydujące dla Kosowa i całych Bałkanów bitwy i kampanie. Prowadząc analizę tego terytorium z punktu widzenia ilości przeprowadzonych działań zbrojnych zauważyć możemy, że zarówno najeźdźcy jak i obrońcy Bałkanów dążyli do rozegrania bitwy na Kosowym Polu.

Przykładów z historii nie należy lekceważyć. Z tego też względu należy zastanowić się nad prawidłowościami, które znamionują prowadzenie działań zbrojnych w tym, jak to określa John Keegan - „punkcie militarnym” - charakteryzującym się pewną swoistą odmiennością i oryginalnością.

Głównym czynnikiem, który zadecydował „o popularności militarnej” Kosowego Pola są jego warunki geograficzne, które pozwalają na prowadzenie dzia-

łań regularnych. Pozostałe obszary analizowanej prowincji sprzyjają raczej działaniom nieregularnym, co zresztą na przestrzeni dziejów było wielokrotnie wykorzystywane. Patrząc na Kosowo lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia można zauważyć słuszność tej tezy. Te same bowiem uwarunkowania, które brane były pod uwagę i oczywiście wykorzystywane w czasie działań podejmowanych przez ludność tego obszaru o uzyskanie niepodległości spostrzec można też w prowadzonych walkach mających miejsce zarówno w I jak i II wojnie światowej.

W lądowym wymiarze walki zbrojnej decydujące znaczenie mają oddziały i pododdziały piechoty używane w tzw. „formie klasycznej”. Mogą one bowiem podjąć walkę z siłami nieregularnymi, działającymi w oparciu o warunki naturalne terenu. Warunki te zdominowane są przez rzeźbę (wysokie góry, zalesienie) oraz hydrografię (dostępność linii brzegowej i przekraczalność rzek).

Pomimo rozwoju cywilizacyjnego, jaki dokonał się w analizowanym obszarze warunki prowadzenia działań zbrojnych w większości wypadków pozostały niezmiennie. Na poparcie tego twierdzenia przemawia słaby rozwój szlaków komunikacyjnych (kolejowych i drogowych), których przebieg jest oczywiście ściśle uwarunkowany rzeźbą terenu. Pokrycie terenu, jego rzeźba, klimat mogą skutecznie ograniczyć możliwości nawet najnowocześniejszych środków radiowych i broni precyzyjnego rażenia.

Góry jak i występujące de facto niemal przez cały rok liczne zamglenia stają się naturalnymi odbijaczami kątowymi dla środków radiolokacyjnych. Żwirowo-gliniasta struktura terenu utrudnia poruszanie się po bezdrożach wozów piechoty i innych pojazdów specjalnych, nawet o trakcji gąsienicowej. Różnorodność rzeźby terenu wymusza też swoistego rodzaju sektorowanie ognia, powodując powstawanie pól niewidocznych przez które przeciwnik może przenikać do ugrupowania broniących się lub nacierających wojsk. Teren Kosowa ogranicza

również możliwości działania lotnictwa.

Co prawda możliwe było prowadzenie szeroko zakrojonych działań operacyjnych przy użyciu wojsk lądowych, nie należało jednak zapominać o dostosowaniu form i metod walki do warunków geograficznych tego obszaru, które stały się swoistą szkołą rzutkości i inicjatywy dowódców szczebla taktycznego. Pod względem operacyjnym dążono do zepchnięcia przeciwnika w centralny obszar prowincji jakim jest wspomniane już wielokrotnie Kosowe Pole.

W przeprowadzonej na kartach niniejszego opracowania analizie uwzględniliśmy tylko najważniejsze naszym zdaniem uwarunkowania mające decydujący wpływ na prowadzenie działań zbrojnych w omawianym obszarze. Analizując je przyjęliśmy współczesne uwarunkowania Kosowa w zakresie geograficznym, demograficznym i gospodarczym. Należy jednak zauważyć, że obszar kosowski ulega ciągłym zmianom i wobec tego w przyszłości będzie można wyróżnić inne czynniki, które mogą determinować tam przebieg walk. Skłaniamy się jednak do stwierdzenia, że będą one tylko pochodną podstawowych determinantów za które uznaliśmy warunki geograficzne obszaru, jego strukturę ludnościową, wyznacznikową, gospodarczą i polityczną.

NATO, Warszawa 1998.

Bujak A., Wpływ specyficznych warunków środowiska na działania taktyczne, Warszawa 1999.

Bujak A., Działania taktyczne w warunkach szczególnych poza granicami kraju, Warszawa 2000.

Bujak A., Śliwa Z., Działania bojowe związku taktycznego i oddziału w specyficznych środowiskach, Warszawa 1999.

Czubiński A., Olszewski W., Historia Powstania 1919-1920, Poznań 1999.

Dąbrowski J., Wielka Wojna 1914-1918, Warszawa 1917.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania zwarte

- Allock J. B., Conflict in the former Yugoslavia, Denver 1998.
- Babinger F., Z dziejów Imperium Osmanów, Warszawa 1977.
- Balcerak W., Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej, Warszawa 1994.
- Bartoś M., Jugosławia. Zarys geografii, Warszawa 1958.
- Batowski H., Państwa bałkańskie 1800-1923, Kraków 1958.
- Bilski R., Nie strzelajcie do nocnego ptaka: Bałkany 1991-1998, Warszawa 1998.
- Bilski R., Kocioł bałkański, Warszawa 2000.
- Bujak A., Wykorzystanie terenu w aspekcie militarnym według poglądów NATO, Warszawa 1998.
- Bujak A., Wpływ specyficznych warunków środowiska na działania taktyczne, Warszawa 1999.
- Bujak A., Działania taktyczne w warunkach szczególnych poza granicami kraju, Warszawa 2000.
- Bujak A., Śliwa Z., Działania bojowe związku taktycznego i oddziału w specyficznych środowiskach, Warszawa 1999.
- Czubiński A., Olszewski W., Historia Powszechna 1939-1997, Poznań 1999.
- Dąbrowski J., Wielka Wojna 1914-1918, Warszawa 1937.

- Deszczyński E., Kupiecki R., Moszczyński T., Historia polityczna świata. Kalendarium wydarzeń 1945-1995, Warszawa 1996.
- Dworecki S., Kęsoń T., Konflikty zbrojne w Europie i na Bliskim Wschodzie, Warszawa 1996.
- Dybczyński T., Wielki Atlas Europy, Warszawa 1935.
- Falon S., Hellander P., Oliver J., Chorwacja oraz Jugosławia, Słowenia, Macedonia, Bośnia i Hercegowina, Bielsko Biała 1998.
- Felczak W., Historia Węgier, Warszawa 1983.
- Felczak W., Wasilewski T., Historia Jugosławii, Wrocław 1985.
- Geografia turystyczna świata (red. J. Warszńska), cz. 1, Warszawa 1997.
- Giełżyński W., Sto twarzy Jugosławii, Warszawa 1977.
- Giza A., Narodziny i rozpad Jugosławii, Szczecin 1994.
- Gołębski F., Bałkany. Determinanty stabilności, Warszawa 1992.
- Gołębski F., Bałkany w latach 1989-1993. Problemy bezpieczeństwa regionalnego Polski, Warszawa 1994.
- Gotowała J., Lotnictwo w operacjach wojskowych 1914-2000. Studium wojskowo-historyczne, Warszawa 2001.
- Grant F., Ilustrowana historia konfliktów XX wieku, Warszawa 1994.
- Jaworek R., Wybacz mi Serbio, Warszawa 2000.
- Johnsen W.T., Rozszyfrowanie bałkańskiej zagadki: wykorzystanie historii do tworzenia polityki, Warszawa 1994.
- Judah T., The Serbs, London 1997.
- Kucharski M., Konflikty serbsko-albańskie przed interwencją państw NATO w Kosowie (1991-1999), [praca dyplomowa AON], Warszawa 2002.
- Kuczyński M., konflikty i punkty zapalne w Europie, Warszawa 1994.
- Kuczyński M., Bałkańska pożoga, Warszawa 1999.

- Kuczyński M., Krwawiąca Europa. Konflikty i punkty zapalne w latach 1990-2000, Warszawa 2001.
- Kuczyński M., Ray-Ciemiega M., Bałkański syndrom 1991-1999, Warszawa 2000.
- Kukułka J., Historia współczesnych stosunków międzynarodowych 1945-1996, Warszawa 1996.
- Kurkowska M., Jugosławia, Warszawa 1985.
- Lach Z., Ocena terenu według NATO, Warszawa 2000.
- Leśny J., Hauziński J., Historia Albanii, Wrocław 1992.
- Luković M., Kryzys kosowski oczyma Serbów, Belgrad 2000.
- Łatuszyński G., Bałkańskie przekleństwo, Warszawa 1997.
- Mariański A., Narodowości świata, Warszawa 1994.
- Marinkovicz I., Wojna w Jugosławii. Dlaczego?, Warszawa 1991.
- Mojsiewicz C., Leksykon problemów międzynarodowych i konfliktów zbrojnych, Wrocław 1999.
- Ogniska konfliktów: Bałkany, Kaukaz (red. B. Klich), Kraków 2000.
- Parucki Z., Zarys geografii wojennej, Warszawa 1967.
- Podhorodecki L., Jugosławia. Zarys dziejów, Warszawa 1979.
- Podhorodecki L., Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji, Warszawa 2000.
- Przybyła S., Konflikt w Kosowie. Geneza, stan obecny, perspektywy, Toruń 1998.
- Przybyła S., Źródła potencjalnych konfliktów na Półwyspie Bałkańskim, Warszawa 1998.
- Regiony i państwa historyczne (red. M. Kamler), Warszawa 2000.
- Skowronek J., Tanty M., Wasilewski T., Historia Słowian południowych i zachodnich, Warszawa 1988.

- Strugar V., Wojna i rewolucja narodów Jugosławii 1941-1945, Warszawa 1967.
- Świat po Kosowie (red. A. Magdziak-Miszewska), Warszawa 2000.
- Tanty M., Konflikty bałkańskie w latach 1878-1918, Warszawa 1968.
- Walkiewicz W., Jugosławia. Byt wspólny i rozpad, Warszawa 2000.
- Weller M., The Crisis in Kosovo 1989-1999, London 1999.
- Wierzbicka E., Przewodnik po świecie, Warszawa 1998.
- Wiese R., Specyfika prowadzenia działań zbrojnych na obszarze Kosowa - interwencja państw NATO, [praca dyplomowa AON], Warszawa 2002.
- Wojna na Bałkanach. Jugosławia - samobójstwo narodów (red. M. Ray-Ciemiega), Warszawa 1998.
- Woźniak A., Konflikty etniczne, Warszawa 1996.
- Vickers M., The Albanians. A modern history, London 1997.

Artykuły

- Ash T. G., Żal za magiczną jaskinią, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 19.
- Bańbor J., Dobrowolski M., Kosowo - od konfliktu do wojny (I), „Wojsko i Wychowanie” 2000, nr 1.
- Bielecki J., Wielka czystka etniczna, „Rzeczpospolita” 1999, nr 74.
- Bielecki J., Haszczyński J., Rosja zrywa współpracę z NATO, „Rzeczpospolita” 1999, nr 71.
- Bilski R., Czy Albańczycy zbudują „chiński mur”, „Rzeczpospolita” 1996, nr 63.
- Bilski R., Zmęczeni, ale uparci, „Rzeczpospolita”, 1996, nr 142.
- Bilski R., Dzieci kumy Tity, „Rzeczpospolita” 1998, nr 57.
- Bilski R., Pod lufami: Kosowo, „Rzeczpospolita”, 1998, nr 57.

- Cieślik Z., Taktyka lotnictwa myśliwsko-bombowego połączonych sił powietrznych na przykładzie konfliktu bałkańskiego, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej” 2000, nr 11.
- Dobiecki G., Szach, „Polityka” 2000, nr 44.
- Eyal J., Uznać nieuniknione, „Gazeta Wyborcza” 1998, nr 141.
- Gadowski W., Wojownicy z Kosowa, „Komandos” 1999, nr 5.
- Głogowski M., Podziemne państwo, „Przegląd Tygodniowy” 1998, nr 10.
- Głogowski M., Czy umierać za Prisztinę?, „Przegląd Tygodniowy” 1999, nr 14.
- Głogowski M., Strawa dezinformacji, „Przegląd Tygodniowy” 1999, nr 16.
- Gotowała J., Burza nad Bałkanami, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej” 2000, nr 5.
- Górski A., Za ciasno w jednym domu, „Polityka” 2000, nr 37.
- Górski A., Schody pokoju, „Polityka”, 2000, nr 51.
- Górski A., Widma, „Polityka” 2001, nr 11.
- Górski A., Szpony czarnego orła, „Polityka” 2001, nr 13.
- Górski A., Późne żniwa, „Polityka” 2001, nr 35.
- Górski A., Pawłowski W., Ile Albanii?, „Polityka” 1999, nr 16.
- Górski A., Szostkiewicz A., Ofiary ofiar, „Polityka” 2000, nr 16.
- Graczyk M., Igranie z ogniem, „Wprost” 1999, nr 5.
- Graczyk M., Kosowe Pole, „Wprost” 1998, nr 42.
- Gruszczyński J., Ogień nad Bałkanami, „Lotnictwo Wojskowe” 1999, nr 4.
- Grzymski S., Nowa bitwa na Kosowym Polu, „Rzeczpospolita” 1996, nr 106.
- Hołdanowicz G., Operacja Allied Force, „Skrzydłata Polska” 1999, nr 5.
- Husarska A., „Podziemne” Kosowo, „Tygodnik Powszechny” 1997, nr 6.
- Igric G., Skończyć z mafią, „Forum 2003, nr 12.

- Izydorczyk M., Macedoński pat, „Polska Zbrojna” 2001, nr 32.
- Jendroszczyk P., Ostrożny optymizm, utrzymana presja, „Rzeczpospolita” 1999, nr 46.
- Jendroszczyk P., Belgrad przyjął plan pokojowy, „Rzeczpospolita” 1999, nr 65.
- Jędrysik M., UCK złagodzona, „Gazeta Wyborcza” 1998, nr 13.
- Jędrysik M., Wspólna ziemia niczyja, „Gazeta Wyborcza” 1998, nr 300.
- Jędrysik M., Wojenna rocznica, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 15.
- Jędrysik M., Znamy nasze krzywdy, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 90.
- Jędrysik M., Pawlicki J., Jeśli Słobo powie „nie”, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 9.
- Kaszniak P., Porozumienie tylko częściowe, „Rzeczpospolita” 1999, nr 46.
- Kaszniak P., Albańczycy akceptują plan pokojowy, „Rzeczpospolita” 1999, nr 63.
- Kielecki J., Wielka czystka etniczna, „Rzeczpospolita” 1999, nr 74.
- Kowalczewski T., Stan przedwojenny, „Wprost” 1999, nr 35.
- Kowalczyk M., Wołanie o pomoc, „Rzeczpospolita” 1994, nr 88.
- Kowalik M., Słowa jak topory, „Przegląd Tygodniowy” 1999, nr 15.
- Lubonja F.T., Spojrzenie na Skanderbega, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 79.
- Lubonja F.T., Toksyczne Bałkany, „Gazeta Wyborcza”, 2003, nr 20.
- Medish M., Bałkański kocioł wciąż wrze, „Forum” 2003, nr 12.
- Melnik G., Jeszcze jedna wojna?, „Polityka” 1998, nr 11.
- Mindak J., Kosowo serbskie, Kosowo albańskie, Kosowo moje, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 96.
- Orzechowski M., Taka wojna, jakie zdjęcia: świat wobec Kosowa, „Tygodnik Powszechny” 1999, nr 17.
- Orzechowski M., Dobrze widać płomienie, „Polityka” 1999, nr 32.

- Ostrowski M., Tuba tygrysa. Jamie Shea, rzecznik NATO w Brukseli, „Polityka” 2000, nr 5.
- Patten C., Bałkańskie rany Europy, „Wprost” 2002, nr 104.
- Petryńska M., Serbskie tabu, „Gazeta Wyborcza” 2000, nr 76.
- Popowski S., Pierwsza wojna trzeciego tysiąclecia, „Rzeczpospolita” 1999, nr 63.
- Popowski S., Zubowicz B., Belgrad obiecuje, Sojusz oczekuje, „Rzeczpospolita” 1999, nr 75.
- Pytlakowski P., Albański ułamek, „Polityka” 1998, nr 17.
- Rapacka J., Kult Vinovdanu, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 79.
- Rapacki M., Tak wygląda życie małego narodu, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 79.
- Safuta J., Trafiony - niezatopiony, „Polityka” 2000, nr 22.
- Sianecki T., Więzy krwi, „Wprost” 1995, nr 10.
- Skup J., To nie nasz nóż: Serbów portret własny, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 194.
- Smolar A., Próba ognia i wojny, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 84.
- Sporniak A., Po której stronie jest Papież?, „Tygodnik Powszechny” 1999, nr 15.
- Suchar H., Węzeł bałkański, „Wprost” 1998, nr 11.
- Sułtarski K., Ostatnia mniejszość w Serbii, „Rzeczpospolita” 1999, nr 76.
- Szostkiewicz A., O co chodzi w Kosowie?, „Przegląd Tygodniowy” 1998, nr 7.
- Szostkiewicz A., Honor lorda, „Polityka” 2000, nr 10.
- Szostkiewicz A., Czas szarańczy, „Polityka” 2001, nr 15.
- Szostkiewicz A., Pokój na chwilę, „Polityka” 2001, nr 49.
- Wilczak J., Jeszcze jeden rozwód, „Polityka” 2002, nr 45.

- Todorowa M., Byle mniej krwi. Bałkany i stereotyp „bałkanizacji”, „Tygodnik Powszechny” 1997, nr 37.
- Tripak J., Victory in Kosovo, „Air Force Magazine” 1999, nr 7.
- Tryc-Ostrowska M., Jaka przyszłość dla Kosowa, „Rzeczpospolita” 1999, nr 120.
- Tryc-Ostrowska M., Zubowicz B., Pokój na horyzoncie, „Rzeczpospolita” 1999, nr 72.
- Urbanowicz J., Bałkański test, „Wprost” 1998, nr 28.
- Urbanowicz J., Serbski Titanic, „Wprost” 1998, nr 43.
- Urbanowicz J., Tylko (nie) Słobo, „Wprost” 1998, nr 45.
- Urbański K., Niewidzialne bombowce na prawdziwej wojnie, „Rzeczpospolita” 1999, nr 71.
- Ulec A., Serbska Jerozolima, „Gazeta Wyborcza” 1998, nr 68.
- Ulec A., Kronika zapowiedzianej niepodległości, „Gazeta Wyborcza” 1998, nr 134.
- Vasić M., Do mordowania wystarczy piechota, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 8.
- Vasić M., Vuk znaczy wilk, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 12.
- Vasić M., Albo demokracja, albo Kosowo, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 145.
- Warszawski D., Zehra, Fatima, Fale, „Tygodnik Powszechny” 1998, nr 27.
- Wasilewski T., Czyje jest Kosowo?, „Przegląd Tygodniowy” 1999, nr 14.
- Wilczak J., Rezerwat Jugosławia, „Polityka”, 2000 nr 25.
- Wilczak J., Czarnogóra nie chce cierpieć razem z Serbią. Zróbmy sobie raj, „Polityka” 2000, nr 26.
- Wilczak J., Chłodno, ciemno, ale zwycięsko, „Polityka” 2001, nr 1.
- Wilczak J., Jeszcze jeden rozwód, „Polityka” 2002, nr 45.

Wojciechowski M., Armia bez ziemi, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 84.

Woźniewska A., Pole minowe, „Wprost” 1997, nr 43.

Wroński P., Orły i demony, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 9.

Zirojević O., Królestwo Serbów nie jest z tego świata, „Gazeta Wyborcza”
1999, nr 10.

